

EUROPA \ Nowy projekt dotyczący uchodźców

Unia przyznała nam rację



fot. Stoyan Nenov/Reuters

s.7

ŚWIAT

s.6

Ślamazarny start Europy dwóch prędkości

Angela Merkel zgodziła się na powołanie osobnego budżetu strefy euro, ale jej plan jest dużo mniej ambitny niż ten, który zakładał prezydent Francji Emmanuel Macron. Dla obydwójga przywódców debata o przyszłości strefy euro jest próbą ucieczki do przodu.

GOSPODARKA

s.9

Brytyjskie konto Gazpromu zamrożone

Sąd Handlowy w Londynie zezwolił na zamrożenie aktywów rosyjskiego Gazpromu w Wielkiej Brytanii w odpowiedzi na wniosek skierowany w tej sprawie przez ukraińską państwową spółkę paliwową Naftohaz. To kolejny jej sukces w walce o egzekucję od Gazpromu zasądzonych przez arbitraż należności.

SPORT

s.20

Lewego zjadły lwy

Z przegranej z Senegalem zamiast selekcjonera tłumaczył się prezes Zbigniew Boniek, który zdradził, że piłkarze są źli. Także kapitan Robert Lewandowski. Mośkiewski dziennik „Sport Express” relacji z meczu Polaków dał tytuł: „Gdzie był Lewandowski? Zjadły go lwy?”, nawiązując do przydomku senegalskiego zespołu.

POLSKA

s.3

Czas modlić się o deszcz

To prawdziwa katastrofa. 4 mln ha upraw rolnych zostało dotkniętych klęską suszy. Oznacza to, że plony w naszym kraju będą mniejsze o ok. 1/3 upraw. Rząd zapowiada pomoc dla dotkniętych suszą rolników. Zwrócił się również z prośbą o pomoc do Komisji Europejskiej. – Nie chcemy złościć rolników samych sobie. Będziemy proponowali różne rozwiązania – powiedział wczoraj premier Mateusz Morawiecki.



KANIA \ Totalna opozycja nie ma Polakom absolutnie nic do zaoferowania poza hasłami, które sprowadzają się do wspólnego mianownika: trzeba odsunąć PiS od władzy. A na ile są one skuteczne, pokazują najnowsze sondaże.

s.2



WSZOŁEK \ Trudno znaleźć inne określenia idealnie oddające grę reprezentacji Polski w pierwszym meczu grupowym z Senegalem niż „klęska”, „przepaść”, „zawód”. Miało być tak jak na Euro 2016, a wyszło jak zwykle.

s.16



9 772083 711043

@21_06 kod 20837119_04_25_issn



Benjamin Franklin

(1706–1790) amerykański uczony, filozof i polityk, jeden z ojców założycieli Stanów Zjednoczonych

Doświadczenie jest bardzo kosztowną szkołą, niemniej istnieją głupcy, którzy w żadnej innej niczego nie umieją się nauczyć.



POGODA

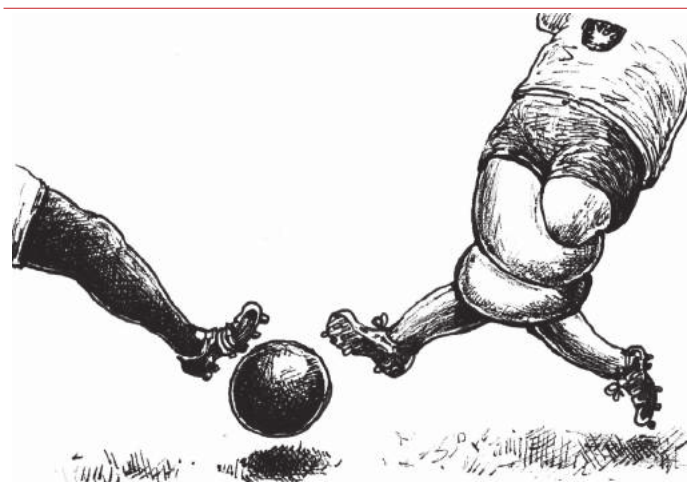
Czwartek	21.06	Burze, deszcz, przejaśnienia
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Alicja, Alojza, Alojzy, Chłoe, Demetria, Domamir, Euzebiusz, Luttfryd, Marcja, Rajmund, Rudolf, Rudolfa, Rudolfinia, Terencja, Terencjusz
04:14	21:00	
Gdańsk	Lublin	
25°C	28°C	
14°C	20°C	
Katowice	Kraków	
29°C	30°C	
17°C	21°C	
Łódź	Poznań	
28°C	27°C	
15°C	13°C	
Warszawa	Wrocław	
30°C	30°C	
18°C	13°C	
Piątek	22.06	Burze, deszcz, przejaśnienia
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Achaja, Achacy, Agenor, Alban, Albana, Będzieciech, Eberhard, Flawiusz, Innocencja, Innocenty, Jan, Lambert, Lamberta, Paulin, Paulina, Tomasz
04:14	21:01	
Gdańsk	Lublin	
17°C	17°C	
13°C	9°C	
Katowice	Kraków	
17°C	18°C	
10°C	11°C	
Łódź	Poznań	
16°C	18°C	
10°C	10°C	
Warszawa	Wrocław	
17°C	17°C	
10°C	11°C	

LECH MAKOWIECKI

Tchnąć życie w kulturę narodową

Działacze instytucji kultury na zakończonej właśnie Ogólnopolskiej Konferencji Kultury pochwalili się (i słusznie!) kompleksową archiwizacją niematerialnego dziedzictwa narodowego. I trafnie zdefiniowali zagrożenia, przed którymi stoi kontynuacja nurtu narodowego w sztuce. Pustki w sali Teatru Polskiego i brak w szacownym gremium panelistów osób najbardziej zainteresowanych (czyli twórców/artystów) nastroją pesymistycznie. Ostatnie 29 lat „wolności artystycznej” poczyniło w kulturze narodowej większe spustoszenie niż zabory, niemiecka okupacja i komunistyczny dyktat razem wzięte. Odbudowę polskiej sztuki, polskiej kultury należy zacząć od reformy edukacji (zajęcia w szkołach z muzyki, plastyki itd.), mecenatu państwa nad wartościowymi projektami oraz „spolonizowania” mediów. Inaczej naszą kulturę narodową czeka wyłącznie miejsce w skansenie.

Rafał Zawistowski



LESZEK GALAROWICZ

Porażki papierowych faworytów

Pod górkę mają faworyci rosyjskiego mundialu. Wygrywają po meczarniach jak Anglia czy Francja, remisują jak Brazylia czy Argentyna lub przegrywają jak nasi zachodni sąsiedzi. W polskiej grupie najpierw niedoceniana Japonia utarła nosa Kolumbii, która już na starcie meczu grała w dziesiątkę, a potem Białe-Czerwoni sprezentowali zwycięstwo Senegalowi. Porażka boli szczególnie dlatego, że przeciwnik nie grał wielkiego meczu. Owszem przewyższał nas przygotowaniem fizycznym i boiskową agresją. Jednak to nie drużyna z Afryki wygrała, ale my przegraliśmy inaugurację na własne życzenie. Lewandowski i spółka zagrali niemrawo, bez pomysłu, w dodatku niefrasobliwie w defensywie. Obie bramki były tyle efektem pecha, ile kardynalnych błędów w obronie Piszczka, Krychowiaka i Bednarka. Nie było w naszej ekipie liderów, Lewandowski zagrał bezbarwnie. Drzwi do fazy pucharowej zostały przymknięte, ale nie zamknięte. Futbol nieraz pokazał, że piękno tkwi także w jego nieprzewidywalności. Dlatego mamy nadzieję na przebudzenie w meczu z Kolumbią, żeby ostatnie spotkanie nie było tylko meczem o honor.



Marcin Wolski

Optypesymizm

Można chodzić z pogodnym wyrazem na twarzy, ciesząc się z superdobrych dla PiS-u sondaży. Z tego, że Tusk nie ogra Dudy prezydenta, że Jaki Trzaskowskiemu już depce po piętach. I że Włosi nie wpuszczą więcej muzułmanów, a pogoda od Helu piękna po Arłamów. Lecz wszystkie te powody nie zmniejszają wcale superkaca po meczu Polski z Senegalem.



Dorota Kania

Stan spoczynku opozycji

Jeśli przeanalizować aktywność totalnej opozycji z ostatniego czasu, gołym okiem da się dostrzec, że jest ona w odwrocie – nomen omen – totalnym. Garstka osób protestujących przeciwko reformie sądów, historyczne i oderwane od rzeczywistości wpisy w mediach społecznościowych, wysyłanie prezesa Jarosława Kaczyńskiego do Sulejówka – to najważniejsze jej „wyczyny”. Gdy do tego dodamy kolejne kompromitujące wypowiedzi Rafała Trzaskowskiego, kandydata Platformy Obywatelskiej na prezydenta Warszawy, ten obraz się dopełnia. Ostatnia jego wypowiedź o „odmrożeniu” funduszy europejskich po tym, jak PO dojdzie do władzy, wskazuje, że targowiczanie cały czas liczą na „zagranicę”, której napór na Polskę jednak powoli słabnie. Wniosek z tego wyłania się oczywiście: totalna opozycja nie ma absolutnie nic do zaferowania poza hasłami, które sprowadzają się do wspólnego mianownika – trzeba odsunąć PiS od władzy. Na ile są one skuteczne, pokazują najnowsze sondaże. Platforma Obywatelska systematycznie traci poparcie, nie mówiąc już o Nowoczesnej i jej klonach, a raczej klonikach. Co pewien czas dostarczają one wprowadzie powodów do rozbawienia, ale nic ponadto.



Joanna Lichońska

Demokracja plus

Obecny Sejm zbiera więcej ocen pozytywnych niż w poprzednich kadencjach. Choć nie jest tak, że większość Polaków jest z jego pracy zadowolonych, to jednak ich przybywa. Po ponad 2,5 roku pracy Sejmu jest ich 28 proc. A poprzednie kadencje notowały zwykle poniżej 20 proc. Choć i ten parlament również szurał po dnie – opinie zszargał mu ciamajdan opozycji, wtedy notowania spadły gwałtownie. Potem z miesiąca na miesiąc było lepiej i dziś zbiera najwięcej ocen pozytywnych od lat. Wzrost zadowolenia świadczy o tym, że wyborcy doceniają to, że większość parlamentarna realizuje obietnice wyborcze i przeprowadza kolejne projekty ustaw. A także że Polacy puszczają mimo uszu wrzaski i awantury wszczynane w Sejmie przez postkomunę. Ignorowanie przez Polaków propagandy opozycji widać też w badaniach pokazujących wzrost odsetka zadowolonych z działania demokracji – dziś jest ich 48 proc., a niezadowolonych zaś 43 proc. W ciągu roku zadowolonych przybyło 8 proc., krytyków ubyło o 9 proc. Do tego w Polsce jest dziś notowany najmniejszy od ćwierćwiecza poziom alienacji politycznej. PiS to sprawił – demokracja od lat nie miała się tak dobrze jak dziś.



FURA DLA LUDU

MOTORYZACJA \ W fabryce spółki Volkswagen Poznań we Wrześni będą produkowane kampery California XXL. Na razie nie wiadomo, kiedy ruszy seryjna produkcja. – Myślę, że to jest kwestia najbliższych miesięcy. Zamierzamy produkować ok. 2 tys. sztuk rocznie – podał prezes VWP.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 21 CZERWCA 2018

TEMAT DNIA

3

KŁĘSKA \ Rząd będzie walczył z suszą

Czas modlić się o deszcz

To prawdziwa katastrofa. 4 mln ha upraw rolnych zostało dotkniętych klęską suszy. Oznacza to, że plony w naszym kraju będą mniejsze na ok. 1/3 upraw. Rząd zapowiada pomoc dla dotkniętych suszą rolników. Zwrócił się również z prośbą o pomoc do Komisji Europejskiej. – Nie chcemy zostawiać rolników samych sobie. Będziemy proponowali różne rozwiązania – powiedział wczoraj premier Mateusz Morawiecki podczas konferencji prasowej.

Jacek Liziniewicz

Dziś początek astronomicznego lata. Tymczasem od dwóch miesięcy mieliśmy w Polsce do czynienia z upałami i letnimi temperaturami. Słabo było również z opadami. „Już od końca pierwszej dekady kwietnia obserwowano znaczne niedobory opadów atmosferycznych, szczególnie na południu i południowym wschodzie kraju oraz miejscami na Mazowszu. Najniższą miesięczną sumę opadów zanotowano w Częstochowie (jedynie 7,1 mm) oraz Raciborzu i Krakowie (odpowiednio 9,5 i 9,7 mm). Jedynie na północy kraju miejscami opady osiągnęły normę lub ją przekroczyły. Należy również zwrócić uwagę na to, że odnotowane sumy opadów były w dużej mierze wynikiem pojawiających się burz, w wyniku których jednorazowy opad stanowił często 30–50 proc. normy miesięcznej, natomiast wiele kolejnych dni było ponownie bezdeszczowych” – podaje w analizie IMGW. To w oczywisty sposób doprowadzi do strat ekonomicznych. Instytut



fot. Pixabay/d

Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa (IUNG-PIB) szacuje, że w okresie 1 kwietnia – 31 maja odnotowano suszę zagrażającą uprawom rolnym w ponad 92 proc. gmin w Polsce. Najbardziej zagrożone skutkami suszy są w tej chwili zboża jare, a najmniej drzewa owocowe. Według naukowców

IUNG-PIB deficyt wody doprowadzi do spadku plonów wielu upraw co najmniej o 20 proc. w stosunku do plonów uzyskanych przy średnich wieloletnich warunkach pogodowych. W sumie dotkniętych zostało 4 mln ha z nieco ponad 14 mln ha upraw. Dlatego rząd postanowił działać. – Chcę

zaapelować do samorządów i wojewodów, by powoływali komisje ds. szacowania skutków suszy – powiedział Jan Ardanowski, nowy minister rolnictwa. Jak stwierdził, po oszacowaniu strat przez wojewodów i samorządy możliwe będzie uruchomienie pomocy. Ustawa przewiduje m.in. umo-

wienia, np. składki do KRUS czy składki podatku rolnego, ulgi w zapłacie czynszu dzierżawnego za ziemię czy prolongatę zaciągniętych zobowiązań. Istnieje też możliwość uzyskania nisko oprocentowanego kredytu na wznowienie produkcji przez rolników. Jeszcze poprzedni minister rolnictwa Krzysztof Jurgiel zwrócił się o pomoc do komisarza Komisji Europejskiej Phila Hogana. Strona polska chciałaby szybkiego podjęcia interwencji z budżetu Unii Europejskiej.

Problem suszy dostrzega opozycja. – Sytuacja jest dramatyczna na polskich polach, uprawy wysychają. Jeżeli nie będzie obfitych opadów deszczu do końca czerwca, to naprawdę może być susza stulecia. Musimy zrobić wszystko, żeby dzisiaj już się przygotować i pomóc polskim rolnikom na wypadek katastrofy, bo susza w rolnictwie to katastrofa – mówił wczoraj Władysław Kosiniak-Kamysz (PSL) podczas briefingu w Sejmie. Z konkretów przedstawił jednak tylko list, który przekazał do gmin, apelując o to, aby wójtowie zwalniali poszkodowanych rolników z podatków rolnych. Opozycja jednocześnie apeluje do premiera, aby uruchomił specjalne kredyty dla tych samorządów.

Problem suszy jak na razie nie odbija się w widoczny sposób na cenach żywności. Wydaje się jednak, że to tylko kwestia czasu. Susza bowiem dotyka nie tylko nas, ale również większą część państw zachodniej Europy.

„Wydarzenia krajowe” uniemożliwiły wyjazd delegacji

POLITYKA \ Wczoraj na zamku Hambach w zachodnich Niemczech miało dojść do spotkania prezydiów Sejmu i niemieckiego Bundestagu, jednak kilkanaście godzin przed jego rozpoczęciem zostało ono odwołane przez stronę polską. Centrum Informacyjne Sejmu poinformowało, że taką decyzję podjął marszałek Marek Kuchciński, a jej powodem było to, że „na udział w planowanym posiedzeniu obu Prezydiów zdecydowała się zbyt mała liczba wicemarszałków Sejmu”.

Wczoraj miało dojść do ważnego spotkania prezydiów Sejmu i Bundestagu, jednak niespodziewanie we wtorkowy wieczór biuro prasowe niemieckiego parlamentu opublikowało informację, że wizyta nie dojdzie do skutku ze względu na wewnętrzne sprawy polityczne w naszym kraju. Centrum Informacyjne Sejmu (CIS) przekazało,

że o odwołaniu wizyty polskiej delegacji u naszych zachodnich sąsiadów zdecydował marszałek Marek Kuchciński, ponieważ „na udział w planowanym posiedzeniu obu Prezydiów zdecydowała się zbyt mała liczba wicemarszałków Sejmu”. Rzeczomo reprezentacja nie przekroczyłaby połowy składu całego prezydium. CIS podkreśliło również, że polity-

cy, którzy nie zdecydowali się na wyjazd do Niemiec, wskazywali na ważne wydarzenia krajowe. Z początkowych informacji wynikało, że stronę polską mieli reprezentować Beata Mazurek (PiS), Małgorzata Kidawa-Błońska (PO), Ryszard Terlecki (PiS) oraz posłowie Izabela Kloc (PiS, przewodnicząca komisji ds. Unii Europejskiej) i Bartłomiej Wró-

blewski (PiS, przewodniczący polsko-niemieckiej grupy parlamentarnej).

Według nieoficjalnych informacji, do których dotarła „Codzienna”, część przedstawicieli polskiej delegacji w ostatnim momencie wycofała się z uczestnictwa z różnych względów.

Do całej sprawy odniósł się już premier Mateusz Morawiecki. – Są to przyczyny

techniczne, leżące po stronie parlamentu. Pan marszałek Kuchciński na pewno bardziej szczegółowo przedstawi te informacje – powiedział szef polskiego rządu na wczorajszej konferencji. Podkreślił również, że nie ma żadnego związku między odwołaniem wspólnego posiedzenia prezydiów a wczorajszym oświadczeniem kanclerz Niemiec i prezydenta Francji Emmanuela Macrona o zamiarze tworzenia odrębnego budżetu dla członków strefy euro.

Zachowanie obozu rządzącego mocno skrytykowali przedstawiciele opozycji. Do momentu oddania artykułu do druku marszałek Marek Kuchciński nie przedstawił dokładnych powodów odwołania wczorajszej wizyty.

.....
Jan Przemyski

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13-15

KULTURA

16-17

PUBLICYSTYKA

18

TV/MOTO

19-20

SPORT



fot. Pixabay/d

UWAGA, SENIORZY!

OSZUSTWO \ Mazowieckie Centrum Medyczne (MCM) – tak nazywa się teraz firma, która poprzednio jako Centrum Medyczne św. Franciszka naciągała starsze osoby na drogie i zbędne pakiety. Robi to nadal.

Sebastian Moryń

TelewizjaRepublika.pl, kiedy publikowała na swoim Twitterze krótki tekst, zawierający ogólnodostępne, udostępnione przez FOX Sport zdjęcie Anny Lewandowskiej, która pociesza po przegranym meczu swojego męża Roberta, wiedziała, że taka informacja, mówiąc językiem online, „zagrzeje”. Dlatego od razu po publikacji newsa dziennikarze zaczęli udostępniać go jako post w różnych grupach. Już po 5 min od udostępnienia zauważono 100-proc. wzrost ruchu z Facebooka. Po 15 min wynosił on już ponad 1000 na sekundę. Po 30 min ruch nagle spadł do... zera. Brak ruchu z Facebooka trwał do godz. ok. 7 dnia następnego.

Powyższa sytuacja pokazuje jasno, jak działa tzw. nowa polityka Facebooka ws. wydawców – zwłaszcza tych konserwatywnych i prawicowych. Cięcie zasięgów postów staje się już nie tylko teoretyczne. Teraz jest nagminne. Pierwszy raz zdarzyła się jednak sytuacja, w której Facebook całkowicie zablokował przekierowanie na stronę wydawcy.

MEDIA \ Jak algorytmy manipulują informacją

Perfidna gra Facebooka

We wtorek po meczu Polska – Senegal w portalu TelewizjaRepublika.pl pojawił się krótki news pt. „Zdjęcie, które obiegło cały świat. Żona pociesza Lewandowskiego”. Po wrzuceniu artykułu na Facebooka post od razu został udostępniony w kilkudziesięciu grupach i na wielu stronach. Redakcja monitorowała news w Google Analytics i... przeżyła szok!



Można być pewnym, że blokada przekierowania nie została spowodowana przez działanie algorytmu do cięcia zasięgów, którym posługuje się Facebook, ale była

sterowana ręcznie. Post w tej chwili ma ponad 220 tys. zasięgu – w normalnej sytuacji, nawet przy ograniczonym zasięgu nowej polityki Facebooka, dałby portalowi

bardzo duże zasięgi. Trzeba jasno powiedzieć: obecna polityka czy gra Facebooka w stosunku do Telewizji Republika i jej podobnych mediów jest perfidna i cen-

zorska. Spowoduje, że coraz więcej użytkowników będzie po prostu rezygnowało z posiadania konta na Facebooku. Obok grafika, która pokazuje brudną zagrywkę serwisu.

Przystanek: diagnoza

ZDROWIE \ Od Zakopanego aż po Gdynię – w najbliższą sobotę wystartuje Rajd Rowerowy „Razem przeciwko cukrzycy typu 2”. W ośmiu miastach na trasie przejazdu staną punkty, w których chętni będą mogli przebadać się pod kątem cukrzycy, a także zasięgnąć porady dietetyka.

Start 23 czerwca w Zakopanem (park Miejski im. Józefa Piłsudskiego), finał 1 lipca w Gdyni (skwer Kościuszki). A po drodze Kraków (pl. Wolnica), Kielce (pl. Artystów), Łódź (pasaż Schillera), Szczecin (al. Kwiatowa/zegar słoneczny), Kołobrzeg (skwer Pionierów) i Słupsk (park Kultury). We wszystkich tych miejscach staną tzw. Niebieskie Miasteczka, czynne w godz. 10–15.

„Będzie w nich można wykonać bezpłatne badania profilaktyczne w kierunku cukrzycy – zmierzyć ciśnienie krwi, określić poziom cukru, skorzystać z porad dietetyka, przeprowadza-

jąc analizę składu ciała, czy przy wskazaniach lekarza sprawdzić poziom cholesterolu” – informuje Fundacja Medcover, organizator VI Rajdu Rowerowego „Razem przeciwko cukrzycy typu 2” pod hasłem „Wykołuj cukrzycę zdrowym stylem życia”. Ci, którzy w poprzednich latach skorzystali z badań w znajdujących się na trasie rajdu Niebieskich Miasteczek, chwalą tę inicjatywę.

Statystyki są różne, ale możemy przyjąć, że w Polsce z cukrzycą zmagają się nawet 3 mln osób, w tym co trzecia nie wie, że choruje. A niezdiagnozowana i pozostawiona samej sobie cukrzy-

ca jest bardzo niebezpieczna. W Polsce choroba niedokrwienna serca występuje u co drugiego chorego na cukrzycę, a nawet 2/3 zgonów u diabetyków jest spowodowanych powikłaniami sercowo-naczyniowymi. Groźne powikłania cukrzycy to m.in. niewydolność nerek, stopa cukrzycowa (mogąca prowadzić do amputacji), powikłania sercowo-naczyniowe oraz retinopatia (uszkadzająca narząd wzroku). W Polsce są to razem powikłania najczęstsze. Właśnie dlatego tak ważna jest szeroko pojęta profilaktyka, właściwa diagnoza, najlepiej jak najwcześniej, i w wypadku stwierdzenia występowania choroby – kontrola poziomu cukru, dieta, aktywność fizyczna, przyjmowanie leków.

– Podczas ostatniego rajdu udało nam się przebadać aż 2800 osób. W tym roku chcielibyśmy zwiększyć liczbę przebadanych mieszkańców do 3000 – zaznacza prezes fundacji Marcin Radziwiłł. Jak dodaje, by wzmocnić zainteresowanie profilaktyką cukrzycy, podjęto współpracę z władzami samorządowymi i lokalną społecznością.

Dorota Łomicka

Ostatnia szansa na pielgrzymkę do Panamy

ŚDM \ Większość grup, które koordynują wspólny wyjazd na Światowe Dni Młodzieży, już dawno zamknęła swoje listy. Dla spóźnialskich jest jednak szansa – w piątek w Wadowicach odbędzie się tzw. spotkanie panamskie, podczas którego zainteresowani dowiedzą się, w jaki sposób mogą dołączyć do grona młodych pielgrzymów.

„Dostajemy bardzo dużo wiadomości z pytaniem, czy jeszcze można się zapisać. W piątek w Wadowicach na zakończenie spotkania panamskiego ks. Sebastian opowie o tym, jakie są jeszcze możliwości wyjazdu do Panamy dla tych, którzy nie zapisali się dotychczas do żadnej grupy. Prosimy, udostępnijcie tę informację, żeby dotarła do zainteresowanych!” – możemy przeczytać na facebookowej stronie ŚDM Panama – Archidiecezja Krakowska.

Z szacunków Krajowego Biura ŚDM wynika, że do Panamy ma się udać ok. 2,5–3,5 tys. młodych Polaków. – Mamy nadzieję, że ta liczba wciąż będzie wzrastała – mówił podczas jednej z konferencji pra-

sowych dyrektor biura ks. Emil Parafiniuk. Co ciekawe, to właśnie my będziemy prawdopodobnie najliczniej reprezentowanym w Panamie narodem Europy.

Do oficjalnego rozpoczęcia 34. Światowych Dni Młodzieży pozostało już tylko 214 dni. Wielkie spotkanie młodzieży z całego świata rozpocznie się 22 stycznia 2019 r. i potrwa do 27 stycznia. Tradycyjnie poprzedzać je będą dni w diecezjach, które będą się odbywać w Panamie, Kostaryce i Nikaragui w dniach 17–21 stycznia. Pielgrzymom towarzyszyć będzie hasło przewodnie: „Oto ja, służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego!”.

(dl)



REFERENDUM

STANISŁAW KARCZEWSKI \ Bardzo nam zależy, by decyzje dotyczące przyszłości referendum konsultacyjnego i zmian w konstytucji były wspólne. W następną środę o godz. 10 moje kolejne spotkanie z ministrem Pawłem Muchą.



PROCES DILERA GWIAZD

CELEBRYCI \ Podczas rozprawy Cezarego P., podejrzanego o handel kokainą wartą 1 mln zł, zeznawali kolejni celebryci. Niektórzy przyznali się do kupowania narkotyków, inni mówili, że chodziło o handel alkoholem.

TEMIDA \ Żurek, Łączewski i Tuleya w „Guardianie”

Eksportowe „rewelacje” tercetu sędziowskiego

Lament w „Guardianie” nad losem sędziów w Polsce. Męczennikami są, według brytyjskiej gazety, Waldemar Żurek, Wojciech Łączewski i Igor Tuleya – prawnicy nieukrywający niechęci do zmian w wymiarze sprawiedliwości proponowanych przez PiS. I z tego powodu rzekomo są nękanii. Puścili wodze fantazji...

Grzegorz Broński

C o tam John Gri-sham, piszący o kulisach amerykańskiego sądownictwa, czy Tom Clancy, zdradzający tajemnice służb specjalnych – oni przecież nie znali Żurka czy Łączewskiego, nad których dramatycznym losem pochylił się dopiero brytyjski lewicowy dziennik „Guardian”. Zresztą sędziowie z Krakowa i Warszawy sami dostarczyli mu sporej dawki sensacji. Są to włamanie, zastraszanie, uszkodzenie opon w aucie, śledzenie, nachodzenie przez agentów służb specjalnych... i to na serio!

To kolejna skandaliczna publikacja, która przedstawia za granicą fałszywy obraz sytuacji w polskim sądownictwie.
– Każdy ma prawo do publicznych wypowiedzi i ocen, ale niech one będą zgodne z rzeczywistością. I to jedyne, o co można prosić – podkreśla w rozmowie z „Codzienną” sędzia Maciej Mitera, rzecznik Krajowej Rady Sądownictwa i tak się składa, że również prezes Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia, w którym w wydziale cywilnym orzeka... Łączewski.
– Nie zgłaszał mi żadnych problemów. Raz tylko zwrócił się o pomoc, gdy chodziło o we-

zwanie z prokuratury w Opolu – dodaje sędzia Mitera.
Na swój los narzekają też Żurek i Tuleya, ale to właśnie Łączewski jest bohaterem najbardziej kuriozalnego fragmentu publikacji „Guardiana”. Cytat za Polską Agencją Prasową:
„[...] źródła wewnątrz wymiaru sprawiedliwości potwierdziły mu (Łączewskiemu – przyp. red.), że został umieszczony pod specjalną obserwacją służb bezpieczeństwa”.
– Próbujać mnie złamać i wygrywać – stwierdził, ale ani słowem nie wspominał o prowadzonym przeciw niemu śledztwie Prokuratury Regionalnej w Krakowie w sprawie fałszywego zawiadomienia



Waldemar Żurek | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

o popełnieniu przestępstwa i fałszywych zeznań.
Irytacji nie kryje poseł Krystyna Pawłowicz, członek KRS. Potwierdza, że rada przylała się takim działaniom.
– Ogromnie dużo jest skarg dotyczących politycznego zaangażowania sędziów,

zwłaszcza tych trzech, którzy kłamliwie przedstawiają swój udział w życiu publicznym, kreując się w Polsce i za granicą na obrońców demokracji i niezależności sądów – powiedziała portalowi Niezależna.pl poseł Pawłowicz.

Pułkownik do lustracji

WOKANDA \ Wkrótce sąd zajmie się wnioskiem IPN o zlustrowanie płk. Grzegorza Rosłana. Według pionu lustracyjnego Instytutu mundurowy był w PRL tajnym współpracownikiem WSW. Jeszcze rok temu pełnił funkcję prorektora dęblińskiej Szkoły Orłąt.

To, czy ruszy lustracja płk. Rosłana, zależy od Sądu Okręgowego Warszawa-Praga. 17 lipca rozpatrzy on wniosek IPN o wszczęcie postępowania lustracyjnego wobec tego wojskowego o wysokiej randze.
Według akt IPN kontrwywiad wojskowy PRL (WSW) traktował Rosłana, poddawanego obecnie lustracji, jako zakomspirowane źródło informacji. Miał zostać zwerbowany i potem prowadzony jako TW podczas studiów w latach 1985–1989 w szkole lotniczej w Dęblinie. W swoim oświadczeniu lustracyjnym późniejszy prorektor jednak nie umieścił żadnych informacji o związkach z Wojskową Służbą Wewnętrzną.

W 2017 r. Rosłan zakończył służbę wojskową i przeszedł w stan spoczynku. Był do tego momentu prorektorem Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Powietrznych w Dęblinie. Jednocześnie kierował katedrą nawigacji lotniczej. Gdy odchodził, urządzono mu huczne pożegnanie. „Pasjonat lotnictwa”, „zaufany przyjaciel” – tytułowano go. Podczas uroczystego pożegnania podsumowywano 32 lata służby pułkownika i podkreślano jego „znaczący dorobek naukowy”, „relacje ze środowiskiem akademickim” oraz „wyjątkową wiedzę”. On sam, gdy zegnał się z mundurem, stwierdził, że „jest żołnierzem spełnionym w stu procentach”.

Na wielką ceremonię na uczelni zaproszono wielu oficjeli z jednostek i instytucji wojskowych, ośrodków naukowych i uczelni wyższych. Generał brygady Piotr Krawczyk podkreślał „pracowitość, odwagę i wzorową postawę” pułkownika. Wszystko to, jak wskazywał, sprawia, że płk Rosłan jest „osobą godną naśladowania jako autorytet naukowy i społeczny”.
Pułkownik Grzegorz Rosłan, po ukończeniu Wyższej Oficerskiej Szkoły Lotniczej w Dęblinie w 1989 r., był nawigatorem w pułku lotniska w Łasku, a później w Korpusie Obrony Powietrznej w Warszawie. Rosłan uzupełniał wykształcenie na Politechnice Warszawskiej i w Akademii Obrony Narodowej. Od 1998 r. do 2015 r. był pracownikiem naukowo-dydaktycznym AON. Od 2005 r. jest doktorem nauk wojskowych, autorem publikacji naukowych z zakresu wojskowości.
Po przejściu w stan spoczynku w 2017 r. nie zrezygnował z kariery akademickiej. Został zatrudniony na Politechnice Rzeszowskiej w Zakładzie Nauki o Bezpieczeństwie.

Maciej Marosz

Kat Niezłomnych trafi za kratki

SPRAWIEDLIWOŚĆ \ Sąd Rejonowy w Legionowie skazał Józef O., byłego funkcjonariusza Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Kolbuszowej i Sanoku, na dwa lata bezwzględnego pozbawienia wolności. Powodem są zbrodnie, których dopuścił się na żołnierzach podziemia antykomunistycznego w latach 50.

„W dniu 13 czerwca Sąd Rejonowy w Legionowie uznał oskarżonego Józefa O. – byłego funkcjonariusza Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Kolbuszowej – za winnego zbrodni komunistycznych” – napisano w komunikacie prokuratury. Wyrok dwóch lat więzienia jest prawomocny.
Oskarżony 1952 r. bezprawnie pozbawił wolności czterech działaczy polskiego podziemia antykomunistycznego z okolic Kolbuszowej i Sanoka, a następnie – według informacji „Codziennej” – znęcał się nad nimi fizycznie i moralnie. W czasie prowadzonych przesłuchań zadawał pokrzywdzonym uderzenia różnymi twardymi przedmiotami po całym ciele oraz raził ich prądem. Co więcej, Józef O. zamykał osadzonych w ciasnych, wilgotnych pomieszcze-

niach, w których nie można było usiąść, szczuła ich psami, a także nie podawał im żadnych posiłków i napojów nawet przez kilka dni. Stosowana przemoc miała zmusić polskich żołnierzy niepodległościowych do złożenia żądanych wyjaśnień i przyznania się do popełnienia zarzucanych im czynów.
Prokurator Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Rzeszowie wykazał, że Józef O. dopuścił się zbrodni komunistycznych, będących jednocześnie zbrodniami przeciwko ludzkości. To nie pierwszy proces oskarżonego, ponieważ dwa lata temu za podobne praktyki wobec żołnierzy niepodległościowych Sąd Okręgowy w Warszawie skazał go na trzy lata więzienia.

(jp)



fot. Kim Hong-Ju/Reuters

SEUL I MOSKWA JEDNYM GŁOSEM

KOREA POŁUDNIOWA \ Wraz z Rosją mamy wspólny cel. Jest nim denuklearyzacja Półwyspu Koreańskiego, która umożliwi rozwój regionu – powiedział wczoraj prezydent Korei Płd. Moon Jae-in. W piątek spotka się on z prezydentem Rosji Władimirem Putinem. Rozmowy odbędą się w Moskwie.

NIEMCY/FRANCJA \ Debata o przyszłości UE

Ślamazarny start Europy dwóch prędkości

Angela Merkel zgodziła się na powołanie osobnego budżetu strefy euro, ale jej plan jest dużo mniej ambitny niż ten, który zakładał prezydent Francji Emmanuel Macron. Dla obojga przywódców debata o przyszłości strefy euro jest próbą ucieczki do przodu przed problemami, którymi stawiają czoła w polityce wewnętrznej.

Maciej Kożuszek

Po zakończonym spotkaniu, które odbyło się w zamku Meseberg w Brandenburgii, kanclerz Niemiec podkreślała, że „otwiera się nowy rozdział” w rozmowach na temat Unii Europejskiej. Merkel zaznaczyła też po raz kolejny, że wstępnie opowiada się za utworzeniem osobnego budżetu dla strefy euro. „Pracujemy nad tym, by sprawić, że taki budżet zostanie wykorzystany do umacniania inwestycji, a także do zwiększania konwergencji w obrębie strefy euro [...], ponieważ wiemy, że unia

gospodarcza i monetarna pozostanie nienaruszona tylko wtedy, gdy polityki ekonomiczne (krajów) będą się stawały zbieżne” – mówiła Merkel.

Według Macrona osobne finanse strefy euro mają być budżetem z prawdziwego zdarzenia, posiadającym dochody i wydatki, który mógłby działać już od 2021 r. Pod koniec roku ministrowie państw strefy mieliby się zająć ustaleniem źródeł finansowania nowego budżetu. Macron stwierdził, że budżet może się wiązać z pewną formą „zarządzania”, co mogłoby oznaczać obstawanie przy projekcie powołania osobnego ministra finansów dla krajów stre-



Angela Merkel i Emmanuel Macron chcą razem reformować UE | fot. Hannibal Hanschke/Reuters

fy. Prezydent Francji dodał też, że wysokości budżetu jeszcze nie ustalono, aby „pozostawić miejsce na negocjacje z innymi krajami (strefy) euro”.

Nie jest jednak tajemnicą, że właśnie wysokość budżetu jest najważniejszą kwestią sporną między przywódcami Niemiec i Francji. Emmanuel Macron liczył nawet na kilkaset milionów euro, a Angela Merkel w niedawnym wywiadzie prasowym mówiła o projekcie dużo skromniejszym, w „niskich rejestrach dwucyfrowych”.

W niedawnym wywiadzie we „Frankfurter Allgemeine Sonntagszeitung” Merkel dawała też wyraz niemieckim obawom dotyczącym budżetu strefy euro: „solidarność między partnerami w Europie [...] nie powinna nigdy doprowadzić do unii zadłużenia, lecz musi stanowić pomoc w osiągnięciu samodzielności”.

Choć niepewna sytuacja w polityce wewnętrznej sprawia, że Angeli Merkel zależy na utrzymaniu wizerunku osoby, która dba o przyszłość całej Europy, widać też wyraźne sygnały, że po niemieckiej stronie entuzjazm dla pomysłów Emmanuela Macrona może być dużo mniejszy, niż chciałby tego prezydent Francji. W końcu maja grupa 154 najbardziej wpływowych niemieckich eko-

nomistów opublikowała wspólny list na łamach tej samej gazety (co jest oczywiście przypadkiem), której wywiadu udzieliła kanclerz. W liście pomysły Macrona opisane zostały jako „wielkie ryzyko dla europejskich obywateli” i „podkopujące wzrost i zagrażające dobrobytu w całej Europie”.

Największa zgodność panuje co do planu utworzenia europejskiego funduszu walutowego na bazie EMS, czyli europejskiego mechanizmu ratunkowego, który miałby większe kompetencje dotyczące kontroli nad gospodarkami i rozwiązaniami podatkowymi poszczególnych krajów.

Jak podkreśliły po spotkaniu niemieckie media, Merkel i Macron potrzebują siebie nawzajem. „Merkel w swoim kraju ma poważne kłopoty przez imigracyjne ultimatum CSU i duże obawy we własnej partii (CDU) przed unią transferową w UE”, z kolei Macron „w swoim kraju dysponuje solidnym wsparciem politycznym i próbuje występować w [...] roli europejskiego budowniczego”. Dlatego należy się spodziewać, że francusko-niemiecki sojusz będzie odgrywał kluczową rolę podczas nadchodzącego szczytu UE.

REKLAMA

5 LAT TELEWIZJI
REPUBLIKA

10/04/2010
fakty

w każdy
czwartek 20:30

Oglądaj Telewizję Republika: www.telewizjarepublika.pl



POZDROWIENIA OD PAPIEŻA

WATYKAN \ Wczoraj podczas audyencji generalnej Franciszek pozdrowił uczestników Rejsu Niepodległości na pokładzie „Daru Młodzieży”, który w styczniu dopłyne na Światowe Dni Młodzieży w Panamie.

fot. Tony Gentile/Reuters



fot. Mohammad Ismail/Reuters

KRWAWY ATAK TALIBÓW

AFGANISTAN \ Co najmniej 30 afgańskich żołnierzy zginęło w atakach talibów na dwa punkty kontrolne w prowincji Badghis na północnym zachodzie kraju – poinformowały lokalne władze.

ŚWIAT

7

Na najbliższym szczycie UE jednym z najważniejszych tematów będzie problem migracji. Projekt zmian, nad którym mają pracować unijni przywódcy, zawiera pomysły, o których m.in. Polska i Węgry mówiły od dawna. UE ma skończyć z przyjmowaniem migrantów ze statków, a centra recepcyjne mają zostać przeniesione poza granice Europy.

Aleksander Kłos
Maciej Kożuszek

Z projektu dokumentu na zbliżający się szczyt UE wynika, że w kwestii migracji może dojść do dużych zmian. Bruksela chce zakończyć proceder przyjmowania do portów państw członkowskich statków z migrantami. Zamiast tego unijni przywódcy będą rozmawiać o utworzeniu regionalnych platform, m.in. w Afryce Północnej, do wysadzania migrantów ze statków ratunkowych, tak żeby uniemożliwić im dotarcie do Starego Kontynentu. Na miejscu mają się

EUROPA \ Nowy projekt dotyczący uchodźców

W sprawie migracji UE przyznała nam rację



Nowy włoski rząd odmawia przyjmowania statków z migrantami | fot. Giorgos Moutafis/Reuters

znajdować także centra recepcyjne do prowadzenia selekcji i identyfikacji migrantów ekonomicznych, którzy nie mają prawa ubiegać się o azyl w UE. Przeciwnicy masowej imigracji, w tym Polska i Węgry, od dawna zwraca-

li uwagę na fakt, że tylko takie rozwiązanie może doprowadzić do zniechęcenia tych, którzy do Europy chcą się dostać nielegalnie. Do tej pory bowiem samo dostanie się do jednego z krajów UE było równoznaczne z możliwo-

ścią pozostania w Europie, bo mechanizmy deportacyjne w praktyce nie działały.

Unia zmienia podejście do migracji na bliższe temu, które prezentuje polski rząd. Przyczyną jest przede wszystkim to, że nowy rząd w Rzy-

mie zapowiedział, że nie będzie więcej przyjmował okrętów z migrantami. Nie widać zaś chętnych, którzy chcieliby go zastąpić w tej czynności. Na znalezienie europejskiego rozwiązania w sprawie migracji naciska też szef CSU i niemiecki minister spraw wewnętrznych Horst Seehofer.

Z kolei Węgrzy rozpoczęli walkę z organizacjami, które starają się stymulować imigrację do tego kraju. Tego rodzaju podmioty mają być obłożone 25-proc. podatkiem. Jako wspieranie imigracji określono każdą działalność, która w sposób bezpośredni lub pośredni przyczynia się do imigracji, np. przez prowadzenie kampanii medialnych i przedstawianie imigracji w pozytywnym świetle. Ściągnięty podatek ma być przeznaczony wyłącznie na wykonywanie zadań związanych z ochroną granicy. Węgierski rząd przekonuje, że nowe prawo ma pomóc w bronienu granic kraju. Władze chcą w ten sposób przeciwstawić się również ingerencjom miliardera i spekulanta walutowego George'a Sorosa, który od lat w antydemokratyczny sposób sprzeciwia się rządowi premiera Viktora Orbána.

Wróg zbroi się u granic

MIŃSK \ W stolicy Białorusi odbyła się we wtorek doroczna sesja Najwyższej Rady Państwa Związkowego Rosji i Białorusi. Niewykluczone, że jednym z efektów rozmów może być opracowanie przez Moskwę i Mińsk wspólnej doktryny wojskowej, a także zatwierdzenie budowy nowych baz armii FR na Białorusi.

Po raz ostatni sesja Najwyższej Rady Państwa Związkowego Rosji i Białorusi odbyła się pod koniec czerwca ub.r. w Moskwie. W tym roku politycy obradowali w Mińsku, do którego – oprócz prezydenta Rosji Władimira Putina – przybyli także premier Dmitrij Miedwiediew oraz przewodniczący Rady Federacji i Dumy Państwowej Walentina Matwijenko i Wiaczesław Wołodin.

Putin, który ze względu na obecność w Mińsku nie obejrzał z trybun wtorkowego meczu Rosja-Egipt w Petersburgu (wygranego przez gospodarzy mundialu 3:1), podczas spotkania z Aleksandrem Łukaszenką stwierdził, że Kreml jest

zainteresowany dalszym zacieśnianiem współpracy z sąsiednim krajem. – Już w ub. roku współpraca gospodarcza Rosji i Białorusi wzrosła o ponad 25 proc., do 32 mld dol. – wyliczył przywódca Kremla. – W niedalekiej przyszłości możemy przekroczyć pułap 50 mld dol. – dodał. Nieco mniej kurtuazji zaprezentował Łukaszenka, który mówił o „ważnych barierach” między krajami. Miał tu na myśli głównie rosyjskie embargo na białoruskie mięso i produkty mleczne oraz problemy w przekraczaniu granicy białorusko-rosyjskiej. Rosja wprowadziła jednostronne kontrole na granicy, która wcześniej – w ramach państwa związ-

kowego – była otwarta. – W warunkach, w których konieczne jest zapewnienie bezpieczeństwa w czasie mistrzostw świata w piłce nożnej, odnosimy się ze zrozumieniem do tych obostrzeń. Uważamy jednak, że kwestię tę należy uregulować – wskazał Łukaszenka.

Przywódcy obu krajów rozmawiali także o planach zbrojeniowych. Oczekuje się, że po wtorkowych rozmowach przedstawiciele sił zbrojnych FR i Białorusi opracują wspólną doktrynę wojskową, na mocy której w czasie ewentualnego konfliktu armie obu krajów zostaną scalone w jedną. Wiadomo już, że w najbliższych latach Rosja nadal będzie również dozbierać białoruskie wojsko. W przyszłym roku ruszą dostawy m.in. rosyjskich samolotów Su-30SM. Docelowo Mińsk pozyska 12 maszyn tego typu. Ponadto wciąż nierozwiązana pozostaje kwestia nowych rosyjskich baz wojskowych na Białorusi. Władze w Mińsku twierdzą, że pomysł zostanie zrealizowany, jeśli NATO nie zaprzestanie „militarnej ekspansji” na swojej wschodniej flance.

(kw)

USA nie godzą się na antyizraelską hipokryzję

PRAWA CZŁOWIEKA \ USA wystąpiły z Rady Praw Człowieka ONZ. Waszyngton już wcześniej krytykował tę instytucję za uprzedzenia wobec Izraela. Decyzję o wyjściu ogłosił po tym, jak rada skrytykowała amerykańską politykę migracyjną.

Ambasador Nikki Haley, stała przedstawicielka USA w ONZ, informując o decyzji administracji prezydenta Donalda Trumpa, przekonywała, że „Rada Praw Człowieka ONZ jest niewarta swojej nazwy” i że „jest protektorem państw łamiących prawa człowieka”. Zarzuciła również Rosji, Chinom, Kubie i Egiptowi przeciwstawianie się próbom reformowania Rady Praw Człowieka podejmowanym przez Stany Zjednoczone.

Szef amerykańskiej dyplomacji Mike Pompeo ocenił zaś, że rada jest fatalnym obrońcą praw człowieka i stała się „ośrodkiem bezwstydnego hipokryzji”. – Ignoruje wiele przypadków łamania praw człowieka. Kraje łamiące te prawa zasiadają w samej radzie – podkreślił amerykański sekretarz stanu.

Decyzja USA spotkała się z krytyką wielu organizacji międzynarodowych, przede wszystkim o proweniencji lewicowej. Human Rights Watch przekonuje w oświadczeniu, że Stanom zależy jedynie na bronienu Izraela, podczas gdy rada odegrała ważną rolę w takich krajach, jak Korea Północna czy Syria. We wspólnym liście 12 organizacji obrony praw człowieka napisano z kolei, że decyzja ta wzmacnia takie kraje, jak Rosja i Chiny. Rozczarowanie decyzją Waszyngtonu wyrazili też sekretarz generalny ONZ António Guterres i wysoki komisarz narodów zjednoczonych ds. praw człowieka Zeid Ra'ad al-Husseini, a szef brytyjskiej dyplomacji Boris Johnson określił ją jako „godną pożałowania”.

Aleksander Kłos

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13-15

KULTURA

16-17

PUBLICYSTYKA

18

TV/MOTO

19-20

SPORT

Andrzej Ratajczyk

korespondencja z Tel Awiwu

Podczas Polsko-Izraelskiego Forum Gospodarczego w Tel Awiwie przedstawiciele linii poinformowali o zamiarze podj cia wsp łpracy code-share, kt ra b dzie obejmowa a wybrane trasy mi dzy miastami w Izraelu i w Polsce, zar wno je li chodzi o bezpo rednie po  czenia mi dzy krajami, jak i po  czenia przez wsp łne w z ly przesiadkowe. Porozumienie zak ada te , Źe przewo nicy b d  rozwija  wsp łne us ugi pas żerskie, Źeby zapewni  klientom jak najwi cej mo liwo ci podr żowania oraz jak najsprawniejsz  obs ug  pas żersk  i baga ow  na lotniskach.

– Izrael i Polsk   aczy d uga, wspania a historia wsp łpracy i partnerstwa. Bardzo si  ciesze, Źe mog  w imieniu LOT podpisa  memorandum z El Al, jedn  z najbezpieczniejszych i najbardziej niezawodnych linii lotniczych na Źwiecie. LOT i El Al s  podobne w wielu aspektach, m.in. floty, siatki po  ce  czy skali wykonywanych

TRANSPORT \ Szansa na wzmocnienie relacji gospodarczych Polski i Izraela

LOT rozpoczyna wsp łprac  z El Al

Polskie Linie Lotnicze LOT i izraelskie linie El Al podpisa y memorandum rozpoczynaj ce wsp łprac  w zakresie sprzeda y, operacji i szkolenia. Potencjalne partnerstwo narodowych przewo nik w stwarza szans  na wzmocnienie relacji gospodarczych i turystycznych Izraela i Polski.



Wiceprezes El Al Michael Strassburger i szef PLL LOT Rafa  Milczarski podczas podpisywania memorandum | fot. A. Ratajczyk/Gazeta Polska

operacji. Od pocz tku rozm w na temat potencjalnego partnerstwa wsp ł-

praca wydawa a nam si  naturalna i nie mieli my w tpliwo ci, Źe powinni-

 my j  nawi za  dla dobra naszych pas żer w – powiedzia  Rafa  Milczarski,

prezes Polskich Linii Lotniczych LOT.

– Cieszymy si  z rozwoju naszej wsp łpracy z LOT. W ci gu kilku ostatnich lat ruch pas żerski mi dzy Izraelem a Polsk  znacząco wzr  . Planowany code-share pozwoli nam zaofertowa  jeszcze wi cej opcji naszym pas żerom – skomentowa  porozumienie Michael Strassburger, wiceprezes El Al ds. handlowych i bran owych.

Polskie Linie Lotnicze LOT obs uguj  prawie 7 mln pas żer w rocznie. LOT prowadzi loty na 100 trasach na ca ym Źwiecie. Jako j dyny przewo nik w regionie oferuje bezpo rednie rejsy dalekodystansowe do port w w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Chinach, Japonii, Korei Po udniowej i Singapurze. LOT konsekwentnie zwi ksza cz stotliwo  lot w w tych kierunkach i poprawia ofert , a tym samym wzmacnia swoj  pozycj  lotniczego lidera Europy  rodkowo-Wschodniej. Jako j dyny przewo nik wszystkie po  czenia dalekiego zasi gu obs uguje maszynami Boeing 787 Dreamliner, najnowocze niejszymi szerokokad ubowymi samolotami Źwiata.

 wietne wyniki przemys u w maju

ROZW J \ Produkcja sprzedana przemys u wzros a w maju w u ci u rocznym o 5,4 proc., a budowlano-monta owa – o 20,8 proc. To lepszy wynik, ni  oczekiwano. Według ekspert w jest to efekt boomu budowlanego w Polsce, zwi szcza silnego o ywienia publicznych inwestycji infrastrukturalnych.

Produkcja przemys owa w maju 2018 r. wzros a o 5,4 proc. rok do roku, a w por wnaniu z poprzednim miesi cem zwi kszy a si  o 1,6 proc. – poda  G ówny Urz d Statystyczny. Do dobrego wyniku przemys u najmocniej przyczyni a si  produkcja maszyn i urz dze , kt ra wzros a o 21 proc. Wysokie tempo utrzymuje te  budownictwo, w kt rym produkcja powi kszy a si  o 20,8 proc.

– Si gaj cy w maju 5,4 proc. wzrost produkcji przemys owej oraz wynosząca 20,8 proc. dynamika produkcji budowlano-monta owej s  pozytywnym zaskoczeniem na t le wcze niejszych oczekiwa  – komentuje Roman Przasnyski, g ówny analityk Gerda Bro-

ker. Ministerstwo Przedsi biorczo ci i Technologii spodziewa o si  wzrostu produkcji przemys owej w maju o ponad 4 proc., a produkcji budowlano-monta owej – o ok. 20 proc. – Struktura tego wzrostu wskazuje na wci  Ź dominuj c  rol  inwestycji infrastrukturalnych, a wi c g ównie finansowanych ze Źrodk w publicznych, w kt rych zanotowano wzrost a  o 40,8 proc. – podkre   Przasnyski.

Zdaniem analityk w banku Pekao, je li wzi  pod uwag , Źe w maju by o du o dni wolnych od pracy, wska niki produkcji wydaj  si  wy atkowo wysokie. – W kolejnych miesi cach efekty kalendarzowe prze o  s  na powr t dyna-

miki produkcji przemys owej do wy szych poziom w i b dzie si  ona utrzymywa  w okolicach 6–7 proc. – przewiduj  eksperci Pekao.

Ekonomi ci mBanku zwracaj  uwag , Źe dobry wynik produkcji przemys owej w maju mo e by  zwi zany z odblokowaniem europejskich kana w dystrybucji i wzrostem produkcji kierowanej na eksport. – Na potwierdzenie takiej hipotezy nale y poczeka  kilka tygodni. By  mo e te  wysoka sprzeda  w maju jest efektem nagromadzenia zapas w w pierwszym kwartale. To t umaczy oby brak wp ywu liczby dni roboczych na sytuacj  w przemy le – dodaj .

Wed ug analityk w Cr dit Agricole dane za maj oznaczaj , Źe aktywno  w polskim przemy le jest wspierana przez boom budowlany, przede wszystkim silne o ywienie publicznych inwestycji infrastrukturalnych. Z kolei eksperci BO  twierdzą, Źe lepsze wyniki majowej produkcji sprzedanej przemys u mog  wskazywa  na wy sze tempo wzrostu PKB w drugim kwartale tego roku.

(jak, pap, interia.pl)

Gie dowy mundial dla Tunezji

FUTBOL \ Gdyby o wyniku pi karskich mistrzostw Źwiata mia a decydowa  sytuacja na gie dach, na podium stan byby zespo y Tunezji, Arabii Saudyjskiej i Egiptu.

Portal Bankier.pl przygotowa  zabaw , w kt rej przeprowadzi  analizy rynk w kapita owych w pa stwach uczestnicz cych w rosyjskim mundialu, i pod tym k tem oceni  szanse poszczeg lnych dru yn w mistrzostwach. Z zestawienia wynika, Źe gdyby o sile zespo  w decydowa o to, jak w tym roku zachowywa y si  gie dowe indeksy w ich krajach, mistrzem Źwiata zosta aby Tunezja, w kt rej gie da uros a o 23,6 proc. Drugie miejsce zaj  aby Arabia Saudyjska (+14,5 proc.), a trzecie – Egipt (+8 proc.). Pierwsz  pi tk  uzupe niaj  Panama (+7,8 proc.) oraz Rosja (+7,6 proc.).

Niestety, z analizy wynika, Źe sytuacja na warszawskiej Gie dzie Papier w Warto ciowych nie pozwoli aby naszym pi karzom wyj   z grupy i awansowa 

do pucharowej fazy mundialu. Co wi cej, zostaliby my sklasyfikowani na ostatnim miejscu turnieju, poniewa  WIG20 od pocz tku roku straci  10,5 proc., co jest najgorszym wynikiem spo r d gie d w krajach uczestnicz cych w mistrzostwach. Podczas gdy na wielu rynkach trwa b d  jeszcze do niedawna trwa a hossa, sytuacja na warszawskiej gie dzie jest najgorsza od 16 miesi cy – od stycznia „wyparowa o” z niej ponad 200 mld z .

Gdyby zabaw  Bankiera.pl potraktowa  powa nie, szans na dobry wynik w rosyjskim mundialu nie mia aby te  Brazylia, kt rej gie da straci a w tym roku 7,4 proc., a tak e Argentyna, z minimalnym wzrostem na swoim parkiecie.

(jak)

RZĄD PRZYJĄŁ PROJEKT SPECUSTAWY MIESZKANIOWEJ

BUDOWNICTWO \ Skrócenie czasu przygotowania inwestycji z pięciu lat do jednego roku i wprowadzenie ustawowych standardów urbanistycznych – to niektóre z założeń projektu specustawy mieszkaniowej, który wczoraj został przyjęty przez Radę Ministrów. Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju przekonuje, że ułatwienia będą służyć wszystkim inwestorom budowlanym.

SUROWCE \ Kolejny wniosek ukraińskiego Naftohazu uwzględniony przez sąd

Brytyjskie konta Gazpromu zamrożone

Sąd Handlowy w Londynie zezwolił na zamrożenie aktywów rosyjskiego Gazpromu w Wielkiej Brytanii po wniosku w tej sprawie złożonym przez ukraińską państwową spółkę paliwową Naftohaz.

Piotr Chmielarz

W związku z decyzją angielskiego sądu Gazprom w ciągu 48 godz. od otrzymania werdyktu powinien przedstawić Naftohazowi listę wszystkich swoich aktywów o wartości powyżej 50 tys. dol., znajdujących się w Anglii czy w Walii – napisała agencja Interfax-Ukraina.

W ubiegły czwartek rosyjski gigant gazowy oświadczył, że szwedzki sąd apelacyjny okręgu Svea zalecił wstrzymanie wykonania wcześniejszych decyzji sądowych, dotyczących sporu między Gazpromem a Naf-

tohazem w sprawie kontraktu na tranzyt gazu przez Ukrainę. W ten sposób – według Gazpromu – sąd przychylił się do wniosku tego koncernu, by wykonanie wcześniejszych decyzji sądu arbitrażowego w Sztokholmie zostało wstrzymane w związku ze złożoną przez tę firmę apelacją. Zdaniem rosyjskiego koncernu pozbawia to stronę ukraińską podstaw do prób zajmowania aktywów Gazpromu poza granicami Rosji.

Naftohaz odpowiedział, że szwedzki sąd apelacyjny nie wezwał na rozprawę jego przedstawicieli i nie poinformował go o pozwie Gazpromu. Ukraiński kon-



Gazprom ma kolejny problem – Sąd Handlowy w Londynie zezwolił na zamrożenie jego aktywów | fot. Maxim Shemetov/Reuters

cern ocenił, że decyzja ta jest tymczasowa, i oświadczył, że werdykt sądu w Svea oznacza jedynie wstrzyma-

nie egzekucji 2,56 mld dol. od Gazpromu.

Ukraiński koncern gazowy złożył wcześniej pozwy

w sądach w Holandii, Wielkiej Brytanii i Szwajcarii. Domagał się egzekucji od Gazpromu długu w wysokości 2,56 mld dol. Naftohaz ogłosił dwa tygodnie temu, że holenderski sąd zajął aktywa spółek córek Gazpromu. Wcześniej zamrożono szwajcarskie aktywa Gazpromu w spółkach Nord Stream AG i Nord Stream 2 AG.

„Naftohaz wykorzysta wszystkie dostępne środki prawne, aby odzyskać zaszadzoną kwotę. Niestety rosyjska spółka nie działa w dobrej wierze” – napisał prezes spółki Andrij Kobolew.

W końcu lutego sąd arbitrażowy w Sztokholmie przyznał Naftohazowi 4,63 mld dol. odszkodowania za to, że Gazprom nie dostarczył gazu do tranzytu w ilości uzgodnionej w umowie. Ukraińska spółka ogłosiła, że z uwzględnieniem pierwszego orzeczenia, stwierdzającego, że Naftohaz ma spłacić zadłużenie wobec Gazpromu, ostatecznie należy się jej od Rosjan 2,56 mld dol.

Rosyjski gigant gazowy zapowiedział, że będzie bronił swoich praw zgodnie z obowiązującym ustawodawstwem.

(pap)

Bezbolesne pożegnanie z foliówkami

HANDEL \ Czarne prognozy „ekspertów” totalnej opozycji znów zawodzą – wprowadzenie dodatkowej opłaty za torby foliowe spotkało się z pozytywnym odbiorem społecznym. Co równie ważne, są sygnały, że zużywamy mniej plastikowych toreb i coraz częściej korzystamy z opakowań ekologicznych.

Powrót do toreb wielokrotnego użytku czy opakowań z papieru to dobry sygnał dla środowiska w Polsce, zwłaszcza w aspekcie narastającego problemu ze składowaniem odpadów. Do niedawna w Polsce zużywano według szacunków ok. 300 toreb z tworzywa sztucznego na mieszkańca. To rekordowo dużo, średnia europejska wynosi bowiem ok. 200 sztuk. Na szczęście – jak podkreśla minister środowiska Henryk Kowalczyk – są sygnały, że zużywamy mniej plastikowych toreb i coraz częściej korzystamy z opakowań ekologicznych.

Ocenia się, że żywot plastikowej reklamówki trwa

raptem 20 min. Tymczasem rozkłada się ona przez kilkadziesiąt lat. Resort środowiska postanowił to zmienić i z tego wynikają obowiązkowe opłaty za wydanie lekkiej torby na zakupy z tworzywa sztucznego. Unijne przepisy też nakładają na państwa członkowskie obowiązek ograniczenia zużycia lekkich plastikowych toreb na zakupy.

Oczywiście nie za wszystkie torby z tworzywa sztucznego trzeba płacić. Bezpłatne pozostały bardzo lekkie torby stosowane ze względów higienicznych lub do pakowania żywności luzem – tzw. zrywki o grubości do 15 mikrometrów.

Obowiązek pobierania opłaty recyklingowej mają wszystkie placówki handlowe, które oferują klientowi pakowanie zakupów w torby foliowe. Pieniądze z opłat za torby z tworzyw sztucznych wspierają działania proekologiczne – trafiają nie do budżetu państwa, ale do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Ograniczeniu generowania nowych odpadów czy zwiększeniu recyklingu ma sprzyjać koncepcja gospodarki w obiegu zamkniętym. Obecnie jest ona negocjowana na forum Unii Europejskiej. Pod koniec maja br. Rada UE zatwierdziła nowe zasady gospodarki odpadami i nowe cele utylizacji śmieci w państwach członkowskich UE.

Regulacje przyjęte przez ministrów środowiska zakładają m.in., że do 2025 r. 55 proc. odpadów musi podlegać recyklingowi, do 2030 – 60 proc., a do 2035 r. – aż 65 proc. Polacy wytwarzają rocznie średnio ok. 300 kg odpadów. Najwięcej odpadów komunalnych przypadających na jednego mieszkańca generują Dania (758 kg), Niemcy (618 kg) oraz bogaty Luksemburg (616 kg).

Mariusz Andrzej Urbanek

Baltic Pipe w wariancie północnym

GAZ \ Rekomendowana trasa podmorskiej części gazociągu Baltic Pipe to wariant północny, czyli prowadzący przez wyłączną strefę ekonomiczną Szwecji oraz polskie i duńskie obszary morskie – poinformował w środę Piotr Naimski, pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej.

Gazociąg Baltic Pipe połączy polski i duński system przesyłu gazu. Dzięki temu do Polski trafi gaz z szelfu norweskiego. Na odcinku między wybrzeżami duńskim i polskim rozważano dwie trasy – południową (przez wyłączną strefę ekonomiczną Niemiec) oraz północną (przez strefę duńską oraz obszar w okolicy Bornholmu, na którym Dania i Polska nie dokonały rozgraniczenia wyłącznych stref ekonomicznych). W obu wariantach długości i koszty budowy były podobne.

Jak poinformował w środę Naimski, wykonawca projektu zarekomendował trasę liczącą ok. 275 km, wiodącą przez duńskie i polskie obszary morskie oraz wyłączną strefę ekonomiczną Szwecji. Jednocześnie wybrano punkty wyjścia i wej-

ścia gazociągu na wybrzeżach Polski i Danii. Po stronie duńskiej będzie to punkt Faxø South na wyspie Zelandia, w Polsce gazociąg wejdzie na brzeg w miejscu Niechorze-Pogorzelnica w województwie zachodniopomorskim.

– Dzięki tej inwestycji będziemy mieli w pełni liberalny rynek gazu – powiedział Piotr Naimski. – Baltic Pipe będzie nam dostarczał do 10 mld m sześć. gazu, będziemy mieć rozbudowany gazoport, który będzie miał możliwość wprowadzenia do polskiego systemu 7,5 mld m sześć. surowca. Jak łatwo policzyć, jest to tyle gazu, ile w tej chwili i w przewidywalnym terminie będziemy w Polsce zużywali – dodał minister.

(jak)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13-15

KULTURA

16-17

PUBLICYSTYKA

18

TV/MOTO

19-20

SPORT



fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

ROZMAITOŚCI \ Według prognoz analityków ankietowanych przez ISBnews sprzedaż detaliczna w maju wzrosła o 6,7 proc. w ujęciu rocznym. • W czerwcu w Polsce wzrósł poziom ufności konsumenckiej do wartości 6,1 pkt. MF ostrzega przed fałszywymi mejlami dotyczącymi zwrotu podatku, które mogą zawierać złośliwy kod oprogramowania.

Warszawa z silnym odreagowaniem po katastrofie

GIĘŁDA \ Europa na zielono. Warszawa także mocna w połowie dnia. Słabiej we Frankfurcie. Sydney z rekordem dekady. Na GPW mocne górnictwo i banki. Obróty nie wspierały dobrego trendu.

Środa była czarnym dniem na warszawskich parkietach, z minimami wszystkich indeksów segmentowych. Tak słabo nie było od dawna, a obroty – wyraźnie wyższe niż w poniedziałek – nie nastrojały zbyt optymistycznie (co niestety znalazło przedwzrost potwierdzenie także i po godz. 17). WIG20 oprócz indeksu z Budapesztu stracił najwięcej, ale mocny czerwony kolor był widoczny nie tylko w Azji i Europie, lecz także w Stanach Zjednoczonych. DJIA w atmosferze wojny handlowej z Pekinem stracił ponad 1,1 proc. Pocieszać inwestorów mógł jedynie fakt, że w Argentynie po fatalnym poniedziałku Merval zyskał aż 5,2 proc.

Zdanie, że wczoraj Azja odreagowała, to wyrażna przesada, ale indeks w Tokio zamknął dzień wzrostem o 1,3 proc., a podobny odczyt zanotowano w Seulu. Indeks SHC z Szanghaju nie prezentował się zbyt okazale, bo jego wzrost o 0,3 proc. nie zmienił fatalnego obrazu ostatnich dni.

Dobrze zaprezentował się parkiet w Sydney, który ostatnie osłabienie krajowej waluty rekompensował

wzrostem w stosunku do rekordowego odczytu 6204 pkt. A to najlepszy wynik od ponad dekady.

Początek w Europie był dość optymistyczny. Po kwadransie czołowe indeksy notowały wyższe. Nie były one w stanie zrekomensować poprzednich spadków, ale DAX30 zyskiwał ponad 0,5 proc., a Londyn – aż 0,8 proc. Nasz WIG20 prezentował się wyraźnie lepiej. Zyskiwał ponad 1,1 proc.

Po trzech kwadransach atmosfera na GPW była jeszcze lepsza. WIG20 zyskiwał ponad 1,7 proc., co było najlepszym wynikiem na kontynencie, a poza Eurocashem na plusie były wszystkie spółki. Dużo, bo ponad 3 proc., zyskiwały JSW oraz KGHM, odreagowujące fatalne dla nich poniedziałek i wtorek.

Drugi segment po godz. 10 także wyglądał optymistycznie. Indeks zyskiwał 0,9 proc., a mocny wzrost notowały Dino PL oraz Millennium, którego akcje zyskiwały ponad 6 proc., co można było wiązać ze zniesieniem nałożonego przez KNF bufora. LiveChat drożał o po-

nad 5 proc., a opublikowane wyniki za ostatni kwartał roku obrotowego zakończonego w marcu pokazały wzrost zysku netto.

Optyzmizm nie opuszczał inwestorów i przed południem WIG zyskiwał 1,5 proc., a największy wzrost notowały duże firmy. Poprawy na parkiecie nie wspierały niestety obroty, które nie przekraczały 250 mln zł. Największe notowało Pekao. KGHM, który drożał o ponad 3 proc., notował obroty mniejsze niż 20 mln zł. Wzrost kursu tym razem nie współgrał z sytuacją na rynku miedzi. Jednak tygodniowy bilans KGHM to i tak spadek o 5 proc., a pomarańczowy metal w tym czasie stracił ponad 6,4 proc.

W drugim segmencie LiveChat i Millennium utrzymały mocne odczyty, a po pięciu spadkowych sesjach na plusie znalazł się też Budimex.

Europa w drugą połowę dnia weszła z dobrym wynikiem. Martwił na pewno Frankfurt, gdzie indeks zyskiwał zaledwie 0,45 proc., z widoczną tendencją do ruchu w dół. Od czwartkowego szczytu indeks stracił ponad 400 pkt. Spadki notowały koncerny energetyczne oraz dwie firmy motoryzacyjne – Daimler i BMW.

A Warszawa? Tuż po godz. 13 rynek znowu złapał wiatr w żagle i zyskiwał ponad 2,3 proc. Mocny ruch w górę notowały banki, a słabo spisywała się energetyka, zyskująca mniej niż 0,4 proc.

O godz. 13 podano dobre odczyty z zakresu amerykańskich kredytów hipotecznych. To nie zmieniło giełdowego obrazu z silną Warszawą i coraz słabszym Frankfurtem...

Rafał Grodowski

Ropa podatna na media

SUROWCE \ Ropa czeka na OPEC. Miedź znowu słabo. Metale szlachetne także na minusie, a złoto z najniższym kursem w 2018 r.

Ropa w dalszym ciągu wykazuje się znaczącą niestabilnością. Poniedziałek przyniósł gatunkowi brent duży wzrost, który zrekomensował przynajmniej w części piątkowy spadek. We wtorek nastąpiło lekkie osłabienie cenowe, choć trudno powiedzieć, aby ten spadek wpisywał się w dane o zapasach. Te spadły zgodnie z oczekiwaniami, a inwestorzy bardziej obawiali się relacji USA z Chinami i Unią Europejską.

Obaw tych nie potwierdził środowy poranek, bo ropa brent, podobnie jak WTI, notowała dodatni odczyt.

Koniec pierwszej dekady miesiąca był wyjątkowo dobry dla miedzi. Potem jednak przyszło wyraźne ochłodzenie i na siedem zakończonych notowań miedź notowała spadek kursu aż sześć razy. Fatalny dla metalu jest jak na razie bieżący tydzień. Duże osłabienie z poniedziałku i wtorku ściągnęło kurs poniżej 304 centów. To zaskakujące, bo jeszcze nie tak dawno rysowała się perspektywa trwałego pokonania 3,3 dol.

Po godz. 9, gdy wystartowały europejskie parkiety, ropa zyskiwała 0,5 proc., a inwestorzy czekali na medialne doniesienia związane z piątkową decyzją OPEC. Iran zasugerował, że nie poprze podniesienia limitów produkcyjnych, co może w perspektywie wpłynąć na umocnienie cen paliwa. Potwierdził to wczorajszy poranek, bo ropa brent poruszała się w zwykłym trendzie i pokonała kurs 75,6 dol. za baryłkę.

Złoto cały czas notowało osłabienie, co wpisywało się w trend głównej pary rynku walutowego. Mocny dolar obniżył cenę kruszcu do najniższego w bieżącym roku wyniku 1275 dol. za uncję.

Notowane w Londynie prawa do emisji CO₂ w dalszym ciągu tracą na wartości – od 7 czerwca straciły ponad 11 proc. na wartości, a ich obecny kurs to 14,3 euro za tonę.

W południe paliwo brent zyskiwało 0,6 proc., a wcześniejsza próba pokonania poziomu 76 dol.

zakończyła się niepowodzeniem. Gorszy trend był udziałem miedzi, która traciła 0,2 proc. (w ciągu dwóch godzin prawie 0,8 proc.).

Ropa po godz. 12 otrzymała kolejną porcję informacji sugerujących, że Saudowie chcą doprowadzić do zwiększenia globalnej wielkości produkcji. A taki scenariusz jest poniekąd wspierany przez USA i Chiny, czyli największych importerów.

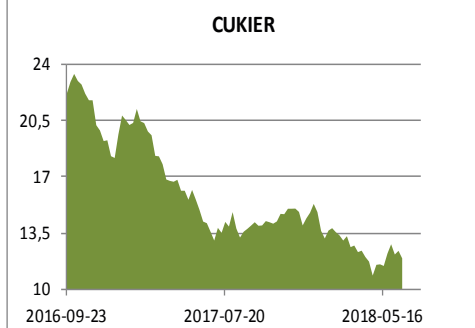
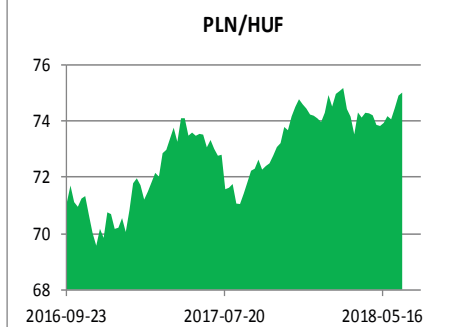
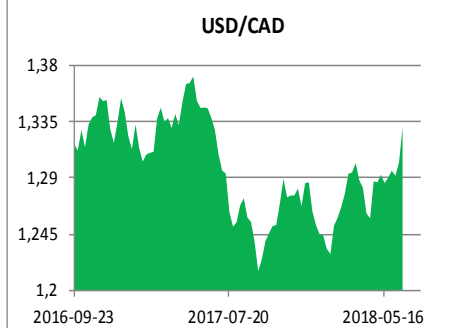
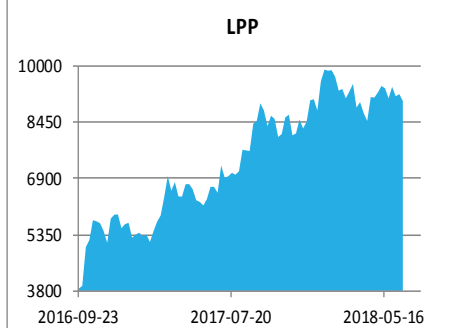
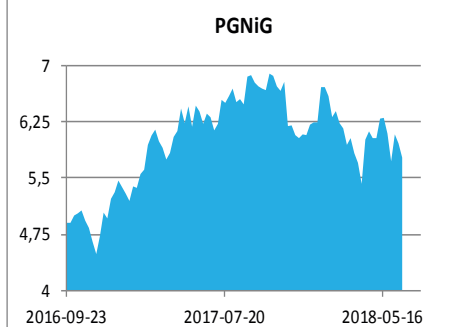
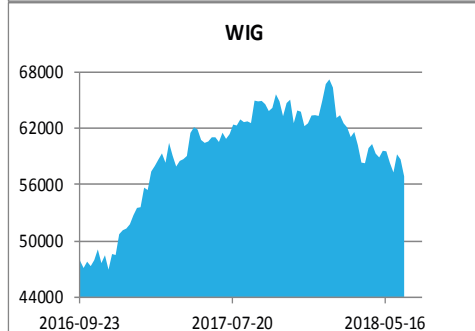
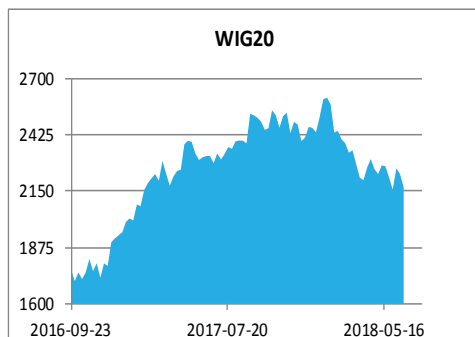
W efekcie paliwo zaczęło tracić, co pogłębiały jeszcze obawy o nowe chińskie cła importowe. Gatunek brent tuż po godz. 13 zniżył o 0,2 proc. i wpisywał się w równie kiepski trend metali...

(rg)

W SKRÓCIE

BOŚ BANK \ Akcjonariusze podjęli decyzję o niewypłacie dywidendy za 2017 r.
LIVE CHAT \ Spółka w zakończonym w marcu roku obrotowym miała 48,3 mln zł zysku netto. To wynik lepszy niż rok wcześniej, gdy zysk wynosił 43 mln zł.

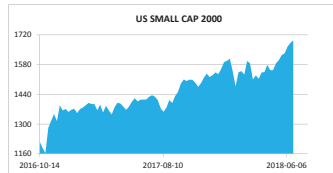
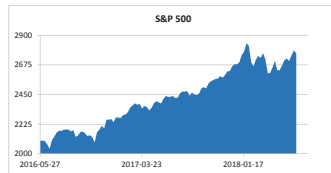
Materiały przygotowane przez NXF



↑ 0,99775	0,31%	USDCHF	↓ 16,285	-0,23%	SREBRO	↑ 7682,39	1,03%	FTSE 100
↑ 110,089	0,05%	USDJPY	↓ 1275,5	-0,24%	ZŁOTO	↑ 22555,43	1,24%	NIKKEI
↓ 1,31574	-0,12%	GBPUSD	↓ 304,2	-0,16%	MIEDŹ	↑ 12700,66	0,18%	DAX
↓ 1,15617	-0,20%	EURUSD	↓ 74,89	-0,25%	ROPA BRENT	↓ 24700,21	-1,15%	DJIA poprzedni

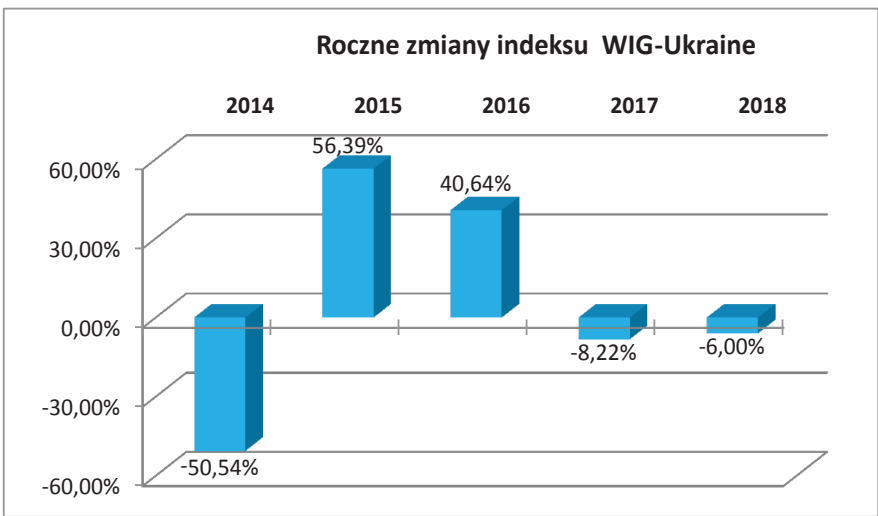
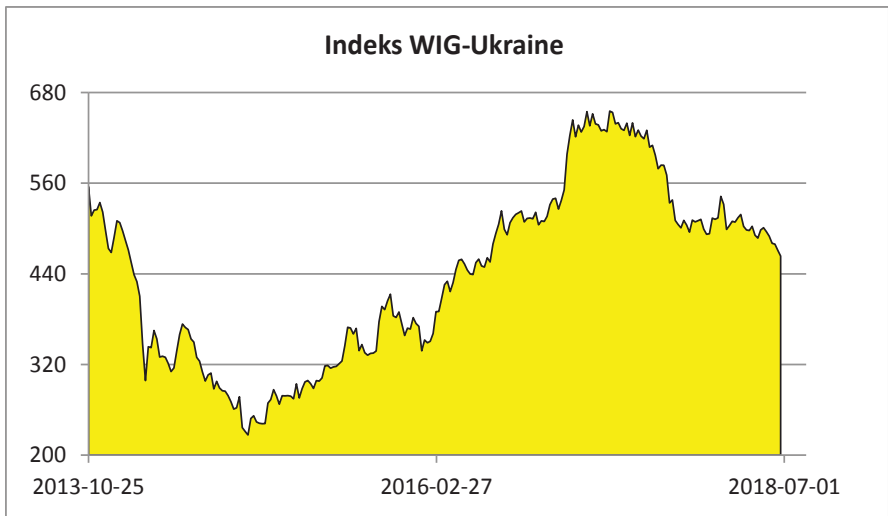
Kursy NBP

3,7352	0,10%	DOLAR
3,7470	0,02%	FRANK
4,3171	0,13%	EURO



GOSP...

11



Trudny czas ukraińskich spółek (1)

GIEŁDA \ Indeks WIG-Ukraine ostatnio odnotował kolejne minimum. Wskaźnik oparty na spółkach z jednego sektora w bieżącym roku prezentuje się nad wyraz słabo. Czy jest to efektem sytuacji ekonomicznej spółek?

Rafał Grodowski

Ukraina nie ma ostatnio powodów do zadowolenia. Nie jest obecna na mundialu, a jej gospodarka wcale nie przyspiesza tak bardzo, bo 3,1 proc. w pierwszym kwartale to niby sporo, ale trudno uznać to za sukces. Zwłaszcza że nad Wisłą jest to ponad 5 proc., a dystans między krajami jest wręcz ogromny. Polskie nominalne PKB wynosi ponad 600 mld dol., a ukraińskie jest ponad cztery razy mniejsze. To oczywiście ogólne dane ekonomiczne, ale kolejnym obrazem jest sytuacja ukraińskich spółek na warszawskim parkiecie. Ich indeks WIG-Ukraine w piątek odnotował najniższą wartość od lipca 2016 r., a jego odczyt coraz bardziej oddala się od 500 pkt, bo w ciągu ostatnich 12 miesięcy stracił ponad 24 proc. To sporo, nawet w kontekście nie najlepszej w tym czasie koniunktury na warszawskim

parkiecie. Warto więc spojrzeć na spółki i ocenić ich wyniki giełdowe i ekonomiczne. Indeks WIG-Ukraine tworzy zaledwie siedem spółek. To bardzo niewiele, a o jego kształcie decydują tak naprawdę dwie firmy – Astarta oraz Kernel, których łączny udział przekracza poziom 74 proc. Obie reprezentują sektor spożywczy. Ukraińskie spółki mają bardzo duży udział w indeksie sektora spożywczego całego rynku, czyli w WIG-spożywczym, w którym stanowią ponad 60 proc. ogólnego udziału. Pozycja dwóch najmniejszych spółek, czyli KSG Agro i Milkilandu, to mniej niż 1 proc. ukraińskiego indeksu, co wskazuje na ich całkowicie nieistotny charakter. Milkiland, który w ciągu ostatniego roku stracił ponad 30 proc., a od stycznia – prawie 21 proc., na początku czerwca osiągnął historyczne minimum kursem 1,14 zł. To oczywiście otwiera perspektywę spadku poniżej 1 zł, co jest o tyle zaskakujące, że firma jeszcze

w 2012 r. kosztowała nawet 20 zł, a jej kapitalizacja wynosiła wtedy ponad 600 mln zł. Dziś to zaledwie 38 mln zł, czyli kwota po prostu symboliczna. Wyniki ekonomiczne mówią niejako same za siebie, bo przychody firmy w 2014 r. wynosiły 1,2 mld zł, rok temu mniej niż 600 mln zł, a każdy pełny rok kończył się stratą netto. Tu jednak jest pewien promyk nadziei, bo o ile w 2014 r. było to ponad 300 mln zł i rok później prawie tyle samo, o tyle kolejne lata są wyraźnie lepsze. 2015 r. przyniósł 175 mln zł straty, a ubiegły – mniej niż 31 mln zł. Pierwszy kwartał bieżącego roku dla firmy związanej z sektorem spożywczym był już znacznie lepszy, bo spółka odnotowała zysk 10 mln zł. A to po tak trudnych latach jest naprawdę sukcesem. Zwłaszcza że relacja C/WK jest mniejsza od 1 i wynosi 0,8. Inwestorzy nie potrafią tego docenić, na co wpływ ma także coraz mniejsza jej aktywność.

Druga firma – KSG Agro – to, jak sama nazwa wskazuje, także spółka sektora rolnego. Jej sytuacja na parkiecie jest także kiepska, bo firma w tym roku straciła ponad 47 proc. Za jej akcje płaci się mniej niż 1,05 zł, ale cztery lata temu kosztowały one mniej niż 50 gr. Potem nastąpił udany czas dla walorów, które na początku 2017 r. kosztowały aż 3,5 zł. Wyniki ekonomiczne spółki są jednak zdecydowanie lepsze niż

ostatnie giełdowe notowania, bo lata 2016 i 2017 przyniosły dodatni wynik ekonomiczny na koniec roku, a I kwartał tego roku – 7 mln zł zysku przy dwa razy większych przychodach. Co ciekawe, akcjonariusze nie doceniają tego faktu. Wpływ na to może mieć ujemna wartość księgowa spółki, wynosząca 41 mln zł, co przy tak niskiej, bo 16-milionowej kapitalizacji, musi sprawiać nieco przygnębiające wrażenie...

Instrument	Kurs wczorajszy	Zmiana	Kurs poprzedni
WIG	56 926,67	1,81%	55 911,88
WIG20	2 167,28	2,19%	2 120,75
mWIG40	4 316,47	1,26%	4 262,79
sWIG80	13 236,39	-0,10%	13 250,11
ALIOR	68	0,89%	67,4
BZWBK	347,6	6,11%	327,6
CCC	230,8	1,76%	226,8
CD PROJEKT	166,9	1,03%	165,2
CYFRPLSAT	22,36	2,66%	21,78
ENERGA	8,79	0,00%	8,79
EUROCASH	22,51	-0,84%	22,7
JSW	81,8	2,38%	79,9
KGHM	87,88	3,15%	85,2
LOTOS	54,3	1,84%	53,32
LPP	9040	2,84%	8790
MBANK	405,8	1,55%	399,6
ORANGEPL	4,65	1,97%	4,56
PEKAO	115,05	1,46%	113,4
PGE	9,56	0,53%	9,51
PGNIG	5,77	1,41%	5,69
PKNORLEN	82,68	2,38%	80,76
PKOBP	38,7	2,68%	37,69
PZU	38,03	2,81%	36,99
TAURONPE	2,22	0,45%	2,21

Materiały przygotowane przez NXF

Czwartek, 21 czerwca 2018 r.

Godzina	Kraj	Wskaźnik ekonomiczny	Okres	Prognoza
	Świat	Szczyt państw OPEC		
10:00	Norwegia	Decyzja w sprawie stóp procentowych	czerwiec	0,5%
13:00	Wlk. Brytania	Decyzja w sprawie stóp procentowych	czerwiec	0,5%
14:00	Polska	Protokół z posiedzenia RPP	czerwiec	1,7%
14:30	USA	Wnioski o zasiłek dla bezrobotnych	tydzień	221 tys.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA

12-15 KULTURA

16-17 PUBLICYSTYKA

18 TV/MOTO

19-20 SPORT

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA

POLITYKA CYWILIZACJA HISTORIA
NOWE
PAŃSTWO



**ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZENTY**

Koszulka
ODSIECZ WIEDŃSKA
kultowej marki
RED IS BAD™
o wartości
120zł

Książka
**RESORTOWE
TOGI**
o wartości
50,00zł

WWW.REDISBAD.PL

WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.



KINO \ Sam Mendes wyreżyseruje film osadzony w realiach I wojny światowej. Wiadomo, że dramat będzie nosił tytuł „1917”, ale nie ma informacji dotyczących daty premiery. Mendes, który po raz ostatni stał za kamerą, realizując „Spectre” (wyreżyserował też „Skyfall”), nakręci wojenny dramat w wytwórni Stevena Spielberga. Twórca współpracował już ze Spielbergiem przy okazji „American Beauty”.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 21 CZERWCA 2018

KULTURA

13

Anna Krajkowska

NIEPODLEGŁA \ Wybrano sto utworów muzyki polskiej na stulecie niepodległości

Sto muzycznych kamieni milowych

– Projekt „100 na 100. Muzyczne dekady wolności” jest jednym z flagowych przedsięwzięć muzycznych realizowanych w ramach obchodów stulecia odzyskania niepodległości. Być może najważniejszym – powiedział we wtorek minister kultury Piotr Gliński podczas prezentacji tej ogromnej inicjatywy Polskiego Wydawnictwa Muzycznego.



Szczegóły projektu zaprezentowano we wtorek w siedzibie Polskiego Wydawnictwa Muzycznego | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

Spektakularna koncepcja projektu i zasięg jego oddziaływania sprawiają, że jest to przedsięwzięcie unikatowe w skali chyba także międzynarodowej. Nikt przed nami nie wpadł na tak szalony pomysł i nikt nie odważył się podjąć jego realizacji – podkreślił Piotr Gliński.

Podstawą przedsięwzięcia „100 na 100. Muzyczne dekady wolności” jest sto utworów muzycznych, które wyszły spod ręki blisko 90 kompozytorów – od Karola Szymanowskiego przez Lutosławskiego, Góreckiego, Panufnika, Bacewicz, Pendereckiego i Kilara po Pawła Mykietynę czy Dariusza Przybylskiego. Symbolicznym zwieńczeniem listy jest „Fanfara na niepodległość”, napisana specjalnie na tę okazję przez Krzysztofa Pendereckiego. Jak podkreślają autorzy projektu, utwory powstałe po 1918 r. wskazują na to, co w twórczości rodzimych kompozytorów w ostatnim stuleciu najpiękniejsze, najbardziej wartościowe, a swoją oryginalnością i estetyczną odrębnością z powodzeniem oddziałują na światowy krwiobieg kultury muzycznej. Na liście znalazł się „Utwór na orkiestrę nr 1” Zygmunta Krauze- go. – Mam poczucie przynależności do wielopokoleniowej rodziny. To rodzina, która dokłada z każdą generacją nowe dzieła i przyczynia się do rozwoju naszej kultury – powiedział kompozytor. Wszystkie kompozycje zostaną utrwalone na płytach. Część z nich to nagrania archiwalne, a ok. 60 utworów zostanie nagranych od nowa z najlepszymi polskimi orkiestrami.

Kulminacją projektu „100 na 100” będzie dzień 11 listopada 2018 r., kiedy w 11 najważniejszych instytu-

cjach muzycznych w Polsce i na 11 prestiżowych estradach na świecie (m.in. w Chicago, Nowym Jorku, Mediolanie, Paryżu, Tokio czy Wiedniu) zabrzmie polska muzyka XX i XXI w. Jak

obliczył dyrektor Polskiego Wydawnictwa Muzycznego Daniel Cichy, w sumie wykonanych zostanie tego dnia sto utworów. – Międzynarodowe środowisko z wielką ochotą przystąpiło do współ-

pracy. To nam pokazało, jak wysoką rangę ma polska muzyka, jak polscy kompozytorzy są doceniani na świecie – powiedział Cichy.

W ramach projektu przygotowane zostaną również

wydania nutowe utworów z listy „100 na 100”, wydawnictwa edukacyjne (scenariusze lekcji, gry analogowe dla dzieci i młodzieży) oraz portal internetowy: www.stonasto.pl.

NEKROLOG

Z głębokim żalem zawiadamiamy o śmierci



**JOANNY MARIJ
KULMOWEJ**

pisarki, poetki, autorki utworów scenicznych, librecistki i reżyser, współzałożycielki Warszawskiej Opéry Kameralnej.

Dyrekcja i Pracownicy Warszawskiej Opéry Kameralnej

Msza Św. za śp. Zmarłą, odprawiona zostanie w czwartek, 21 czerwca o godz. 12 w kościele pw. Św. Grzegorza Wielkiego, Warszawa, ul. Wolska 180/182. Po Mszy Św. odprowadzimy śp. Joannę Marię Kulmową do miejsca wiecznego spoczynku na Cmentarzu Wolskim

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

**Opiekunki
do Niemiec
do 1500
euro/mies.
wymagany
komunikatywny
niemiecki
737 489 914
lub 737 499 812**

OGŁOSZENIE DROBNE REDAKCYJNE

WITAMY PAŃSTWA!

Za pośrednictwem poczty elektronicznej
reklama@gpcodziennie.pl

mogą Państwo w prosty sposób zamówić ogłoszenie drobne w „Gazecie Polskiej Codziennie” w wydaniu ogólnopolskim. Koszt takiego ogłoszenia to jedyne 4 zł netto od słowa. Przed złożeniem zamówienia prosimy zapoznać się z terminem przyjmowania ogłoszeń

pod nr. tel. (22) 659 01 74

od poniedziałku do piątku
w godz. 9.00-17.00.

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13-15 KULTURA
16-17 PUBLICYSTYKA
18 TV/MOTO
19-20 SPORT



FESTIWAL \ Brytyjski wokalista Fink, Orgonek, Golec uOrkiestra, Lao Che, Trio Mandili z Gruzji, David Chakhalyan z Armenii to niektóre z gwiazd, jakie wystąpią w Rzeszowie na tegorocznym festiwalu Wschód Kultury – Europejski Stadion Kultury. Impreza rozpocznie się dziś i potrwa do niedzieli. W programie znajdują się liczne koncerty, spektakle, wystawy oraz projekcje filmowe.

fol. Dita Vollmond/d





KONFERENCJA \ Dziś o godz. 9.30 w Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej (ul. Skazańców 25, Warszawa) odbędzie się konferencja naukowa „Ignacy Jan Paderewski. Niepodległość, Dziedzictwo, Pamięć”. W programie: prelekcje, otwarcie wystawy: „Ignacy Jan Paderewski (1860–1941)”, prezentacja książki prof. Mariana M. Drozdowskiego o Paderewskim oraz projekcja filmu pt. „Polak, Europejczyk, mąż stanu i artysta” w reż. Wiesława Dąbrowskiego.



Fot. Filip Białecki (4)

KONCERT \ „Śląsk” zaśpiewał o Niepodległości

Pieśń o Ojczyźnie

Barwne ludowe stroje, bogate instrumentarium i perełki polskiej pieśni patriotycznej odśpiewane w niekonwencjonalnych aranżacjach przez znakomity chór, a to wszystko nagrodzone owacją na stojąco – tak upłynął poniedziałkowy koncert „Pieśń o Ojczyźnie” Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”, zorganizowany przez „Gazetę Polską Codziennie” z okazji stulecia polskiej niepodległości.

Magdalena Fijołek

S to lat temu Polska uwolniła się od zaborców i odzyskała niepodległość. Ale nie cieszyła się nią długo. Po dwóch dekadach znowu zmagiała się z okupantami, którzy napadli na nią z dwóch stron. Ograbili, spalili, podeptali. Nie potrafili jednak zniszczyć naszego ducha. Ten zawsze się odradzał i odradza. To, że jesteśmy tutaj, świadczy, jak on jest silny – powiedział Grzegorz Tomaszewski (fot. 1), prezes spółki Forum wydającej „Gazetę Polską Codziennie”, podczas otwarcia koncertu Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” w Studiu Koncertowym Polskiego Radia im. Witolda Lutosławskiego. Jak dodał Tomaszewski, nasi dziadowie budowali zręby państwowości, tworzyli od nowa gospodarkę i budowali swoje wymarzone państwo z niczego – bo byli patriotami i wierzyli, że to

ich obowiązek. Dziś nadal potrzebny jest patriotyzm, by dalej nasz kraj rozwijać i żeby w imię jego interesu pracować – podkreślił prezes Forum.

Recital pod tytułem „Pieśń o Ojczyźnie” został zorganizowany przez „Codzienną” w ramach obchodów stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Koncert otworzyło uroczyste odśpiewanie hymnu Polski. Potem usłyszeliśmy najpiękniejsze polskie pieśni patriotyczne, m.in.: „My, Pierwsza Brygada” (w wyjątkowym opracowaniu Stanisława Hadyny), „Czerwone maki na Monte Cassino”, „Witaj, majowa jutrzeńko”, „Rozszumiały się wierzby płaczące”, „Pieśń o Ojczyźnie”, „Warszawskie dzieci”, „Hej, chłopcy, bagnet na broń” i „Pałacik Michła”. Nie mogło zabraknąć również „Roty”, tym razem – adekwatnie do nazwy i charakteru zespołu – w śląskiej wersji. Nieszablonowe, sięgające

do różnych gatunków muzycznych aranżacje z dominującym motywem ludowym wzbudziły podziw widzów, która wstawiała ze swoich miejsc kilka razy, by wyrazić szacunek dla szczególnie ważnych dla Polaków pieśni, a także by nagrodzić artystów głośnymi owacjami. Orkiestra i chór Śląska wystąpiły pod batutą Zygmunta Magiery (fot. 2).

Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk” jest jednym z największych zespołów folklorystycznych w Polsce. 1 lipca grupa będzie świętować 65-lecie swojego istnienia. Obecnie w repertuarze zespołu znajdują się pieśni i tańce wszystkich polskich regionów, ale też opery, oratoria i muzyka sakralna. Z zespołem współpracowały takie osoby, jak Wojciech Kilar, Ireneusz Łojewski, Czesław Płaczek czy Ryszard Pierzchała. „Biorąc pod uwagę dotychczasowe bogactwo repertuaru, niezliczone nagrody i ponad 120 koncertów wykonywanych corocznie, widać wyraźnie, jak bardzo Zespół pracował nad kontynuacją wieloletniego dążenia do perfekcji i najwyższej maestrii. Te dwa pojęcia były zawsze hasłem przewodnim kilku pokoleń wspaniałych pedagogów i tysięcy młodych ludzi, dla których Śląsk był pasją i sposobem na życie” – czytamy na stronie grupy. Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk” ma miano ambasadora polskiej kultury oraz propagatora jej ludowego wymiaru.



Koncert Patriotyczny pod Patronatem Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Organizator i Patron Medialny

Patronat Medialny



**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.**



**MAGAZYN
POLSKI BIZNES**



Partnerzy Koncertu





foto: Wikipedia/d

Albert V. Carron

(1941–2014) kanadyjski psycholog sportu, wykładowca na University of Western Ontario

W sporcie podstawowym celem jest sukces. Bez spójności w wykonywaniu zadań trudno go osiągnąć i dlatego trener musi być bardzo uczulony na potrzebę stosowania przeróżnych środków, które przyczyniają się do rozwoju spójności zespołu [...].

MUNDIAL \ Po meczu Polska–Senegal

Krajobraz po klęsce, czyli „nie było niczego”

Trudno znaleźć inne określenia idealnie określające grę reprezentacji Polski w pierwszym meczu grupowym z Senegalem niż „klęska”, „przepaść”, „zawód”. Miało być tak jak na Euro 2016, a wyszło jak zwykle.



Grzegorz Wszołek

Porażka z Senegalem bardzo boli wszystkich kibiców, nawet niezainteresowanych futbolem na co dzień. Piłkarze Adama Nawałki zatarli świetne wrażenie z eliminacji do mistrzostw Europy, dotarcia do najlepszej „ósemki” na kontynencie, aż wreszcie pewnych kwalifikacji do mundialu. W jednym meczu cała kibicowska nadzieja i uznanie dla naszych Orłów zamarły.

Oby tylko na chwilę, choć rozum podpowiada, że gdy na mundialu przegrywa się pierwszy mecz, i to w bardzo słabym stylu, a w dodatku nie jest się potentatem futbolowym, to się można powoli pakować. Szczególnie gdy czekają spotkania z lepszymi rywalami niż ten, z którym się przegrało na dzień dobry. Tylko że są serce, polska wiara, dobry skład i wielkie nadzieje.

Ciało obce

Powiedzmy sobie szczerze – nikt nawet w najczarniejszych snach nie mógł przewidzieć takiego otwarcia mistrzostw świata przez Polaków. Owszem, wszystko od pierwszej minuty starcia z Senegalem działo się zgodnie z przewidywaniami. Afrykańscy mieli grać twardo i tak to wyglądało. Wiadomo było, że nastawią się na walkę w powietrzu i szybkość swoich skrzydeł. Mogliśmy o tym przeczytać i usłyszeć w każdej analizie przedmeczowej. Czy i w tych elementach mogli zatem zaskoczyć Roberta Lewandowskiego i spółkę? Wszyscy o tym słyszeli, scenariusz był rozpisany, tylko nasi piłkarze wyglądali na zdziwionych i dezorientowanych. Jeśli nie szło z przodu przy roslým



foto: Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

Koulibalym (przy okazji – wycenianym na 60 mln euro, czyli więcej niż cały nasz blok defensywny razem wzięty), to trzeba było się postawić. Więcej biegać, a już na pewno stosować ABC piłki nożnej – dokładnie podawać i nie sprawiać przeciwnikowi prezentów.

Przez cały mecz z Senegalem odniosłem wrażenie, że Thiago Cionek i Arkadiusz Milik nie wiedzieli, po co są na boisku. Obrońca rodem z Brazylii od pierwszej minuty stał na glinianych nogach, a każde jego zagranie piłką i próba ustawienia przypominały tykającą bombę zegarową. Cionek musiał kiedyś wybuchnąć. Tylko w pierwszych 25 minutach mundialowego starcia z Senegalem wybił piłkę na rzut rożny we własnym polu karnym bez nacisku rywala, stracił piłkę po przyjęciu na połowie polskiej drużyny, przy biernym pressingu Senegalczyka, a raz po wrzucie w polu karnym źle ustawiony minął się z piłką. Gra Cionka od początku była piłkarskim kryminałem. Rozumiem, że w lidze włoskiej Thiago gra zazwyczaj po-

prawnie, ale w reprezentacji Polski od debiutu w pozytywny sposób pokazał się może... raz. Oby zdążył jeszcze pozytywnie zaskoczyć, ale dziś widać, że czuje się on na boisku jak ciało obce. Nie ma żadnego porozumienia z Łukaszem Piszczkiem, nie kontroluje środka obrony z Michałem Pazdanem, tak jak ten ostatni robi to z Kamilem Glikiem. Mecz z Senegalem pokazał dobitnie, jak bardzo brakuje nam obrońcy Monaco. Jeśli mamy czegoś szukać z Kolumbią, to Glik musi zagrać, a Cionek powinien być ostatnią opcją do obrony. Nawet absolutny świeżak Jan Bednarek, zdziwiony wejściem Nianga z linii bocznej w drugiej połowie, zagrał dużo lepiej od Thiago.

Peszko niech siedzi

Wszystkich mógł irytować Arek Milik. Czapki z głów za to, że napastnik wyleczył dwie bardzo poważne kontuzje, po których mógł nigdy nie wyjść na murawę. I nie dość, że się pozbierał, to po ponad pół roku nieobecności na boisku strzelał regularnie gole dla Napoli. We Włoszech Mi-

lik jest uwielbiany, nie bez przyczyny. W reprezentacji nie gra jednak na poziomie, do jakiego przyzwyczał w lidze włoskiej. Z Senegalem zaliczył chyba najgorszy mecz w kadrze Nawałki. Był „podwieszonym” napastnikiem, łącznikiem między pomocą a Lewandowskim, a przynajmniej tak to miało najwyraźniej wyglądać. W efekcie nie było go ani z przodu, ani z tyłu. Milik tracił zbyt często proste piłki, nie potrafił dograć do najbliższego rywala nawet wtedy, gdy w pierwszej połowie mieliśmy szansę na kontrę. Po stracie nie wracał za rywalami, przez co tworzyły się wyrwy w środku pola. Rywal lepszy od Senegalu stwarzałby dzięki temu co rusz okazje do zdobycia bramek i pewnie wykorzystałby więcej prezentów.

Trzeba też wrzucić kamyczek do ogródka Adama Nawałki. W sytuacji gdy Jakub Błaszczykowski nie jest w stanie dokończyć meczu, i to od początku drugiej połowy, zastępuje go obrońca Bednarek – gdy mamy niekorzystny wynik. Na ławce tymczasem siedzi nomi-

nalny skrzydłowy Sławomir Peszko. Cały czas słyszymy, że pomocnik Lechii Gdańsk nie jest w kadrze dla atmosfery (to znany żartowniś, fajny chłopak, który czasem lubi się przy okazji napić). Jeśli jest jednak tak, jak mówili Adam Nawałka i sztab szkoleniowy, to dlaczego Peszko nie zagrał ani minuty z Senegalem? I możemy założyć, że o ile nasz selekcjoner nie powariuje, o tyle Peszko otrzyma szansę w ostatnim spotkaniu – albo na pożegnanie z mundialem, albo już wtedy, gdy Japończycy nie będą w stanie się podnieść z wysokim wynikiem na karku.

Ducha nie gaśmy

Jak na razie smutny jest dla nas ten mundial. Niby kibic od początku emocjonował się gradem goli i dobrymi spotkaniami, ale cały czas czekał na wtorek. I nie zgadzam się z teorią, jakoby nadmiernie pompowano balonik. Popatrzmy na teoretycznie najsilniejszy skład polskiej drużyny i na to, gdzie gra dany zawodnik. Juventus, Borussia, Monaco, Legia, Lokomotiw, PSG, Wolfsburg, Hull City, Napoli, Bayern Monachium. Mistrz Niemiec, potentaci francuscy, włoscy – to już nie te czasy, gdy 16 lat temu szczytem marzeń dla naszych piłkarzy była gra w Celticu Glasgow, Panathinaikosie, Schalke, Elche czy Lens. Przy całym szacunku dla najlepszych zawodników z tamtej epoki: Maćka Żurawskiego, Tomasza Hajty lub Jacka Bąka. Większość naszych kluczowych piłkarzy gra w lepszych klubach i są w nich na fali. I dlatego – po sukcesie na Euro 2016 – mamy nie tylko prawo, ale i obowiązek oczekiwać wyjścia z grupy, a już na pewno lepszej gry. Pompowanie balonika jest wtedy, gdy naród dostaje głupawki, a nie ma ku temu podstaw. W tym wypadku już sama przynależność klubowa Orłów Nawałki obliguje do znacznie lepszej gry.

Jeszcze ich nie skreślamy, chociaż nie mamy powodów do optymizmu. Oby Glik wykurował bark, bo nie zagra gorzej od Cionka. Oby Arek Milik przestał machać rękami, a Kownacki dostał szansę u boku Lewandowskiego. I oby Kolumbia zagrała tak słabo z nami, jak w drugiej połowie z Japonią (przegrali 1:2). Obyśmy wreszcie zagrali tak, jak nas na to stać i jak zostaliśmy przyzwyczajeni przez piłkarzy narodowej drużyny. Wtedy jeszcze w turnieju w Rosji wszystko będzie możliwe.



fot. Wikipedia/d

Antoni Kępiński

(1918–1972) polski psychiatra, twórca psychiatrii aksjologicznej

// Człowiek pociesza się, że jutro będzie inaczej. W poczuciu zmienności tkwi zawsze nadzieja lepszego. Poczucie to broni człowieka przed beznadziejnością nawet w tych sytuacjach, które, obiektywnie biorąc, są beznadziejne. //

PUBL...

17



Bogdan Dobosz

Wystarczyła iskra w postaci odmowy wpuszczenia do Włoch statku „Aquarius” z ponad 600 imigrantami na pokładzie, by doszło do poważnego incydentu dyplomatycznego z Francją. Francuski „Le Figaro” napisał nawet, że „sprawa »Aquarius« jest symbolem jednej z największych klęsk idei europejskiej od końca II wojny światowej”.

Statek „Aquarius” w służbie pozarządowej francuskiej organizacji SOS Méditerranée (SOS Morze Śródziemne) nie został wpuszczony do Włoch. Później jego przyjęcia odmówiła Malta i ostatecznie trafił do Hiszpanii, w której rządy objęli właśnie socjaliści. Decyzja odesłania statku wzbudziła niezadowolenie prezydenta Emmanuela Macrona, który potępił „cynizm i nieodpowiedzialność rządu włoskiego”, a mniej oficjalnie mówił wręcz o odruchu wymiotnym na decyzję Rzymu.

Od tego momentu zaczęły się komplikacje. Matteo Salvini, włoski minister spraw wewnętrznych, wyraził nadzieję, że Paryż szybko przeprosi za te słowa. Z kolei włoski minister spraw zagranicznych Enzo Moavero Milanesi wezwał na dywanik francuskiego ambasadora w Rzymie, co jest działaniem niemal bezprecedensowym we wzajemnych stosunkach do tej pory. Milanesi poinformował, że „ton używany przez Macrona jest nie do zaakceptowania”. Premier Giuseppe Conte oznajmił, że „Włochy nie mogą zaakceptować hipokryzji krajów, które w kwestii imigracji zawsze wolą odwracać głowę w drugą stronę”. Włoski minister gospodarki Giovanni Trià odwołał spotkanie ze swoim francuskim odpowiednikiem Brunonem Le Maire w Paryżu, a planowany szczyt przywódców obydwu krajów stanął pod znakiem zapytania. Ostatecznie strona włoska potwierdziła go w ostatniej chwili.

Francuska prasa częściowo broni stanowiska Rzymu, przypominając o bliskości Libii i długiej linii wybrzeża, co naraża ten kraj na masową inwazję migrantów. Jej zdaniem, zamykając swoje porty, włoski rząd po prostu wysyła sygnał do innych krajów europejskich, a działania powstrzymujące przymyś ludzi z Afryki wskazują na „przeładowa-



FRANCJA-WŁOCHY \ Spór nie tylko o „Aquarius”

Imigracja dzieli zachodnią Europę

Niewiele brakowało, a planowany na miniony piątek szczyt francusko-włoski w Paryżu zostałby odwołany. Nowa ekipa rządząca w Rzymie, która obiecuje zatrzymać masową imigrację do swojego kraju, staje się coraz mniej wygodnym partnerem dla Brukseli, Paryża i Berlina.



Statek „Aquarius” w służbie pozarządowej francuskiej organizacji SOS Méditerranée (SOS Morze Śródziemne) nie został wpuszczony do Włoch. Później jego przyjęcia odmówiła Malta i ostatecznie trafił do Hiszpanii | fot. Heino Kalis/Reuters, Guglielmo Mangiapane/Reuters

nie imigrantami” ich kraju (700 tys. od 2013 r.). Swoją drogą Francja deklarowała przyjęcie w ramach europejskiej solidarności niemal 10 tys. imigrantów z Włoch, a oficjalnie przyjęła zaledwie 640. Rzym wypomina to Paryżowi, chociaż na usprawiedliwienie Francji warto dodać, że liczba tych, którzy nielegalnie przekroczyli granicę, jest zapewne i tak kilkakrotnie większa od deklarowanego kontyngentu.

Francuski rząd w momencie kryzysu próbował rozgrywać Włochów. Pałac Elizejski zareagował dość późno, twierdząc, że... nie otrzymał oficjalnej prośby Włoch o przeprosiny. Usiłowano wywołać wrażenie, że minister Matteo Salvini mówił tylko we własnym imieniu. Także nie przypadkiem francuska telewizja wyemitowała akurat w tym czasie mocno emocjonalny film o ciężkiej pracy wolontariuszy

z SOS Méditerranée ratujących życie uchodźców.

Francuskie media zauważają jednak, że stanowisku Paryża w kwestii imigracji grozi w Europie izolacja. Cząsy się zmieniły. Wymienia się tu postawę austriackiego kanclerza Sebastiana Kurza, który ogłosił utworzenie osi austriackich, niemieckich i włoskich ministrów spraw wewnętrznych, którzy mają walczyć z nielegalną imigracją. I chociaż koalicja ta jest

wymierzona raczej w kanclerz Angelę Merkel, warto pobudzić do refleksji także kraj nad Sekwaną. We Francji duża część polityków, zwłaszcza prawicy, uważa, że Paryż powinien podejmować bardziej stanowcze kroki wobec imigracji, bo tak naprawdę nie radzi sobie z tym zjawiskiem nawet na własnym podwórku.

.....
 Autor jest publicystą „Głosu Katolickiego” (La Voix Catholique) w Paryżu.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13-15

KULTURA

16-17

PUBLICYSTKA

18

TV/MOTO

19-20

SPORT



fot. Carl Recine/Reuters

ARGENTYNA – CHORWACJA \ Argentyniści walczyć będą z Chorwatami w Niżnym Nowogrodzie w ramach rywalizacji w grupie D mistrzostw świata. Ci pierwsi zdają się faworytami w starciu, a ich skład jest silniejszy niż podczas wcześniejszej edycji MŚ.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości	06:50 Podróże z historią	05:40 Mango - telezakupy	07:50 Trudne sprawy (706) - serial	07:00 Polska na dzień dobry	08:00 Informacje dnia
	08:10 Pogoda	07:20 Na sygnale (82) - serial	06:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	- serial	08:52 Kalendarz historyczny	08:15 Polski punkt widzenia
	08:15 Kwadrans polityczny	07:55 Pytanie na śniadanie	07:50 Doradca smaku	08:50 Malanowski i partnerzy (519) - serial	09:10 Telezakupy	08:45 Przygody Mobilków
	08:40 Piłka nożna: Mistrzostwa Świata - Rosja 2018, mecz grupy A: Urugwaj-Arabia Saudyjska	10:55 Panorama	08:00 Dzień Dobry TVN	09:20 Malanowski i partnerzy (520) - serial	09:40 W punkt	09:00 Na zdrowie
	11:05 Dr Quinn 5 (18) - serial	11:10 Pytanie na śniadanie	10:55 Ukryta prawda (563) - serial	09:50 Dzień, który zmienił moje życie (61) - serial	10:00 Telezakupy	09:25 Jan Paweł II i cud w Kostaryce
	12:00 Wiadomości	11:25 Piłka nożna: Mistrzostwa Świata - Rosja 2018, mecz grupy B: Iran-Hiszpania	12:00 Szkoła (305) - serial	10:50 Dlaczego ja? (834) - serial	10:30 Major Krzysztopa	10:00 Informacje dnia
	12:10 Agrobiznes	13:40 Alternatywy 4 (8) - serial	13:00 Szpital (449) - serial	- serial	11:00 Telezakupy	10:15 Podróż apostolska papieża Franciszka do Genewy
	12:35 Agropogoda	14:55 Postaw na milion - teleturniej	14:00 Ślub od pierwszego wejrzenia (7) - reality show	11:50 Gliniarze (185) - serial	11:15 Wolne głosy wieczorem	11:05 Myśląc Ojczyzna
	12:45 Natura w Jedyńce: Planeta lasów: Duchy Madagaskaru	16:00 Familiada - teleturniej	15:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	12:45 Trudne sprawy (582) - serial	11:30 Telezakupy	11:15 Podróż apostolska papieża Franciszka do Genewy
	13:20 Piłka nożna: Mistrzostwa Świata - Rosja 2018 - studio	16:30 Piłka nożna: Mistrzostwa Świata - Rosja 2018 - studio	16:00 Szkoła (306) - serial	13:50 Sekrety rodziny (8) - serial	12:20 Ekonomia raport - flesz	12:03 Informacje dnia
PO POŁUDNIU	13:50 Piłka nożna: Mistrzostwa Świata - Rosja 2018, mecz grupy C: Dania-Australia	16:50 Piłka nożna: Mistrzostwa Świata - Rosja 2018, mecz grupy C: Francja-Peru	17:00 Ukryta prawda (564) - serial	14:50 Dlaczego ja? (797) - serial	13:30 Telezakupy	12:20 Po stronie prawdy
	17:00 Teleexpress, pogoda	19:30 Barwy szczęścia (1853) - serial	18:00 Szpital (450) - serial	- serial	13:45 Z Wiejskiej na gorąco	13:20 Bioetyczny detektyw
	17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	20:10 Kino relaks: Na ostrzu szpady - film przyg., Francja/Niemcy/Włochy 1997	19:00 Fakty	15:50 Wydarzenia	13:55 Telezakupy	13:40 Podobni do ewangelicznego siewcy
	18:30 Jeden z dziesięciu - teleturniej	19:30 Mów mi Dave - komedia, USA 2008, reż. Brian Robbins, wyk. Eddie Murphy, Elizabeth Banks, Gabrielle Union. Miniaturowi kosmici przybywają na Ziemię w statku przypominającym mężczyznę, aby pomóc swojej planecie.	19:30 Sport	16:10 Pogoda	14:10 Kalendarz historyczny	14:10 Dotyk przyjaźni
	19:00 Trzecia połowa - serial	22:25 Mów mi Dave - komedia, USA 2008, reż. Brian Robbins, wyk. Eddie Murphy, Elizabeth Banks, Gabrielle Union. Miniaturowi kosmici przybywają na Ziemię w statku przypominającym mężczyznę, aby pomóc swojej planecie.	19:40 Pogoda	16:15 Interwencja	14:20 Telezakupy	15:45 Podróż apostolska papieża Franciszka do Genewy
	19:05 Pogoda	00:05 Wszystkie drogi prowadzą do Rzymu - komedia romant., Włochy/USA 2015	19:50 Uwaga!	16:40 Gliniarze (127) - serial	14:35 Kulisy manipulacji - Flesz	17:05 Ja, głuchy
	19:11 Sport	01:45 Tajemnica Elise (3) - serial	20:10 Doradca smaku	17:40 Sekrety rodziny (9) - serial	14:40 Pytanie do	17:30 Podróż apostolska papieża Franciszka do Genewy
	19:20 Wiadomości		20:15 Na Wspólnej (2700) - serial	- serial	14:45 Telezakupy	19:25 Przegląd katolickiego tygodnika „Niedziela”
	19:40 Piłka nożna: Mistrzostwa Świata - Rosja 2018 - studio		20:55 Milionerzy - teleturniej	18:50 Wydarzenia	15:00 Republika po południu	19:30 Super Księga 2
	19:50 Piłka nożna: Mistrzostwa Świata - Rosja 2018, mecz grupy D: Argentyna-Chorwacja		21:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	19:20 Sport	17:20 Wolne głosy - popołudnie	20:00 Podróż apostolska papieża Franciszka do Genewy
WIECZOREM	22:05 Trzecia połowa - serial		22:30 Gliniarz z Beverly Hills 2 - komedia sens., USA 1987. Bandyci napadają na sklep jubilerski w Beverly Hills. Z powodu niesubordynacji John Taggart i William Rosewood zostają odsunięci od sprawy. Z pomocą przyjaciół przybywa Axel Foley, detektyw z Detroit.	19:25 Pogoda	18:30 Ekonomia raport - flesz	20:20 Różaniec
	22:20 Sprawa dla reportera		00:45 Romeo musi umrzeć - film sensacyjny, USA 2000	19:30 Świat według Kiepskich (36) - serial	18:50 Z Wiejskiej na gorąco	20:50 Głos Polski
	23:15 Sekundy, które zmieniły życie		03:05 Uwaga!	20:05 Rozmowy nocą - komedia romantyczna, Polska 2008. Matylda po wielu miłosnych rozczarowaniach postanawia porzucić poszukiwania tego jedyne, ale marzy o dziecku. Daje do gazety dość nietypowe ogłoszenie, na które odpowiada Bartek.	19:00 Dzisiaj - serwis inform.	21:00 Apel Jasnogórski
	23:35 Magazyn śledczy Anity Gargas			20:10 To Twoja wina (3) - serial	19:35 Prognoza pogody	21:20 Informacje dnia
	00:15 Ocaleni - reality show			23:10 W chmurach - komediodramat, USA 2009	19:45 Świat wieczorem	21:40 Polski punkt widzenia
	01:10 Wojsko-polskie.pl				20:00 Wolne głosy wieczorem	22:00 Fundusze europejskie - dostępne dla wszystkich
					20:25 Pytanie do	22:30 Z wędką nad wodę
					20:30 10.04.2010.Fakty	23:00 Sanktuarium św. Anny w Auray
					20:50 Kulisy manipulacji - Flesz	23:50 Niezwykłości przyrody Nowej Zelandii
					21:00 W punkt	00:00 Słowo Życia

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Kiedy słońce było Bogiem



W najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska” polecamy artykuł Jacka Liziniwicza „Kiedy słońce było Bogiem”. Dziś dzień przesilenia. Od godz. 18.04 dzień zaczyna przegrywać z nocą. Dziś jednak najkrótsza noc w roku. Niegdyś w pogańskiej Europie było to ważne święto, czczone przez Słowian, Celtów czy nieustraszonych wikingów. Więcej o słońcu i związanych z nim wierzeniach przeczytaj Państwo w „Gazecie Polskiej”. Będziecie mogli poznać łotewskie zwyczaje związane ze świętem Ligo i przekonać się, czy rzeczywiście jest szansa na znalezienie kwiatu paproci. Życzymy ciekawej lektury, którą znajdą Państwo w dziale środowisko. W nim również wiele ciekawostek o słońcu.



Auto w modnym beżowym kolorze kryje w sobie ognisty temperament | fot. mat. pras.



150 koni mechanicznych kryje się w 1,5-litrowym silniku

Jeden z największych bagażników w tej klasie

MOTORYZACJA \ Seat Ibiza 1,5 TSi 150 KM FR

Ze sportowym zacięciem

Igor Szczęsławicz

Miejskie auto Seata – Ibiza – przeszło kolejną metamorfozę. Kilka miesięcy temu testowaliśmy turbodoładowaną wersję z 95-konnym silnikiem, dziś testujemy najmocniejszą (i najdroższą) turbodoładowaną benzynową wersję 150-konną. Przypomnijmy tylko, że auto po zmianach na zewnątrz zyskało nowe oblicze. Efektowne i odważne przetło-

czenia na bokach, kształt klina, mięsiste nadkola – to wszystko sprawia wrażenie wielkiej mocy i dynamiki. W wersji FR dodatkowo we wnętrzu mamy usportowione fotele z efektownymi czerwonymi dodatkami, a na zewnątrz są chromowane dodatki.

Miejsca w środku jest dość dla czterech osób, a poziom wykończenia wnętrza jest bardzo wysoki. W tym miejskim, w sumie niewielkim samochodzie zwraca uwagę pojemny,

bo aż przeszło 350-litrowy bagażnik. Kierowca ma przed sobą kolorowy ekran komputera pokładowego z bardzo dokładną nawigacją (opcja), czujnikami i kamerą parkowania (również opcja). Dziwi trochę ta opcjonalność w teoretycznie najlepiej wyposażonej wersji, bo do auta za 70 tys., aby to wszystko mieć, trzeba dołożyć kolejne dziesięć. Trochę drogo...

Testowany silnik o mocy 150 KM to mocna strona tego samochodu. Płynnie przyspiesza niemal w każdym zakresie obrotów i przy tym nie spala wcale nadzwyczajnej ilości benzyny. W trasie – między 6 a 7 litrów przy wcale niekoniecznie spokojnej jeździe. W mieście o 1,5 litra więcej.

DANE TECHNICZNE	
Silnik/pojemność (ccm)	1498
Moc (kW/KM/obr./min)	110 kW/150 KM 5000 obr./min
Maks. mom. obr. (Nm/obr)	250/1500–3500
Przyspieszenie 0–100 km/h (s)	7,9
Prędkość maks. (km/h)	215 km/h
Zużycie paliwa (miasto/poza/średn.)	6,2/4,2/4,9/100 km
Masa własna/ładowność (kg)	1020/1590
Wymiary (dł./szer./wys. mm)	4059/1780/1444
Pojemność bagażnika (l)	355
Cena modelu od (wersja benzyna 1.0 MPI 75 KM)	44 900 zł
Samochód testowy (wersja Tekna):	ok. 80 000 zł

Wypożyczenie m.in.: 6 poduszek, klima aut. (opcja 1270 zł), ESP, alarm, system multimedialny z nawigacją (opcja 2590 zł), czujniki i kamera parkowania (opcja 2299 zł)

\\ Kolejna generacja Ibiza jest zdecydowanie lepsza od poprzedniej. Auto z najmocniejszym silnikiem jest szybkie i dość uniwersalne. Szkoda tylko, że samochód w najwyższej wersji wyposażeniowej potrzebuje tylu dodatkowych płatnych opcji. \\

Lekkie auto i duża moc – to wszystko, czego potrzebują kierowcy ze sportowym zacięciem i dużą dozą rozsądku. Raczej nie jest to auto dla początkujących.



LICZBA DNIA

28 \ Tyle lat kończy dziś Paweł Zatorski, libero reprezentacji Polski. Siatkarz, który na co dzień reprezentuje barwy ZAKSY Kędzierzyn-Koźle, w weekend zagra z kadrą w turnieju interkontynentalnym Ligi Narodów w Melbourne. Zatorski ma na koncie m.in. złoty medal siatkarskich mistrzostw świata zdobyty w 2014 r. i brązowy medal Mistrzostw Europy 2011.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 21 CZERWCA 2018

SPORT

19

MUNDIAL 2018 \ Maroko przegrało 0:1 z Portugalią, choć było drużyną dużo lepszą

Ronaldo załatwił sprawę

Maroko to zdecydowanie najbardziej pechowy zespół tych mistrzostw. Pierwszy mecz z Iranem przegrało 0:1 po samobójczym голу w doliczonym czasie gry. Wczoraj też nie potrafiło zdobyć bramki, choć w meczu z Portugalią miało miazdzącą przewagę. Przez chwilę pozostawiło jednak bez opieki Cristiana Ronaldo, a to nie mogło się dobrze skończyć.

Artur Szczepanik

korespondencja z Moskwy

Portugalia gra równie topornie jak podczas Euro 2016. Wtedy też w fazie grupowej strasznie męczyła kibiców swoją grą. Później się jednak rozkręciła, i to tak, że zdobyła mistrzostwo Europy. Nikt więc nie powinien przedwcześnie skreślać Portugalczyków z listy faworytów. Tym bardziej że w fantastycznej formie jest Ronaldo, który do trzech goli strzelonych Hiszpanom w pierwszym zremisowanym 3:3 meczu wczoraj dołożył kolejnego i jak na razie jest najlepszym snajperem mistrzostw.

Mecz na Łużnikach dla niektórych kibiców mógł być bolesny. W moskiewskich barach i restauracjach w nocy z wtorku na środę zabrakło piwa, a nawet rosyjskiej wódki! Chyba żaden z tutejszych restauratorów nie spodziewał się aż takiego najazdu kibiców z całego świata. Trudno oszacować, ilu ich bawi się w rosyjskiej stolicy, ale pewnie są to setki tysięcy. Najwięcej jest Latynosów. Peruwianczycy, Argentyńczycy, Kolumbijczycy, Meksykanie i Brazylijczycy są tu niemal wszędzie. Żeby dostać się do dyskoteki,



Cristiano już w 4. min meczu mocnym strzałem głową ustalił wynik spotkania | fot. Carl Recine/Reuters

trzeba stać w gigantycznych kolejkach. I nawet jeśli swoje odstoisz, to też nie ma pewności, że wejdiesz. Bramkarze wpuszczają bowiem tylko dziewczyny. Dbają w ten sposób o parytety, bo kobiet w lokalach jest może ze 20 proc. Reszta to kibice płci męskiej.

W mieście jest raczej spokojnie. Jedyna awantura, której byłem świadkiem,

miała miejsce między Rosjanami. Po wygranej 3:1 z Egiptem, co gospodarzom daje w 99,9 proc. awans do drugiej rundy, świętowała tu cała Moskwa. W jednym z lokali patriotycznie nastawionym Rosjanom nie spodobało się, że ich rodak paraduje w koszulce reprezentacji Niemiec. Gdy ten zaczął jeszcze całować

godło na koszulce, doszło do bijatyki.

Marokańczycy i Portugalczycy zachowywali się dużo spokojniej. Nie byli tak rozśpiewani jak kibice z Ameryki Południowej, ale na boiskowe wydarzenia reagovali bardzo żywiołowo. Marokańczycy wygwizdywali Ronaldo za każdym razem, gdy ten był przy piłce. Cri-

Grupa B

Portugalia – Maroko 1:0 (1:0).

Bramki: 1:0 Cristiano Ronaldo (4-głową).

Żółta kartka: Portugalia: Adrien Silva. Maroko: Medhi Benatia.

Sędzia: Mark Geiger (USA).

Widzowie: 78 011.

Portugalia: Rui Patrício – Cédric Soares, Pepe, José Fonte, Raphaël Guerreiro – Bernardo Silva (59. Gelson Martins), João Moutinho (89. Adrien Silva), William Carvalho, João Mario (70. Bruno Fernandes), Gonçalo Guedes – Cristiano Ronaldo.

Maroko: Munir El Kajooui – Achraf Hakimi, Manuel da Costa, Medhi Benatia, Nabil Dirar – Karim El Ahmadi (86. Fayçal Fajr), Mbark Boussoufa, Younès Belhanda (75. Mehdi Carcela), Hakim Ziyech, Nordin Amrabat – Khalid Boutaïb (70. Ayoub El Kaabi).

stiano nic sobie jednak z tego nie robił i już w 4. min meczu mocnym strzałem głową ustalił wynik spotkania. Maroko wraca do domu, ale trzeba przyznać, że na tych mistrzostwach zaprezentowało się świetnie. Powinniśmy się cieszyć, że trafiliśmy na Senegal, a nie na nich, bo nasza porażka z nimi mogłaby być dużo bardziej dotkliwa. W meczu z Portugalią zespół z północnej Afryki grał bardzo ofensywnie i miał mnóstwo sytuacji bramkowych. Napastnicy byli jednak nieskuteczni, a bramkarz Rui Patrício – fantastyczny.

Suarez ukąsił tylko raz

MUNDIAL \ Piłkarze Urugwaju zapewnili sobie awans do 1/8 finału mistrzostw świata, ale ponownie wymęczyli kibiców swoją grą. W końcu odblokował się Luis Suarez, który zmarnował kilka doskonałych okazji w pierwszym spotkaniu Urugwajczyków z Egiptem.

Urugwaj nie należy do grona faworytów na mundialu, ale miał szczęście podczas losowania grup. W rywalizacji z Rosją, Egiptem i Arabią Saudyjską od początku wydawał się pewniakiem do awansu. Zgodnie z planem podopieczni Oscara Tabareza ograli na inaugurację „Faraonów”, ale trzy punkty nie przyszły im łatwo. Dopiero w ostatniej minucie spotkania gola strzelił Jose Maria Gimenez.

W środowe popołudnie miało być łatwiej, bo gorszej niż Arabia Saudyjska drużyny chyba na mistrzostwach

świata w Rosji nie ma. Dowodzeni przez Stanisława Czerchesowa Rosjanie rozstrzelali ją 5:0, a przecież nie mają w składzie takich gwiazd jak Luis Suarez czy Edinson Cavani. Wszystko wskazywało na to, że ofensywny duet wsadzi obrońców Arabii na karuzelę, z której nie będą umieli zejść jeszcze długo po ostatnim gwizdku. Oczekiwania po raz kolejny rozminęły się jednak z rzeczywistością.

To Arabia prezentowała się lepiej i stwarzała groźne sytuacje. Urugwaj głównie się bronił, ale jeszcze w pierw-

szej połowie – za sprawą Suareza – zdołał raz ukąsić. Gwiazdor Barcelony wykrywał błąd bramkarza rywala, który minął się z piłką podczas dośrodkowania z rzutu różnego, i zupełnie niepilnowany wpakował piłkę do siatki. Tym samym uczcił swój setny występ w reprezentacji narodowej golem.

Saudyjczycy do końca próbowali się odgryzać, ale zabrakło im precyzji. Aktywny był szczególnie Salman Al Faraj, który jednak nie miał tego dnia najlepiej ustawionego celownika. Ostatecz-

nie Urugwaj wygrał jedną bramką i zapewnił sobie awans do 1/8 finału mundialu. Najciekawszy mecz w grupie A czeka nas więc na koniec – Urugwaj zagra z Rosją o pierwsze miejsce i lepsze rozstawienie przed fazą play-off.

Podczas gdy Urugwaj skromnie wygrywał do tej pory 1:0, Rosjanie szaleli w ofensywie. Arabii wbił aż pięć goli, a kolejne trzy strzelili Egipcjowi. Tak dobrze startu jak Rosja nie miała do tej pory żaden gospodarz mundialu. Stanisław Czerchesow, do niedawna kryty-

Grupa A

Urugwaj–Arabia Saudyjska 1:0 (1:0)

Bramka: 1:0 Luis Suarez 23.

Sędziował: Clement Turpin (Francja)

Urugwaj: Muslera – Varela, Godin, Gimenez, Caceres – Sanchez (82. Nandez), Bentancur, Vecino (59. Torreira), Rodriguez (59. Laxalt) – Suarez, Cavani.

Arabia Saudyjska: Al-Owais – Al-Shahrani, Hawasawi, Al-Bulaihi, Al-Burayk – Bahebri (75. Kanoo), Otayf, Al-Faraj, Al-Jassim (44. Al-Mogahwi), Al-Dawsari – Al-Muwallad (78. Al-Sahlawi).

1. Rosja	2	6	8:1
2. Urugwaj	2	6	2:0
3. Egipt	2	0	1:4
4. Arabia Saudyjska	2	0	0:6

Nie przegap dziś:

gr. C Dania–Australia (godz. 14), Francja–Peru (godz. 17).; gr. D Argentyna–Chorwacja (godz. 20).

kowany przez rodaków, wyrasta w Rosji na bohatera narodowego.

..... (mch)

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13-15

KULTURA

16-17

PUBLICYSTYKA

18

TV/MOTO

19-20

SPORT

2



fot. Damiir Sagoly/Reuters

NEYMAR WALCZY Z URAZEM

BRAZYLIA \ Niepokojące doniesienia z obozu Brazylii – Neymar ma kontuzję i opuścił już dwa treningi „Canarinhos”. Brazylijski gwiazdor odczuwa ból w stawie skokowym i pomimo że lekarze nie oceniają tego urazu za poważny, woła dmuchać na zimne i dali piłkarzowi wolne. W piątkowym meczu grupy E Brazylii zmierzy się z Kostaryką.

MUNDIAL 2018 \ Z przegranej z Senegalem zamiast selekcjonera tłumaczył się prezes Zbigniew Boniek

Lewego zjadły lwy

Mistrzostwa świata rozpędzają się coraz bardziej. Rozegrano już prawie 20 spotkań i niestety jak do tej pory Polska jest jedną z najsłabszych drużyn, które przyjechały do Rosji. Selekcjoner Adam Nawałka nie chciał się tłumaczyć przed mediami z porażki z Senegalem 1:2. Na wczorajszej konferencji prasowej robił to za niego prezes PZPN Zbigniew Boniek.

Artur Szczepanik

korespondencja z Rosji

Arabia Sudyjska, Egipt, Panama, Polska – te drużyny do tej pory zawiodły najbardziej. Do tej listy można dodać także Kolumbię, ale ona przez niemal cały mecz z Japonią grała w dziesiątkę, więc jest usprawiedliwiona. Nie ma co ukrywać – do meczu z Senegalem przystąpiliśmy kompletnie nieprzygotowani. Kiedy porówna się naszą niemrawą i wolną drużynę z takimi zespołami, jak Meksyk czy nawet pechowe Maroko, to można się tylko cieszyć, że trafiliśmy na Senegal, który też wielkiego meczu z nami nie zagrał.

Dziennikarze chcieli wczoraj zapytać Nawałkę m.in. o to, dlaczego tak długo trzymał na boisku beznadziejnego Arkadiusza Milika oraz dlaczego zdecydował się postawić na Thiaga Cionka, który w reprezentacji jest od kil-

ku lat i nie zagrał żadnego dobrego meczu. Niestety, wzorem Pawła Janasa z 2006 r. selekcjoner wolał z mediami nie gadać. Kiedyś „Janosik” także wysyłał na konferencje kucharza czy prezesa Michała Listkiewicza. Wczoraj za Nawałkę świecił oczami Boniek, do którego jako prezesa PZPN trudno mieć jakiegokolwiek zarzuty. Organizacyjnie wyjazd do Rosji jest bowiem przygotowany perfekcyjnie.

O tym, że na konferencji zamiast trenera lub piłkarzy będzie Boniek, dziennikarze dowiedzieli się w ostatniej chwili.

– Piłka nożna wzbudza wiele emocji i uznaliśmy, że należy się spotkać z przedstawicielami mediów. Nie ma co ukrywać, że inaczej sobie wyobrażaliśmy początek mundialu. Jednak wciąż wszystko jest w naszych rękach. Charakter ludzi poznaje się po tym, jak wychodzą z trudnych sytuacji – powiedział Boniek.

W niedzielę czeka nas w Kazaniu mecz o wszystko z Kolumbią. Po tym, co nasi zaprezentowali we wtorek, trudno jednak być optymistą.

– Zegraliśmy spotkanie, które nam nie wyszło, ale nie będziemy szukali winnych. Cały czas jesteśmy w grze i skupiamy się na niedzielnym meczu. Nie bierzemy pod uwagę wariantu pesymistycznego. Nie lubimy narzekać. Czysto piłkarsko nie jesteśmy słabsi od Kolumbii. Mecz z Senegalem był na 0:0. My swoimi dwoma błędami sprowokowaliśmy stratę goli. Senegalczycy to wysocy, silni, dobrze zbudowani gracze, którzy czekali na nas, ale nie stwarzali wielkiego zagrożenia pod naszą bramką. Po przegranym meczu krytyka nie powinna dotyczyć dwóch, trzech zawodników. Drużyna wygrywa i przegrywa razem. Zawiedliśmy wszyscy, ale to nie była nasza ostatnia wieczera. Nie chcemy wracać do domu po fазie grupowej bez odcisnięcia w Rosji naszej pieczęci. Nie przegraliśmy jeszcze wojny. Wierzę w tę drużynę i stać nas na awans z grupy – powiedział prezes PZPN.



O tym, że na konferencji zamiast trenera lub piłkarzy będzie Boniek, dziennikarze dowiedzieli się w ostatniej chwili | fot. Francois Lenoir/Reuters

Boniek zdradził, że piłkarze są źli. Także kapitan Robert Lewandowski, który zagrał bardzo przeciętnie. Moskiewski dziennik „Sport Express” relacji z meczu Polaków nadał tytuł: „Gdzie był Lewandowski? Zjadły go lwy?”, czym nawiązał do przydomka senegalskiego zespołu.

– Widziałem chłopaków na śniadaniu i każdy był zasmucony tą porażką, ale

jest reakcja ze strony sztabu i zawodników. Nie ma mowy o jakimkolwiek poddaniu się. Oglądałem przez ostatni tydzień treningi naszego zespołu i po piątkowych zajęciach miałem wrażenie, że nasza reprezentacja rozjedzie przeciwnika. Tak to wtedy wyglądało. Liczę na reakcję tej grupy, która jest złożona z poważnych, mądrych, doświadczonych piłkarzy. Swój optymizm opieram na obserwacjach. W drużynie są liderzy i oni muszą wziąć na barki ciężar odpowiedzialności – zakończył Boniek.

KRZYŻÓWKA

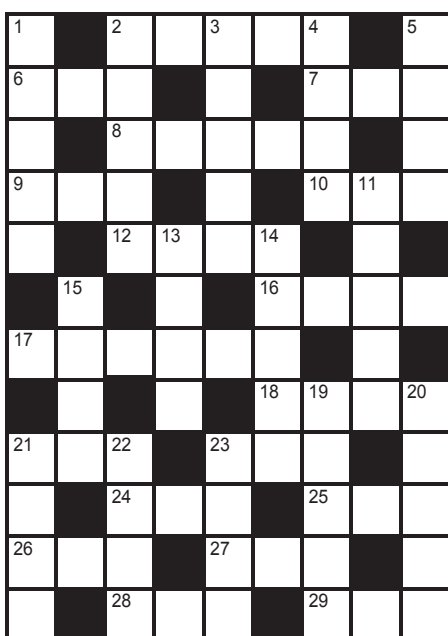
POZIOMO

- 2) sznur kowboja, lasso
- 6) rzeka jak rogacz
- 7) straciła przyjaciela
- 8) ciastko z kremem
- 9) płyn z owoców
- 10) głęboka patelnia
- 12) główna msza
- 16) grymas na twarzy
- 17) ciąg odkurzacza
- 18) zaraz po alfie
- 21) pracował przy szafocie
- 23) 2,54 cm
- 24) cenna karta
- 25) była dziewczyna
- 26) chorobliwa tonacja
- 27) czerwony kwiat
- 28) karty lub bierki
- 29) dźwięk lub barwa

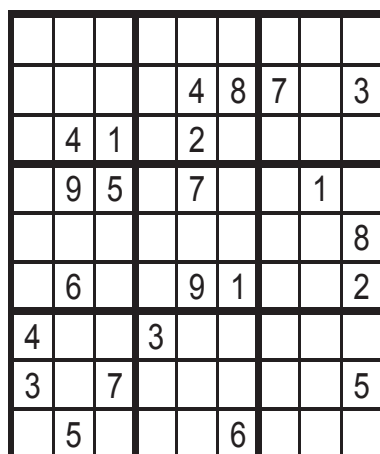
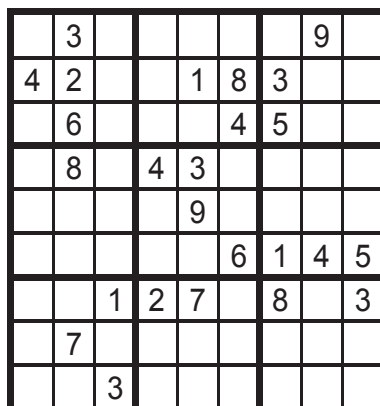
PIONOWO

- 1) np. wyścigu podzielona na etapy
- 2) dodatek do umowy
- 3) barwny dywan na ścianie
- 4) odbiera bodźce
- 5) na głowie kolarza
- 11) ozdobna szata księdza

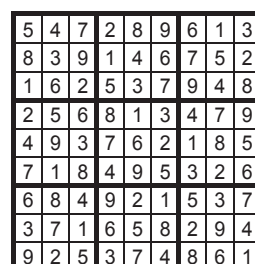
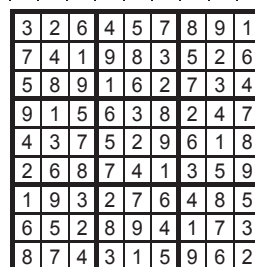
- 13) pojemnik na prochy
- 14) wywołuje czerwonkę
- 15) wietrzna choroba
- 19) król przed koronacją
- 20) As wśród pierwiastków
- 21) metal antykorozyjny
- 22) chłopski bazar
- 23) trzyma statek w porcie



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrawa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska,
Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Jarosław Molga
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,
Katarzyna Szol, Piotr Łukasz

Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),
Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)

Gospodarka: Piotr Chmielarz (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajcowska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karacz-Kaczkowska (p.o. kier.)
Pomorz: Maciej Kożuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Alicja Giedroyc (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanek (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razcwarkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)

Reklama, promocja, ogłoszenia:
redakcja@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Beata Drózd, tel. 501 618 977,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna),
Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Czwartek
21/06/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74



Będziemy
przygotowywali pozew
zbiorowy w związku
z narażeniem zdrowia
i życia naszych
mieszkańców
– zapowiedzieli
mieszkańcy gminy
Mysłakowice

ŚLEDZTWO PROKURATURA NA TROPIE PODPALACZY Z KARKONOSZY

Czarne chmury pod Śnieżką

Toksyczna chmura znów przyćmiła widok Karkonoszy | fot. PSP/d

W niedzielę w Ściegnach-Kostrzycy zapaliło się wysypisko śmieci. Prokuratura Okręgowa w Jeleniej Górze wszczęła śledztwo. Jak wynika ze wstępnej opinii biegłego, ktoś najprawdopodobniej je podpalił.

Magda Groń

Utylizacja odpadów to jeden z najgłośniejszych tematów w Karkonoszach. Wszystko za sprawą spalarni, której sprzeciwiają się mieszkańcy, i pożarów, do których dochodzi na wysypisku śmieci znajdującym się na terenie Karkonoskiego Centrum Gospodarki Odpadami. Do ostatniego takiego pożaru doszło w niedzielę. Na miejscu oprócz zastępów straży pożarnej pojawili się także prokurator i pracownicy Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska. Według naszych informacji zapaliły się m.in. odpady wielkogabarytowe składające się z różnych materiałów, które są trudne do utylizacji. Między nimi celowo miały zostać ulokowane materiały łatwopalne. Rok temu w lipcu także spłonęła część tego składowiska.

– Pod kierunkiem prokuratora prowadzone były oględziny, w których udział brał m.in.

biegły z zakresu pożarnictwa. Zabezpieczono nagrania z monitoringu oraz przesłuchano świadków. Ze wstępnej opinii biegłego wynika, że pożar mógł zostać wywołany w wyniku podpalenia – informuje Prokuratura Okręgowa w Jeleniej Górze. Śledczy weryfikują okoliczności zdarzenia i prowadzą postępowanie w kierunku spowodowania pożaru oraz niezgodnego z przepisami postępowania z odpadami i wywołania w ten sposób negatywnego wpływu na środowisko naturalne, a także zdrowie wielu ludzi.

Tej sytuacji mają dość mieszkańcy gminy Mysłakowice, którzy od kilkunastu miesięcy protestują przeciwko instalacji do spalania śmieci, która powstała w Karkonoszach bez konsultacji społecznych, a gmina „zapomniała” nawet umieścić najważniejsze informacje na jej temat w biuletynie informacji publicznej – zabrakło m.in. raportu oddziaływania na środowisko. Czy pożary przekonają

mieszkańców Mysłakowic do zaprzestania protestów przeciwko spalarni? Nic na to nie wskazuje.

– Smród plastiku jest nie do zniesienia. Takiej masakry w Karkonoszach jeszcze nie było. Będziemy przygotowywali pozew zbiorowy w związku z narażeniem zdrowia i życia naszych mieszkańców – zapowiedzieli mieszkańcy gminy Mysłakowice na facebookowym profilu „Stop budowie spalarni śmieci w Karkonoszach”.

W niedzielę w Karkonoszach odbywały się też warsztaty fotograficzne. Ich organizator Marek Arcimowicz napisał z kolei na swoim profilu: „I jak mam wytłumaczyć kilkuset osobom na Fotocamp2018, że przyjeżdżają oddychać świeżym, czystym, górskim powietrzem? Jak pozwolić na budowę spalarni śmieci w Kostrzycy, skoro oni zwykłego wysypiska nie potrafią upilnować? To nie pierwszy taki dym u nas – zauważył.

EDUKACJA

Przedszkola nie dla pełnych rodzin

We Wrocławiu skończył się pierwszy etap rekrutacji do przedszkoli prowadzonych przez miasto. Jak informuje magistrat, wzięło w nim udział 7073 chętnych na przygotowanych 7841 miejsc. Powinno to oznaczać, że wszyscy chętni dostali się do wybranych placówek, jednak Jarosław Delewski, dyrektor departamentu edukacji, rozwiewa nadzieje: – Nie oznacza to, że wszyscy dostali się do wy-

marzonych przedszkoli. Z pewnością będą takie sytuacje na mapie Wrocławia, w których miejsc w przedszkolach zabraknie, ale sumarycznie te miejsca są przygotowane – tłumaczy Delewski. Jak zwykle najbardziej pokrzywdzoną grupą są dzieci z pełnych rodzin, z których oboje lub jeden rodzic pracują. Według kryteriów otrzymują wówczas 70 lub 80 pkt, co – jak się po raz kolejny okazuje – nie wystarcza, aby się dostać do przedszkola w dogodnym dla rodziców punkcie Wrocławia (blisko domu lub pracy).

.....
(dw)

INWESTYCJE

Rozbudowa autostrady A4

Minister infrastruktury zatwierdził do realizacji 12 inwestycji drogowych o wartości ok. 120 mln zł. Są one związane z budową i rozbudową odcinków autostrad i dróg ekspresowych, budową przepustu na drodze krajowej, a także poprawą bezpieczeństwa uczestników ruchu przez budowę chodników i sygnalizacji świetlnej. W województwie dolnośląskim rozbudowane zostaną m.in. odcinki autostrady A4 Wrocław-Krzyżowa i A18 Krzyżowa-Golnice. Jak informuje Ministerstwo

Infrastruktury, inwestycja przewiduje rozbudowę 108,1 km autostrady A4 i A18 w celu dostosowania ich do wymaganych parametrów techniczno-budowlanych. Dobudowany zostanie trzeci pas ruchu na odcinku od Krzywej do Wrocławia, powstaną pasy awaryjne, zostaną przebudowane węzły autostradowe na odcinku Krzyżowa-Bielany Wrocławskie. Inwestycja ta ma usprawnić komunikację tranzytową z Wrocławia do zachodniej granicy państwa, zwiększyć przepustowość w punktach węzłowych, a także dostosować drogę do norm autostradowych.

.....
(ag)



ROCZNICA \ O godz. 12.30 we wrocławskim ratuszu rozpocznie się konferencja zorganizowana z okazji 35. rocznicy wizyty Jana Pawła II we Wrocławiu. Spotkanie, w którym wezmą udział m.in. ks. prof. Waldemar Cisko, bp Andrzej Siemieniewski i Krzysztof Zanussi, dotyczy będzie przesłania świętego Polaka. W weekend przed kościołem pw. św. Elżbiety stanie samochód papieski.

fol. mat. pras./d

SZKOLNICTWO BRANŻOWE

Salezjanie będą kształcili dla przemysłu lotniczego

Szkoły katolickie mają swoją renomę, ale jest ich, jak na liczne społeczeństwo katolickie, zdecydowanie za mało. Po II wojnie światowej komunizm zastopował ich rozwój. Mogły istnieć zaledwie do 1953 r. Pozostały jednak wyjątki, jak szkoła salezjańska w Oświęcimiu, które miały świadczyć o rzekomym istnieniu pluralizmu.

Janusz Wolniak

Wrocławiu od 18 lat salezjanie na nowo rozwijają szkolnictwo. Prowadzą przedszkole, szkołę podstawową i liceum (w związku z reformą znika gimnazjum). Teraz od nowego roku szkolnego uruchamiają szkołę branżową.

– Zawarliśmy porozumienie, zyskując patronat poważnych firm. Chociaż rozpoczęliśmy promocję dopiero od 21 maja, to liczymy, że przynajmniej jedną klasę od nowego roku szkolnego już uruchomimy – mówi z nadzieją ks. Jerzy Babiak SDB, dyrektor Zespołu Szkół Salezjańskich Don Bosco we Wrocławiu.

Produkująca części do samolotów firma UTC Aerospace wspomaga szkołę, licząc w przyszłości na bardzo dobrze przygotowanych pracowników. Dzięki patronatowi uczniowie będą mogli dostać stypendia, odbyć wyspecjalizowane praktyki, kursy szkoleniowe. Przede wszystkim zaś zdobyć bardzo dobrze płatny zawód i zatrudnienie.

– Będziemy kształcili techników, mechaników i elektryków w niezwykle dynamicznie rozwijającej się obecnie branży lotniczej. Uczniowie poza zajęciami praktycznymi będą się uczyli takich przedmiotów jak: podstawy konstrukcji maszyn, materiałoznawstwo czy układy sterowania. Wrocław staje się obecnie bardzo ważnym

Trzeba złamać stereotyp, że ten typ szkolnictwa jest czymś gorszym, jakimś marginesem edukacji. Zwłaszcza teraz, kiedy jest bardzo duże zapotrzebowanie na wyspecjalizowanych pracowników. Doskonale wiedzą o tym firmy, że bez ludzi z kwalifikacjami rozwój jest niemożliwy

ośrodkiem rozwojowym dla branży lotniczej. Chcemy, aby absolwenci naszej szkoły znaleźli w przyszłości pracę w lotnictwie – podkreśla ks. dr Jerzy Babiak.

Kapłan pokazuje album, w którym zachowały się zdjęcia powojennych klas. Na jednym z nich, wykonanym w 1947 r. przed gmachem Muzeum Śląskiego, stoi grupa uczniów ze swoimi wychowawcami. I ktoś zamieścił dodatkowy opis: „Było zasadą, że w każde niedzielne popołudnie chodziliśmy na przechadzkę za miasto (kilka kilometrów) lub tak, jak na tym zdjęciu – do muzeum”.

Dlaczego Amerykanie zwrócili się ze swoją ofertą właśnie do salezjanów? Ksiądz jest prze-

konany, że istotna jest tu sfera wartości.

– Oferujemy naszym uczniom przyjazne środowisko wychowawcze. Nasze zgromadzenie zostało założone w XIX w. we Włoszech przez św. Jana Bosco, który całe swoje życie poświęcił pracy na rzecz ludzi młodych, wychowując ich na uczciwych obywateli i dobrych chrześcijan. Nie mamy gorszych wyników niż renomowane szkoły. Analiza wyników maturalnych pokazuje, że nie mamy się czego wstydzić. Nie wszyscy chyba o tym wiedzą – dodaje ks. Babiak.

Salezjańskie tradycje są bardzo bogate. Kształcenie zawodowe w tym zakonie ma swoją 165-letnią tradycję. To don Bosco w Turynie zaprosił młodzież do nowo założonych szkół zawodowych. Były to jedne z pierwszych tego typu placówek na świecie. Absolwenci stawali się wysoko wykwalifikowanymi stolarzami, krawcami czy też drukarzami. Ich wartością był także dobrze ukształtowany charakter. Odpowiedzialność, sumienność i uczciwość stały się ich znakiem rozpoznawczym.

Ksiądz Babiak ma nadzieję, że uda się we Wrocławiu

KOMENTARZ

Iluzja na rzecz koalicji Sutryka

Tydzień temu do koalicji tworzonej przez Rafała Dutkiewicza, a popierającej Jacka Sutryka dołączyli wrocławscy posłowie Jacek Protasiewicz i Stanisław Huskowski. Współtworzą oni Unię Europejskich Demokratów. Niektóre media dostrzegają w tym wydarzeniu sukces, informując: „Koalicja na rzecz Sutryka rośnie”. W rzeczywistości podpisanie przez Jacka Protasiewicza „umowy koalicyjnej” jest tworzeniem iluzji, że wokół Jacka Sutryka powstaje szerokie porozumienie od lewicy do centrum. A może i po prawicę? Jednak popierająca go wrocławska Nowoczesna i Unia Europejskich Demokratów to bez wyjątku ludzie wypchnięci z Platformy Obywatelskiej. Plan Rafała Dutkiewicza jest taki, by ją podzielić, osłabić i odebrać jej choć część elektoratu. Jednocześnie ustami Jarosława Krauzego Dutkiewicz kokietuje Platformę (a w szczególności jej wyborców), aby PO kolejny raz zmieniła swojego kandydata i poparła tym razem



Popierające Jacka Sutryka wrocławska Nowoczesna i Unia Europejskich Demokratów to ludzie wypchnięci z Platformy Obywatelskiej
| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Jacka Sutryka. Głównym sensem kleczonej koalicji jest więc tworzenie wrażenia, że „wszyscy” popierają kandydata wysuniętego przez Rafała Dutkiewicza. Nie jest dla nikogo wielkim odkryciem, że politycy tacy jak Jacek Protasiewicz to politycy

zużyci. Nie mają oni realnego społecznego poparcia ani żadnych struktur. Spektakl pod nazwą „Koalicja na rzecz Sutryka rośnie” przypomina niezborną koalicję „od Sasa do Lasa”. Biorąc pod uwagę działaczy reprezentujących rozmaite parapo-

lityczne kanapowe twory, jest to raczej próba przetrwania na scenie politycznej niż faktyczna oferta programowa dla Wrocławia.

Wspomnieć należy również Sojusz Lewicy Demokratycznej, będący jeszcze jednym ko-

alicjantem na rzecz urzędnika Rafała Dutkiewicza. Trudno nie odnieść wrażenia, że obecność SLD w tym porozumieniu najwięcej korzyści przynosi samemu Sojuszowi, gdyż Dutkiewicz go legitymizuje. Chociaż SLD jest we Wrocławiu formacją zanikającą (w radzie liczącej 37 radnych SLD ma tylko jednego przedstawiciela), to Dutkiewicz podał tej partii pomocną dłoń. Ścisłanie się Rafała Dutkiewicza z Markiem Dyduchem i Włodzimierzem Czarzastym oznacza, że środowisko Dutkiewicza definitywnie zrywa z etosem Solidarności. Okazuje się, że postkomuniści są dla środowiska Dutkiewicza „światłym” wsparciem przeciwko kandydatce „ciemnogrodu” Mirosławie Stachowiak-Różeckiej. Jarosław Krauze w wywiadzie udzielonym 16 czerwca „Gazecie Wrocławskiej” próbuje wykonać szpagat, twierdząc, że członkowie Solidarności mają różne poglądy polityczne, i liczy, że również poprą Sutryka. Prawdą jest, że związkowcy Solidarności mają różne poglądy



VIVA OPERA

MUZYKA \ Opera Wrocławska zaprasza dziś wrocławian do wspólnego obchodzenia Święta Muzyki. Z balkonu teatru o godz. 21 zabrzmiały utwory ze słynnych oper wykonywane na żywo specjalnie dla przechodniów przez orkiestrę, chór i solistów opery.

fot. Wikipedia/d



SCHRON ZAMIAST DOMU POMOCY

LEGNICA \ Nie powstanie dom dla samotnej matki z dzieckiem przy ul. Przemysłowej. Podczas prac projektowych okazało się, że w miejscu planowanego budynku znajduje się schron z czasów wojny. Miasto musi znaleźć nową lokalizację dla placówki.

fot. Fotopolska.eu/d



Ks. Jerzy Babiak ma nadzieję, że uda się we Wrocławiu rozwinąć szkolnictwo zawodowe | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

rozwinąć szkolnictwo zawodowe i zwraca się z apelem do władz samorządowych, kuratorskich i pracodawców, by wspólnie podjąć inicjatywę promującą edukację zawodową.

Uważa też, że trzeba złamać stereotyp, iż ten typ szkolnictwa jest czymś gorszym, jakimś marginesem edukacji. Zwłaszcza teraz, kiedy jest bardzo duże zapotrzebowanie na wyspecjalizowanych pracowników.

Doskonale wiedzą o tym firmy, że bez ludzi z kwalifikacjami rozwój jest niemożliwy. Trwa nabór do szkoły, a w przemyśle już czekają na przyszłych techników i inżynierów lotnictwa.

polityczne. Jednak preambuła statutu Solidarności nadal stanowi, że związek „opiera swoje działania na gruncie etyki chrześcijańskiej i katolickiej nauki społecznej”. Wszyscy pamiętamy obecność Solidarności Dolnośląskiej podczas protestu przed wrocławskim Teatrem Polskim podczas obrazoburczego spektaklu „Golgota picnic”. Przypomnę, że Solidar-

nia wyborczego konstruowanego przez Dutkiewicza jest również przedstawiciel skrajnej lewicy Krzysztof Mieszkowski – do 2016 r. dyrektor Teatru Polskiego we Wrocławiu i promotor wielu wulgarnych oraz brutalnie raniących uczucia religijne katolików sztuk. Mieszkowski nie kryje swoich motywów – w wywiadzie udzielonym 25 maja wro-

Gdy obserwujemy tych niemających ze sobą nic wspólnego ludzi, żal serce ściska, że ich jedynym spoiwem jest chęć utrzymania się przy korycie bądź szansa na dorwanie się do niego. Aby koalicja była jeszcze bardziej wielobarwna, w gronie popierających Jacka Sutryka brakuje mi szczególnie „środowiska” Zygmunta Baumana, czyli dawnych funkcjonariuszy

\\ Aby koalicja była jeszcze bardziej wielobarwna, w gronie popierających Jacka Sutryka brakuje mi szczególnie „środowiska” Zygmunta Baumana, czyli dawnych funkcjonariuszy UB i SB. Jednak i oni zapewne zostaną wkrótce z radością powitani w aurze sukcesu jako sygnatariusze porozumienia \\

ność Dolnośląska w swoim stanowisku przyjętym 25 czerwca 2014 r. stwierdzała, iż „spektakl „Golgota picnic” narusza w brutalny sposób uczucia religijne chrześcijan, które są chronione przez konstytucję RP. (...) Zarząd Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” stoi na stanowisku, że rozpowszechnianie i upublicznianie tego rodzaju przekazu powinno być zabronione”. A tymczasem sygnatariuszem porozumie-

cia wrocławskiej „Gazecie Wyborczej” stwierdza, że koalicja „zwiększa szanse na marginalizację PiS”. Przy okazji w tym samym wywiadzie zauważa z żalem, że Dutkiewicz „nie poparł Teatru Polskiego, kiedy doszło do kryzysu i w rezultacie do zniszczenia tej sceny”. Jak sobie Jarosław Krauze wyobraża możliwość poparcia Jacka Sutryka przez wybrane w czerwcu nowe władze regionalne dolnośląskiej Solidarności?

UB i SB. Jednak i oni zapewne zostaną wkrótce z radością powitani w aurze sukcesu jako sygnatariusze porozumienia. Chęć pozostania przy władzy bądź dorwanie się do niej potrafi odbierać resztki przyzwoitości.

Robert Pieńkowski,

przewodniczący Wrocławskich Struktur

Prawa i Sprawiedliwości,

przewodniczący Klubu Radnych PiS

Rady Miejskiej Wrocławia

KULTURALNY FLESZ

KINO



fot. mat. pras.

Lato

Przedpremierowy pokaz filmu krótkometrażowego „Lato”, całkowicie niezależnego i autorskiego filmu wrocławskiej aktorki Aleksandry Mazoń, w którym pokazuje jeden dzień z życia 30-letniej uzdolnionej plastycznie Katarzyny. Dziewczyna, która na co dzień pracuje w przedszkolu, dowiaduje się, że jest śmiertelnie chora. Czwartek, 21 czerwca, godz. 15, Centrum Technologii Audiowizualnych, ul. Wystawowa 1, Wrocław

ARCHITEKTURA



fot. mat. pras.

Kalejdoskop

Od dziś w ramach kolejnej odsłony cyklu Archi-box na skwerze przed Muzeum Architektury stanie tętniąca życiem pergola. Jej otwarcie zainauguruje Piknik Architekta, pokaz filmu „Mit Pruitt-Igoe” i spotkanie z jego reżyserem Chadem Freidrichsem oraz wieczór z muzyką na żywo prowadzony przez Maćka Przystańskiego. Czwartek, 21 czerwca, godz. 18, Muzeum Architektury, ul. Bernardyńska 5, Wrocław

LITERATURA



fot. mat. pras.

Historia chasydyzmu

Do kolejnej rozmowy literackiej w ramach cyklu „Trzy czwarte” Irek Grin zaprosił prof. Marcina Wodzińskiego, historyka i badacza historii społecznej Żydów, aby porozmawiać o jego najnowszej książce: „Historyczny atlas chasydyzmu”, która w tym roku ukaże się nakładem prestiżowego wydawnictwa naukowego Princeton University Press. Czwartek, 21 czerwca, godz. 19, Proza, Przejście Garncarskie 2, Wrocław

DLA DZIECI



fot. mat. pras.

Dzień Ojca

Fundacja Dorastaj z Nami zaprasza na atrakcje rodzinne przygotowane z okazji Dnia Ojca. W programie świętowania znajdzie się m.in. spotkanie z Nava'em, byłym żołnierzem jednostki GROM, wykonanie jak największej laurki dla ojca oraz otwarcie wystawy „Dla Ciebie zginął żołnierz, strażak, policjant, a dla mnie tata”. Czwartek, 21 czerwca, godz. 16, Centrum Historii Zajezdnia, ul. Grabiszewska 184, Wrocław

MUZYKA



fot. mat. pras.

Opera Świętojańska

Letnia gala operowo-operetkowa „Muzyka i magia” poświęcona została Nocy Kupały, słowiańskiemu świętu obchodzonemu w okresie letniego przesilenia. Program koncertu obejmuje wyjątkowe arie, duety i ansamble operowe oddające niepowtarzalny nastrój tej wyjątkowej nocy, w której spotykają się żywioły wody i ognia. Czwartek, 21 czerwca, godz. 18, Strzebiński Ośrodek Kultury, ul. Mickiewicza 2, Strzelin

MUZYKA ŚWIATA



fot. mat. pras.

Afrykańska diwa

Na koncercie będącego częścią WrocLove Fest 2018 z okazji Święta Wrocławia zaśpiewa afrykańska gwiazda world music. Oumou Sangare to malijska charmatyczna pieśniarka z niesamowitym głosem, której muzyka nawiązuje do tradycyjnych tańców Mali, śpiewanych przy akompaniamencie instrumentów wykonanych z tykwy. Czwartek, 21 czerwca, godz. 20, Synagoga pod Białym Bocianem, ul. Włodkowica 5a, Wrocław



PODSUMUJĄ SEZON ZIMOWY

BIATLON \ Od 23 do 26 czerwca w Dusznikach-Zdroju biathloniści najpierw podsumują sezon zimowy 2017/2018, a potem będą walczyli o pierwsze medale letnich mistrzostw Polski. Seniorzy wystartują w sprincie, biegu indywidualnym i biegu masowym. Juniorzy i młodzicy natomiast będą rywalizowali w sztafetach.

fot. mat. pras./Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Wrocławianie po uzupełnieniu linii pomocy i ataku zabrali się do wzmacniania formacji obronnej | fot. Krystyna Pączkowska/400mm

Nowe twarze we Wrocławiu

Śląsk Wrocław w tym okienku transferowym nie tylko uzupełnia, lecz także wzmacnia swoją kadrę na przyszły sezon. W tym tygodniu do już zakupionych przez wrocławian zawodników dołączyło trzech kolejnych.

Bartłomiej Górski

Wrocławianie po uzupełnieniu linii pomocy i ataku zabrali się do wzmacniania obrony. To właśnie z tą formacją w poprzednich rozgrywkach były największe problemy. Nie tylko z powodu kontuzji, lecz także słabszej dyspozycji niektórych graczy.

Rozwiązaniem tego problemu ma być zakontraktowanie przez wrocławski zespół Wojciecha Golli. Zawodnik, który ostatnie trzy sezony grał w barwach holenderskiego NEC Nijmegen, przychodzi do Śląska za darmo po wygaśnięciu jego kontraktu z poprzednim pracodawcą.

Nowy nabytek wrocławskiej drużyny występuje na pozycji środkowego obrońcy. Jednak w razie potrzeby może również grać na lewej stronie defensywy, a także jako defensywny pomocnik. Tak wszechstronny piłkarz na pewno wniesie nową jakość do zespołu.

– Gdy pojawiła się oferta ze Śląska, to nie musiałem się długo zastanawiać. Chciałbym jak najszybciej wywalczyć sobie miejsce w podstawowym składzie. Zamierzam walczyć i myślę, że kibice będą ze mnie zadowoleni – mówi zawodnik.

Kolejnym graczem pozyskanym w tym tygodniu przez Śląsk jest pomocnik Mateusz Radecki. 25-latek występujący do tej pory w Wigrach Su-

wałki podpisał z dolnośląskim zespołem kontrakt na dwa lata. Zawodnik może grać zarówno jako defensywny, jak i środkowy pomocnik. W poprzednim sezonie w barwach klubu z Suwałk wystąpił w 33 spotkaniach, w których zdobył cztery bramki. Jest to kolejny (po Damianie Gąsce) zawodnik, którego Śląsk pozyskał z Wigier. A w kręgu zainteresowań wrocławian znajduje się dwóch innych piłkarzy tego zespołu – obrońca Artur Bogusz i pomocnik Mariusz Rybicki. Świadczy to o tym, że klub z Suwałk ma dobry system szkolenia młodych zawodników.

Ostatnim w tym tygodniu graczem, który wzmacni Śląsk, jest 22-letni bramkarz Piasta Żmigród Dariusz Szczerba. Teoretycznie zawodnik przychodzi jako trzeci bramkarz zespołu, ale dyrektor sportowy Śląska Dariusz Sztylka tak mówi o nowym zawodniku:

– To chłopak z regionu, świadomy szansy, którą otrzymał. Spodobało mi się jego podejście, ponieważ przychodzi do nas nastawiony na podjęcie rywalizacji o miejsce w bramce z Kubą Wrąblem i Kubą Słowikiem.

To na pewno nie koniec wzmacnień wrocławian. Zobaczmy, kto jeszcze zasili dolnośląskiego ekstraklasowicza.

3
tytu zawodników
dołączyło
w tym tygodniu
do Śląska

ŻUŻEL

Spartanie wystąpili w lidze szwedzkiej

W spotkaniu szwedzkiej ekstraklasy żużlowej między Masarna Avesta a Dackarna Målilla wystąpiło dwóch zawodników reprezentujących na co dzień barwy Sparty Wrocław: Maciej Jankowski i Tai Woffinden. Zespół Jankowskiego – Dackarna – wygrał spotkanie 49:41, a Polak był najlepiej punktującym zawodnikiem zespołu. Zdobył 14 oczek. Po stronie pokonanych 10 pkt na swoim koncie zapisał Woffinden.

PIŁKA NOŻNA

Bramkarz na dłużej

Konrad Forenc przedłużył kontrakt z Zagłębiem Lubin do czerwca 2019 r. Za-

wodnik przez dziewięć lat gry w lubińskim zespole 55 razy wystąpił w pierwszej drużynie. W poprzednim sezonie ze względu na kontuzję grał tylko w rezerwach, ale teraz ma ponownie rywalizować o pozycję w pierwszym zespole.

SZERMIERKA

Brąz florecistów

Polska drużyna, w której składzie występowało dwóch zawodników Klubu Szermierczego Wrocławianie – Leszek Rajski i Andrzej Rządowski – stanęła na najniższym stopniu podium mistrzostw Europy w szermierce rozgrywanych w serbskim Nowym Sadzie. W spotkaniu o brąz Polacy pokonali Francuzów 45:39.

KOSZYKÓWKA



Poważne wzmocnienie Ślęzy Wrocław

Wrocławski klub znalazł następczynię Sharnee Zoll-Norman. Rozgrywającą wrocławianek będzie w przyszłym sezonie Amerykanka Sydney Colson.

Nowa zawodniczka wrocławskiego klubu ma 29 lat. Grając w lidze uniwersyteckiej, osiągnęła ze swoim zespołem Texas A&M ogromny sukces, zdobywając w 2011 r. uniwersyteckie mistrzostwo Stanów Zjednoczonych. Jej dobre występy w zespole akademickim szybko zostały dostrzeżone przez WNBA. Wybrała ją zespół Connecticut Sun, ale od razu została transferowana do New York Liberty. W zespole tym zaliczyła 15 występów, a następnie przeniosła się do Polski. Przez dwa sezony występowała w drużynie Lider Pruszków, po czym wróciła do Stanów Zjednoczonych. Przez kolejne dwa lata grała w zespole San Antonio Silver Stars. Jednak z tą drużyną nie osiągnęła już wielkich sukcesów – ani razu nie udało się im zakwalifikować do fazy pucharowej rozgrywek.

Colson poprzedni sezon spędziła w izraelskiej drużynie Hapoel Rishon Le-Zion. Mimo dobrych statystyk – średnio 15 pkt i 8,8 asysty na spotkanie – jej zespół zajął dopiero 11. pozycję w lidze.

Trener Arkadiusz Rusin tak mówi o swojej nowej podopiecznej: – Zespół, który budujemy, będzie dosyć młody. Dlatego potrzebowaliśmy zawodniczki wyróżniającą się w kreowaniu gry.

(bg)

Czwartek
21/06/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | https://www.facebook.com/dodateklodzki
twitter.com/GPCodziennie | dodateklodzki@swsmedia.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

ZAGOSPODAROWANIE PRZESTRZENNE ARCHYTEKCI KRYTYKUJĄ
POMYSŁ URZĘDNIKÓW

Nie chcą takiego pasażu Schillera



Z wizualizacji zaprezentowanych na stronie UMŁ wynika, że w pasażu staną nowe ławki, zostanie zasadzonych więcej drzew oraz zniknie stara fontanna

Od wielu lat miejsce urzędnicy szykują się do modernizacji pasażu Schillera | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Łódzcy urzędnicy zaplanowali przebudowę pasażu Schillera. Jednak zdaniem architektów, społeczników i mieszkańców realizacja projektu spowoduje, że miejsce to stanie się nieatrakcyjne. Według nich planowana modernizacja pasażu to zwykły remont, a nie rewitalizacja na miarę metropolii.

Bartłomiej Krasnodębski

Od wielu lat miejsca urzędnicy szykują się do modernizacji pasażu Schillera. Z wizualizacji zaprezentowanych na stronie Urzędu Miasta Łodzi wynika, że w pasażu staną nowe ławki, zostanie zasadzonych więcej drzew oraz zniknie stara fontanna. W zamian ma się pojawić inny wodotrysk. Modernizacja spowoduje także przesunięcie pomnika Leona Schillera.

Jednak pomysł na rewitalizację pasażu spotkał z ostrą krytyką niektórych łódzkich architektów i społeczników. – Projekt przebudowy pasażu Schillera nie reprezentuje żadnej jakości, nie wprowadza żadnej nowej wartości, nie wykorzystuje potencjału miejsca i nie dodaje pasażowi nowych funkcji. Niestety został on już przez urzędników zaakceptowany – bulwersują się architekci i społecznicy z grupy Fabryczna. – Jedyne,

Projekt przebudowy pasażu Schillera nie reprezentuje żadnej jakości, nie wprowadza żadnej nowej wartości, nie wykorzystuje potencjału miejsca i nie dodaje pasażowi nowych funkcji – bulwersują się architekci i społecznicy z grupy Fabryczna

co zyskamy wraz z remontem pasażu Schillera, to kilka nowych ławek oraz drzew, lepszą nawierzchnię i nowe fontanny. Nie zgadzamy się na tak banalne rozwiązania i na taką przestrzeń, która wygląda jak promenada w Ciechocinku. Sprzeciwiamy się realizacji takiego

projektu i apelujemy o jego ponowną analizę oraz konsultację. To nie jest rewitalizacja, tylko remont odtworzeniowy – dodają społecznicy.

Podobne zdanie o przebudowie pasażu Schillera mają mieszkańcy kamienicy położonej przy ul. Piotrkowskiej 114. – Przestrzeń pasażu sąsiaduje bezpośrednio z naszą kamienicą. Pomysłów na jego przebudowę było kilka. Tego ostatniego nikt z nami nie konsultował. Będzie jak zwykle nudno i szaro. Szkoda – ubolewają łodzianie.

Według architektów atrakcyjność pasażu Schillera w dużej mierze zależy od oprawy architektonicznej wokół niego. – Najlepsze wydaje się zasłonięcie ścian szczytowych pasażu poprzez budowę nowych wąskich budynków, będących jednocześnie „bramą do pasażu” od strony ul. Piotrkowskiej – twierdzą architekci.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

POLITYKA

Ktoś się podszył pod rzecznika PiS

Wczoraj ok. godz. 9 dziennikarze otrzymali list podpisany przez rzecznika prasowego klubu Prawa i Sprawiedliwości w Radzie Miejskiej w Łodzi Łukasza Magina. W treści korespondencji znalazła się informacja o konferencji radnych PiS. Temat spotkania był dość zaskakujący, bo dotyczył przegranego meczu Polski z Senegalem. Jednak jak się później okazało, mejla nie wysłał nikt z PiS. – Ktoś założył sobie konto internetowe na jednym

z portali z bardzo podobnym do mojego adresem mejlowym i rozesłał do mediów wiadomość o konferencji prasowej radnych klubu PiS, w której teoretycznie miałem także brać udział. Osoba, która to zrobiła, dokładnie wiedziała, w jaki sposób pisać mejle do dziennikarzy. W wiadomości pojawił się także mój numer telefonu i dane osobowe. Jeśli był to tylko żart, to bardzo głupi. Dla mnie takie działania są nieakceptowalne i dlatego złożę w tej sprawie doniesienie do prokuratury – informuje radny Łukasz Magin.

(bk)

INWESTYCJE

Tory na Broniewskiego i Nowowęglowej

Dzięki unijnemu dofinansowaniu w Łodzi powstaną nowe trasy tramwajowe oraz zostaną przebudowane istniejące już torowiska i sieci trakcyjne. Zupełnie nową trasą tramwajową będzie linia biegnąca wzdłuż ul. Nowowęglowej od Tramwajowej do Kopcińskiego. Nowe torowisko powstanie też na ul. Broniewskiego od Rzgowskiej do al. Rydza-Śmigłego. Tam Zarząd Inwestycji Miejskich w Łodzi planuje, by tramwaje i autobusy jeździły

po wspólnym pasie autobusowo-tramwajowym. Remontu docząkają się zaś m.in. torowiska na ul. Kilińskiego (od ronda Insurekcji Kościuszkowskiej do pętli), Rzgowskiej (od Dąbrowskiego do Broniewskiego), al. Rydza-Śmigłego i ul. Niższej. Podczas modernizacji zostaną także przebudowane pętle tramwajowe. Przetarg zostanie rozstrzygnięty po 25 lipca – do tego dnia firmy mogą składać oferty. Całkowity koszt projektu „Tramwaj dla Łodzi” to ponad 600 mln zł, z tego ok. 400 mln zł to dofinansowanie unijne.

(bk)



INWESTYCJE NA DROGACH

REGION \ Minister Infrastruktury zatwierdził programy inwestycyjne na drogach. W województwie łódzkim zaplanowano budowę sygnalizacji świetlnej na przejściu dla pieszych na DK nr 72 w Brzezinach oraz na DK nr 71 w Zgierzu, a także rozbiórkę mostu i budowę przepustu przez ciek na DK nr 14 w miejscowości Dobra. Wszystkie inwestycje planowane są na 2018 r.

foto: GDDKiA/d

TOŻSAMOŚĆ

Czy pomnik Czynu Rewolucyjnego propaguje komunizm?

Na łódzkim Zdrowiu znajduje się pomnik Czynu Rewolucyjnego, który upamiętnia rewolucjonistów straconych w 1905 r. Do usunięcia podobnego monumentu, który mieści się w Rzeszowie, dążą samorządowcy Prawa i Sprawiedliwości oraz badacze z Instytutu Pamięci Narodowej.

Hubert Kowalski

Podkarpacki pomnik, zwany potocznie wielką waginą ze względu na specyficzny wygląd, razi rzeszowian od 1974 r. Według autora nawiązuje on do strajków chłopskich z 1937 r. Jednak badacze z IPN przypominają, że monument zbudowano z inicjatywy władz PRL, a jego celem było upamiętnienie „bohaterów walk rewolucyjnych o Polskę Ludową w 30-lecie PRL”.

Sytuacja wygląda jednak inaczej w przypadku łódzkiego monumentu o tej samej nazwie. Chodzi o pomnik, który nawiązuje do robotników straconych w latach 1905–1907, czyli w cza-

sie socjalistycznej rewolucji wymierzonej we władzę carskie i fabrykantów. – Według opinii Instytutu Pamięci Narodowej pomnik Czynu Rewolucyjnego w Łodzi nie narusza art. 5a Ustawy o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego – twierdzi Bartosz Bijak, historyk z łódzkiego oddziału IPN. – Nie planujemy wydawania decyzji dotyczących pomnika Czynu Rewolucyjnego. Będziemy się opierać na opiniach historyków – mówi Tobiasz Bocheński, dyrektor biura wojewody łódzkiego.

Pierwsze upamiętnienie zrywu łódzkich robotników pojawiło się w parku na Zdrowiu już w 1923 r., jednak zosta-

**\\ Według opinii Instytutu Pamięci Narodowej pomnik Czynu Rewolucyjnego w Łodzi nie narusza art. 5a Ustawy o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego – twierdzi Bartosz Bijak, historyk z łódzkiego oddziału IPN **

ło ono zniszczone przez niemieckie władze okupacyjne w 1939 r. Monument, który obecnie znajduje się w tym samym miejscu, został odsłonięty 22 czerwca 1975 r., w 70. rocznicę wybuchu tzw. powstania łódzkiego, czyli zrywu łódzkich robotników przeciwko władzy carskiej. Pomnik powstał z inicjatywy Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W 2006 r. z monumentu usunięto wizerunki żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego oraz daty niezwiązane z rewolucją 1905 r. Obecnie jest on miejscem spotkań historyków, a także wydarzeń organizowanych przez łódzkie środowiska lewicowe i skrajnie lewicowe.

Monument nawiązuje robotników, których s w latach 1905–1907 w czasie socjalistyczn wymierzonej we wład i fabrykantów



REKREACJA



foto: Jan Śródka / Gazeta Polska

Po pięciu latach ponownie otworzą basen Anilana

Inwestycje nadzorowane przez wiceprezydenta Łodzi i zarazem działacza Sojuszu Lewicy Demokratycznej Tomasza Trzęsacza nie mają szczęścia. Przykładem tego jest remont basenu Anilana przy ul. Sobolowej. Modernizacja obiektu sportowego trwała aż pięć lat. Choć miejscy urzędnicy zapewniali, że z basenu można będzie korzystać od 1 czerwca tego roku, w maju burza spowodowała uszkodzenie nasypów przy nieckach. Dlatego otwarcie obiektu przesunięto na najbliższą so-

botę. Po modernizacji na Anilanie będzie można korzystać m.in. z niecki olimpijskiej oraz dwóch nowych basenów: rekreacyjnego o powierzchni 500 mkw. i brodzika dla dzieci. Na Anilanie zostały również zamontowane specjalne gejzery, armatki wodne oraz bicz wodny. Są także leżanki i powietrzne ławki. Dla najmłodszych przewidziano plac zabaw i specjalne zabawki wodne. Koszt modernizacji obiektu to 9 mln zł.

(bk)

ZAGOSPODAROWANIE PRZESTRZENNE

Nie chcą takiego pasażu Schillera

Łódzcy urzędnicy zaplanowali przebudowę pasażu Schillera. Jednak zdaniem architektów i społeczników realizacja projektu spowoduje, że miejsce to stanie się nieatrakcyjne. Według nich planowana modernizacja pasażu to zwykły remont, a nie rewitalizacja na miarę metropolii.

W projekcie przebudowy pasażu Schillera zaproponowano tylko płaską nawierzchnię. Przecież aż się prosi o jakieś ciekawe podwyższenia, na których można usiąść. A jeśli już nawierzchnia ma być płaska, dlaczego nie zastosuje się chociaż różnych materiałów czy barw? Wpro-

Zdaniem reprezentantów grupy Fabryczna w nowym projekcie pasażu Schillera nie przewidziano także miejsca do występów artystycznych. – Fragment pasażu bliżej ul. Sienkiewicza powinien mieć dużo nowocześniejszy charakter, np. można byłoby tam stworzyć instalację

**\\ Przestrzeń pasażu sąsiaduje bezpośrednio z naszą kamienicą. Pomysłów na jego przebudowę było kilka. Tego ostatniego nikt z nami nie konsultował. Będzie jak zwykle nudno i szaro. Szkoda – ubolewają mieszkańcy kamienicy sąsiadującej z pasażem **

wadźmy trochę urozmaicenia i podzielmy nawierzchnię pasażu na dwie części – tę tradycyjną i bardziej nowoczesną – nawołują architekci.

Wątpliwości przedstawicieli grupy Fabryczna budzi także propozycja budowy w pasażu Schillera fontann na poziomie nawierzchni. – Według planów takie same fontanny pojawiają się m.in. na Starym Rynku czy przy ul. Hasa w Nowym Centrum Łodzi. Czy to nie za dużo miejsc z identycznymi rozwiązaniami? – pytają społecznicy. – Obawiamy się, że o ile w 2022 r. dostrzeżemy dużą poprawę wizerunku miasta, o tyle jednocześnie zdamy sobie sprawę, że mamy do czynienia z przestrzeniami miejskimi, które są identyczne – dodają.

dźwiękową. W pasażu po rewitalizacji zabraknie także podwyższenia do prezentowania przedsięwzięć artystycznych, do przemówień oraz do zainstalowania sprzętu do projekcji filmowych – twierdzą przeciwnicy projektu przebudowy pasażu Schillera.

A jak na pomysły społeczników i architektów zapatrują się miejscy urzędnicy? Mimo wysłanych przez naszą redakcję mejli i licznych telefonów z pytaniami o przyszłość i koszty remontu pasażu Schillera, nie znaleźli czasu na odpowiedź.

Bartłomiej Krasnodębski



BEZDOMNY PODPALIŁ BEZDOMNEGO

PROCES \ Przed sądem w Łodzi rozpoczął się proces mężczyzny, który podczas kłótni oblał znajomego łatwopalną cieczą i podpalił. Poszkodowany zmarł. Do zdarzenia doszło w maju ub.r. na łódzkim osiedlu Olechów.



FAŁSZOWAŁ RECEPTY

PRZESTĘPSTWO \ Policjanci zatrzymali 29-letniego mężczyznę, który podrabiał recepty, a następnie przy ich użyciu kupował leki, głównie uspokajające, w różnych aptekach na terenie Łodzi. Grozi mu do pięciu lat więzienia.



Pomnik Czynu Rewolucyjnego znajduje się na łódzkim Zdrowiu | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

PROKURATURA

Sprawca molestowania nadal na wolności

Już ponad miesiąc Prokuratura Rejonowa Łódź-Bałuty zabiera się do przesłuchania kilkuletniej dziewczynki, molestowanej prawdopodobnie przez „przyjaciela rodziny”. Dziecko, które przebywa obecnie w rodzinie zastępczej, nie jest wypuszczane z domu, nie można też zapisać go do przedszkola, bo opiekunowie boją się o jego bezpieczeństwo.



Sprawą zajmuje się Prokuratura Rejonowa Łódź-Bałuty | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

cze w tym miesiącu wystąpić o przesłuchanie przez sąd dwóch małoletnich dziewczynek, także kilkunastoletniej siostry ofiary, molestowanych przez rzekomego przyjaciela rodziny – informuje prokurator Tomasz Szczepanek z Prokuratury Okręgowej w Łodzi. Przesłuchanie dzieci jest potrzebne, by sprawa ruszy-

ła z miejsca. – Sprawca na razie nie został zatrzymany, do tego konieczne jest przesłuchanie dzieci – wyjaśnia prokurator. – Opinia psychologa sądowego być może przyczyni się do postawienia zarzutów i zatrzymania tego człowieka – dodaje.

Anna Skopińska

**MUSICAL**

„Step by step”

Teatr Muzyczny w Łodzi kończy sezon artystyczny. Z tej okazji dzisiaj i jutro o godz. 18.30 artyści zaprezentują publiczności spektakl „Step by step”. Na scenie zapanują gorące rytmy, miłość i namiętność, królować będą tango, cza-cza i step. Zabrzmią także polskie przeboje lat sześćdziesiątych oraz siedemdziesiątych oraz najsłynniejsze amerykańskie fragmenty musicali i inne piosenki. Zaśpiewają soliści teatru oraz goście, m.in. znani z występów w najnowszej premierze teatru „Les Misérables” Justyna Kopuszka, Emilia Klimczak, Kasia Łaska, Joanna Jakubas, Paweł Erdman, Kamil Dominiak i Michał Mielczarek. Zabawę zapew-

nią też hity Ludmiły Jakubczak, Skaldów, Kasi Sobczyk, Danuty Rinn i Andrzeja Rosiewicza oraz przeboje z musicali „Cabaret”, „Grease” i „New York, New York”. Atmosferę stworzą kochane przez wszystkich przeboje, takie jak „Moon River” i „Hit the road, Jack”. Wszystko to w szalonym rytmie, bajecznych kostiumach i przepięknej scenografii. Publiczność z pewnością zachwycą także tancerze. Joanna i Chris Ernestowie, mistrzowie stepu, razem z zespołem baletu Teatru Muzycznego w Łodzi zaprezentują się w choreografiach do piosenek ze słynnych broadwayowskich musicali, takich jak „Brigadoon”, „42. ulica” czy „Mężczyźni wolą blondynki”. Joanna i Chris współpracowali ze słynnym England Tap Team. Bilety w kasach Teatru Muzycznego przy ul. Północnej.

**WERNISAŻ**

„Salony fotografii”

Dzisiaj o godz. 17 w Ośrodku Propagandy Sztuki w Łodzi odbędzie się wernisaż wystawy zdjęć artystów z Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi. Ekspozycja „Salony fotografii” związana jest z obchodami 25-lecia Katedry Fotografii. Jest ona również wydarzeniem towarzyszącym tegorocznemu Fotofestiwalowi. Ekspozycja przybierze formę zaczerpniętą z tytułowych salonów. Cała ściana od sufitu do podłogi zostanie wypełniona fotografiami. Ma to być przegląd zdjęć powstałych przez ostatnie 25 lat, przy uwypukleniu różnic i podobieństw wynikających z upływu czasu oraz zmiennych trendów.

Z tą wystawą łączy się też ekspozycja w internecie – dzięki specjalnie zaprojektowanej stronie. Witryna będzie wizualnym odpowiednikiem ścian galerii (z identycznym rozmieszczeniem fotografii). Na niej zostaną zaprezentowane artystyczne dokonania studentów i absolwentów Katedry Fotografii. – Zapewnimy możliwość dokładnego obejrzenia każdego zdjęcia pokazywanego na ścianie. Strona internetowa będzie odpowiednikiem katalogu wystawy w wersji poszerzonej i nielimitowanej, z możliwością przeglądania jej w galerii na specjalnych stanowiskach oraz poza galerią na własnych urządzeniach – informują organizatorzy wystawy. Na ekspozycji pojawią się prace m.in. Dominika Tarabańskiego, Michała Matejki czy Karoliny Wojtas.



WIDZEW OTRZYMAŁ LICENCJĘ

PIŁKA NOŻNA \ Polski Związek Piłki Nożnej przyznał Widzewowi licencję upoważniającą do uczestnictwa w rozgrywkach II ligi w sezonie 2018/2019. Klub z al. Piłsudskiego 138 spełnił wszystkie wymogi sportowe i formalne, by w kolejnym sezonie ligowym występować na centralnym szczeblu rozgrywkowym. Zmagania rozpoczną się 21 i 22 lipca.

fol. Anna Jach/Gazeta Polska

KOSZYKÓWKA

Opowieści władz miasta o równym traktowaniu łódzkich klubów można włożyć między bajki – uważa Marcin Chruścik, radny Prawa i Sprawiedliwości



Od dwóch lat władze miasta systematycznie zmniejszają finansowe wsparcie dla Widzewa | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Jak miasto „pomaga” Widzewowi

Koszykarska sekcja Widzewa walczy o przetrwanie po tym, jak władze Łodzi po raz kolejny zmniejszyły jej dotację. Tymczasem Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łodzi, zamiast pomagać klubowi, rzuca mu kłody pod nogi.

Daniel Mroczek

Jest jeszcze szansa na to, że Łódź nie straci miejsca w najwyższej klasie rozgrywkowej koszykówki kobiet. Działacze Widzewa muszą uzbierać 65 tys. zł na dziką kartę, która umożliwi drużynie grę w Energa Basket Lidze Kobiet. Klub rozpoczął projekt crowdfundingowy na stronie internetowej www.fans4club.com/project-rtts. Nie jest to zbiórka publiczna, bo każdy uczestnik dostaje nagrodę. Są to m.in. gadżety związane z Widzewem czy możliwość umieszczenia nazwiska darczyńcy w specjalnym miejscu w hali przy ul. Małachowskiego, w której odbywają się mecze koszykarek Widzewa.

Pomysł działaczy Widzewa nie spodobał się jednak Miejskiemu Ośrodkowi Sportu i Rekreacji w Łodzi. Jednostka budżetowa miasta opublikowała specjalny komunikat na Facebooku: „W związku z prowadzoną przez MUKS Widzew Koszykówka Kobiece zbiórką publiczną, mającą na celu uzyskanie środków na wykup dzikiej karty uprawniającej do gry w ekstraklasie koszykówki kobiecej informujemy, że nikt z zarządu

MUKS Widzew nie kontaktował się z Miejskim Ośrodkiem Sportu i Rekreacji w Łodzi w sprawie umieszczenia nazwisk darczyńców lub reklam firm w hali przy ul. Małachowskiego 7. Tym samym do momentu porozumienia z MOSiR Łódź prowadzący zbiórkę MUKS Widzew nie będzie mógł się wywiązać ze zobowiązań wobec darczyńców”.

Jak się okazuje, łódzki klub chciał jedynie wywieszać podczas meczów baner w postaci koszulki meczowej, na której znajdą się nazwiska darczyńców. Komunikat MOSiR szybko został usunięty, ale niesmak pozostał. – Wstyd i żenada. Opowieści władz miasta o równym traktowaniu łódzkich klubów można włożyć między bajki. Może władzom MOSiR zależy na środkach, które kibice wpłacili na ratowanie klubu? – pyta Marcin Chruścik, łódzki radny Prawa i Sprawiedliwości.

To nie pierwsza taka sytuacja, w której Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji utrudnia funkcjonowanie Widzewowi. Klub otrzymuje wiele kuriozalnych pism, np. z nakazem usunięcia sprzętu z hali przy ul. Małachowskiego.

65 000 ZŁ
tyle musi
uzbierać Widzew
na tzw. dziką
kartę

KS SPOŁEM

Sportowy Helenów

Zawody kolarskie dla najmłodszych, pokaz kolarskich klubowych mistrzów, mecz Ultimate Frisbee – m.in. takie atrakcje przygotował Klub Sportowy Społem Łódź w ramach rodzinnego święta sportowych aktywności „Sportowy Helenów”. W parku między ulicami: Północną, Źródłową i Smugową rozegrano turniej piłkarski, zaprezentowano zajęcia zumbi, zorganizowano wielką lekcję wychowania fizycznego, a na scenie występowały zespoły muzyczne. Można było też postrzelać z łuku i broni pneumatycznej, a także pograć w tenisa ziemnego. Najmłodszym uczestnikom organizatorzy rozdali pamiątkowe medale.

BIEGI

Pobiegli na orientację

Sześć medali wywalczyli zawodnicy UKS Orientu Łódź podczas sprinterskich mistrzostw Polski w biegu na orientację, które odbyły się w Szczecinie. Piotr Rzeńca wywalczył dwa złote krążki. Mistrz Europy juniorów triumfował też w sztafecie, w której startował w parze z Zuzanną Gielec. W rywalizacji senierek srebrny medal zdobyła Agata Stankiewicz. Nina Dederos i Piotr Młynarczyk natomiast zajęli drugie miejsce indywidualnie i drugie w sztafecie.

PIŁKA NOŻNA



Z kim ŁKS zagra w Nice 1 Lidze?

Elkaesiacy przygotowują się do pierwszoligowych zmagania na własnych obiektach. Do drużyny dołączył pomocnik Mateusz Gamrot. W nowym sezonie rywalami dwukrotnego mistrza Polski będą m.in. drużyny Stomilu Olsztyn, GKS Katowice i Podbeskidzia Bielsko-Biała. Liga rusza 21 lipca.

W sezonie 2018/2019 w Nice 1 Lidze zagrają: Bytovia Bytów, Chojniczanka Chojnice, Chrobry Głogów, GKS Katowice, GKS Tychy, Odra Opole, Podbeskidzie Bielsko-Biała, Puszcza Niepołomice, Raków Częstochowa, Stal Mielec, Stomil Olsztyn, Wigry Suwałki, Garbarnia Kraków, GKS 1962 Jastrzębie, ŁKS Łódź, Warta Poznań, Bruk-Bet Termalica Nieciecza i Sandecja Nowy Sącz. Te dwie ostatnie drużyny opuściły latem Lotto Ekstraklasę. Inauguracja ligowych zmagania została zaplanowana na 21 i 22 lipca. Runda jesienna powinna się zakończyć 1 i 2 grudnia, a do ligowych zmagania piłkarze wrócą 2 i 3 marca. Sezon po-
ligowych zmagania trwa do 18 lub 19 maja.

Umowę z Łódzkim Klubem Sportowym podpisał kolejny zawodnik. Przez następny rok w biało-czerwono-białych barwach będzie grał Mateusz Gamrot. Pomocnik od 2016 r. występuje z przeplatanką na piersi. W łódzkim zespole rozegrał 48 meczów i zdobył jedną bramkę.

(dm)

Czwartek
21/06/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

**W Bytowie skończyła
się pewna epoka**

s.4

Poziom życia
i zadowolenia
z działań władz
miasta jest wyższy
w dzielnicy, w której
teraz będzie
się wybierało
o jednego radnego
więcej. Mandat
wędruje z dzielnicy,
która od lat nie
może się doczekać
ważnych inwestycji

GDYNIA ZMIANA W OKRĘGACH WYBORCZYCH

Mandat wędrujący ku zwycięstwu

Prezydent Wojciech Szczurek dzięki zmianom może zyskać dodatkowy głos w radzie miasta | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Drugi raz w tym roku władze Gdyni zmieniają liczbę wybieranych radnych w okręgach wyborczych. Dodatkowy radny będzie wybierany w okręgu, w którym kandydat rządzącej większości uzyskał w poprzednich wyborach najlepszy wynik.

Stanisław Balicki

Głosowanie nad uchwałą zabierającą mandat z okręgu nr 3, obejmującego Leszczynki, Grabówek, Działki Leśne, Witomino-Radiostację, Witomino-Leśniczówkę i Chwarzno-Wiczlino oraz przenoszącą go na Dąbrowę, Karwiny oraz Mały i Wielki Kack, odbędzie się w najbliższą środę. Jego wynik jest do przewidzenia, Samorządność Wojciecha Szczurka ma w radzie większość. I to właśnie ugrupowanie prezydenta Gdyni może być beneficjentem zmiany. Opozycja w radzie jest zbulwersowana. Okręg, do którego przewędrował mandat, to matecznik wiceprezydenta Michała Gucia. W poprzednich wyborach uzyskał on najlepszy wynik w wyborach do rady w mieście.

– To próba zamachu na demokrację – denerwował się w Radiu Gdańsk radny PiS Michał Bełbot. – Prezydent Wojciech Szczurek po raz kolejny zmienia zasady gry w trakcie jej trwania. Próbuje za wszelką cenę utrzymać się przy władzy

**\\ Opozycja w radzie
jest zbulwersowana.
Okręg, do którego
przewędrował
mandat, to
matecznik
wiceprezydenta
Michała Gucia.
W poprzednich
wyborach uzyskał
on najlepszy wynik
w wyborach do rady
miasta **

i ucieka się do zapewnienia sobie dodatkowego mandatu przy „zielonym stoliku” – mówił.

Co ciekawe, według wcześniejszej decyzji władz miasta, popartej głosami Samorządności, z okręgu nr 3, gdzie wybierano sześciu radnych, jesienią do rady miasta miało trafić siedmiu. Z kolei w okręgu nr 2 na obszarze Cisowa, Pustki Cisowskie-Demptowo oraz Chylonia ta liczba zmalała z sze-

ściu do pięciu osób. To peryferyjne części Gdyni, niemogące się doczekać m.in. bezkolizyjnych skrzyżowań z ruchliwą linią kolejową. Gdyby taki podział obowiązywał już w minionych wyborach samorządowych, oznaczałoby to utratę jednego radnego przez posiadające mniejszość Prawo i Sprawiedliwość, i to na rzecz Samorządności prezydenta Gdyni Wojciecha Szczurka.

– To czysta matematyka, a przesuwanie mandatów wynika z dynamicznie zmieniającej się liczby mieszkańców w poszczególnych okręgach – przekonuje tymczasem wiceprzewodniczący rady miasta Andrzej Bień.

Jednak w kontekście najnowszej zmiany przestaje dziwić propozycja budowy wiaduktu kolejowego w okręgu, do którego ostatecznie trafił mandat. Tyle że tam mieszkańcy takiego rozwiązania nie postulowali, domagając się jedynie kładki dla pieszych. W Chyloni, która mandat wcześniej straciła, przed szlabanami stoi się w kilkudziesięciominutowych korkach.

WESTERPLATTE

Nielegalne badania archeologiczne

Archeolodzy z Muzeum II Wojny Światowej prowadzący na Westerplatte badania archeologiczne wezwali policję po tym, jak zauważyli trzy osoby przeczesujące tereny wartowni nr 3 wykrywaczem metali. Po wylegitymowaniu okazało się, że mężczyźni w odbłaskowych koszulkach z napisem „saper” prowadzą badania na zlecenie miejskiego muzeum. Wśród zatrzymanych był dr Janusz Marszałec, były wicedyrektor

tor MIIWŚ, który twierdził, że na badania nieinwazyjne nie jest potrzebne pozwolenie służb konserwatorskich. Marcin Tyimiński, rzecznik prasowy Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków, informuje, że ten nie wydał zgody na badania. – Prace z wykrywaczem metali takiego pozwolenia wymagają – podaje Tyimiński. W kwietniu rada miasta zdecydowała o przekazaniu terenów Westerplatte Muzeum Gdańskie. Wcześniej dr Karol Nawrocki, szef MIIWŚ, złożył ofertę zakupu terenu przez placówkę.

(sb)

GDYNIA

Zmuda-Trzebiatowski powalczy ze Szczurkiem

Były działacz Samorządności prezydenta Wojciecha Szczurka, który na początku roku odszedł z ugrupowania, zdecydował się kandydować w nadchodzących wyborach samorządowych. Zygmunta Zmuda-Trzebiatowski, przez wiele lat najbliższy współpracownik obecnego prezydenta, był stopniowo marginalizowany w Samorządności, którą 20 lat temu współzakładał, jako zwolennik polityki uwzględniającej większy udział mieszkańców w podejmowaniu miejskich decyzji i otwierającej się na współ-

pracę z partiami politycznymi w radzie miasta, m.in. PiS. Przez kilka ostatnich tygodni był typowany jako potencjalny kandydat PiS lub ruchu Miasto Wspólne. Ostatecznie zdecydował się kandydować samodzielnie i zbudować własny komitet Wspólna Gdynia. Łukasz Piesiewicz z MW, którego część działaczy pójdzie do wyborów wspólnie ze Zmudą-Trzebiatowskim, wydał oświadczenie, w którym deklaruje apolityczność swojego ruchu miejskiego. „Z życzliwością przyglądamy się wysiłkom naszych kolegów, którzy wybrali samorządową drogę” – czytamy w piśmie.

(sb)



BUDOWA HERMETYCZNEJ KOMPOSTOWNI

GDAŃSK \ Ruszyła budowa instalacji, dzięki której w dzielnicy Szadółki nie będzie roznosił się fetor z zakładu utylizacyjnego na terenie dawnego wysypiska. W szczelnej hali przerabiane i kompostowane będzie 40 tys. ton odpadów biologicznych rocznie. Koszt przedsięwzięcia to blisko 50 mln zł. Opóźniona z powodu odwołań w przetargu kompostownia ruszy za rok.

fol. mat. pras./d

POMORZE

Obserwują straty na polach

Susza coraz bardziej doskwiera pomorskim rolnikom. Wpływa też negatywnie na stan roślin na polach – alarmują przedstawiciele Pomorskiej Izby Rolniczej, którzy podjęli odpowiednie kroki, by pomóc żyjącym z upraw.

Sebastian Dadaczyński

Zarząd Pomorskiej Izby Rolniczej informuje, że do jej biur dociera coraz więcej sygnałów z terenu naszego województwa, iż wskutek długotrwałego braku opadów deszczu pogłębia się tragiczna sytuacja stanu roślin na polach. Szczególnie na terenach, gdzie występują gleby gorszej jakości. Plony bowiem obumierają wskutek braku wody i następują nieodwracalne procesy ich degradacji.

Praktyka rolnicza podpowiada, że spowoduje to nie tylko znaczące utraty plonów, ale i w konsekwencji będzie skutkowało w niedalekiej przyszłości spadkiem produkcji zwierzęcej na naszym terenie, co z całą pewnością pogorszy sytuację finansową gospodarstw rolnych.

– W związku z tym apelujemy do wójtów o poczynienie

starań, by w gminach powstały komisje szacujące straty powstałe wskutek suszy. Wyrażamy przy tym przekonanie, że w wyniku prac tychże komisji ewentualnie pozyskane przez rolników środki finansowe będą miały znaczący wpływ na zachowanie płynności finansowej ich gospodarstw – podkreślają przedstawiciele Pomorskiej Izby Rolniczej.

PIR zwróciła się również do wojewody pomorskiego Dariusza Drelichy z prośbą o dołożenie wszelkich starań, by efekty suszy były jak najmniej dotkliwe dla rolników naszego województwa oraz o rozważenie możliwości uruchomienia dodatkowych środków finansowych przez Radę Ministrów w celu zniwelowania skutków klęski.

Więcej informacji można znaleźć na stronie internetowej www.pir.home.pl lub pod nr. tel. (58) 303 19 39. PIR udzieli

W sytuacji występowania szkód spowodowanych przez niekorzystne zjawiska atmosferyczne obowiązują procedury reagowania, które są obecnie wdrażane przez resort rolnictwa i jednostki mu podległe – zapewniają przedstawiciele resortu rolnictwa

wszelkich niezbędnych informacji.

Pomorscy rolnicy potwierdzają trudną sytuację. – Nie ma deszczu praktycznie od 1,5 miesiąca. Dlatego każdego dnia z większym niepokojem spoglądam na niebo. Najbliższe dni według prognoz mają przynieść wreszcie opady i ochłodzenie. Trzeba wierzyć, że zacznie padać, bo jest sucho jak pieprz – mówi w rozmowie z nami jeden z rolników w miejscowości Obozin koło Skarszew.

Susza występuje praktycznie na terenie całego kraju. Przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi zapewniają, że na bieżąco monitorują sytuację. Instytut Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach stwierdził występowanie suszy rolniczej na obszarze Polski w uprawach: zbóż ozimych i jarych, krzewów i drzew owocowych oraz truskawek. Na terenie Polski suszę odnotowa-

no we wszystkich województwach. Największe zagrożenie występuje wśród upraw zbóż jarych, na ok. 48,9 proc. powierzchni tych upraw. Dotkniętych suszą jest ponad 39,3 proc. powierzchni upraw truskawek. Duże zagrożenie suszą rolniczą występuje również wśród upraw krzewów owocowych – ok. 39,3 proc. powierzchni upraw, zboża ozime – 37,3 proc. IUNG odnotował także suszę wśród upraw drzew owocowych, obejmuje ona obecnie powierzchnię ok. 4,9 proc. powierzchni.

– W sytuacji występowania szkód spowodowanych przez niekorzystne zjawiska atmosferyczne obowiązują procedury reagowania, które są obecnie wdrażane przez resort rolnictwa i jednostki mu podległe. Ponadto pismem ministra rolnictwa wojewodowie zostali zobowiązani do bieżącego monitorowania sytuacji w swoim regionie i bezzwłocznego powoływania komisji szacujących straty oraz przedstawiania tygodniowych raportów z szacowania szkód na specjalnie opracowanych formularzach – zapewniają przedstawiciele resortu.

W celu ułatwienia prac komisji na stronie internetowej

GDYNIA

Święto Morza 2018



Już tradycyjnie w ostatni pełny weekend czerwca w Gdyni będzie trwało wielkie święto morza. W tym roku główne atrakcje przypadają na 22–24 czerwca, choć już od dziś można brać udział w licznych imprezach towarzyszących. Obchody zakończy pokaz działań antyterrorystycznych i ratowniczych na morzu we wtorek 26 czerwca.

Początki świętowania sięgają oczywiście II Rzeczypospolitej i zabiegów czynionych ku temu przez Ligę Morską i Kolonialną. Pierwsze święto morza odbyło się w naszym ówczesnym nadmorskim „oknie na świat” w 1932 r. Jak przypomina miasto, wzięło w nim udział ponad 100 tys. osób, na czele z ówczesnym prezydentem RP Ignacym Mościckim. Do Gdyni zjechali wtedy goście z całej Polski. – Co roku w czerwcu ponawiano imprezę. W czasie wojny starano się kultywować tę tradycję na pokładach polskich okrętów. Po wojnie zaś święto zmieniło swój charakter, wpisując się w rzeczywistość PRL – relacjonują organizatorzy. – Po 1989 r. nie udało się wskrzesić święta morza w przedwojennym stylu. Udało się to dopiero w roku 2013. Od tego momentu w Gdyni obchodzone jest co roku – dodają.

W organizację pierwszych obchodów w XXI w. włączył się m.in. Pomorski Związek Żeglarski, wspólnie z Krajową Izbą Gospodarki Morskiej, Ligą Morską i Rzecznią, Urzędem Miasta Gdyni, Marynarką Wojenną RP i Urzędem Morskim w Gdyni. Jak podkreśla miasto, w 2018 r. święto ma przybrać szczególny charakter, ponieważ rozpoczynają się obchody 100-lecia istnienia Marynarki Wojennej. W piątek w Infoboxie na gości czekają m.in. pokazy filmów, prezentacje i bloki edukacyjne poświęcone polskiej gospodarce morskiej. Zaprezentują się porty z Gdyni, Gdańska oraz Szczecina-Świnoujścia. Ponadto zaplanowano blok popularnonaukowy „O tajemnicach Bałtyku”. Wśród piątkowych atrakcji znalazły się koncerty, wykłady poświęcone polskiej

obecności nad Bałtykiem, rywalizacja sportowa, otwarcie nowych wystaw w Muzeum Marynarki Wojennej oraz oczywiście Regaty Stulecia MW i 60-lecia Jacht Klubu MW Kotwica w Gdyni. Goście będą mogli też zwiedzić ORP „Bielik”, ORP „Zbyszko” i ORP „Piorun”, Jarmark Morski przy al. Jana Pawła II, wystawę malarstwa Jerzego Springera, a także zobaczyć okręty z Chin oraz Pakistanu. Wieczorem o godz. 19 w kolegiacie pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski odbędzie się uroczysta msza św. w intencji ludzi morza. O atrakcjach w sobotę i niedzielę będziemy informowali w następnych numerach „Dodatku Pomorskiego”. Szczegółowy program wydarzeń dostępny jest na stronie Gdynia.pl.

Andrzej Dziuk

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

GAZETA POLSKA

KLUB GP Sopot II

zaprasza na Spotkanie z Redaktorem Naczelnym

Tomaszem Sakiewiczem

w dniu **24.06.2018**
(tj. niedziela) godz.18

w Cechu Rzemiosła i Przedsiębiorczości
ul. 10 Lutego 33 w Gdyni



Gazeta
Polska
codziennie

GAZETA POLSKA



BUDŻET OBYWATELSKI NA FINISZU

WEJHEROWO \ Jeszcze tylko jutro wejherowanie, którzy ukończyli 16 lat, mogą wybrać jedno spośród 22 przedsięwzięć. Głos można oddać na stronie www.wejherowo.pl/budzetobywatelski i w 7 stacjonarnych punktach w mieście.

fot. mat. pras/d



STATKI ZATANKUJĄ PŁYNNY GAZ ZIEMNY

GDYNIA \ Morskie tankowanie, czyli bunkrowanie, będzie możliwe ze specjalnej barki ze zbiornikami LNG od 2025 r. Port podpisał w tej sprawie umowę z PGNiG Obrót Detaliczny i Gas-Trading. Płynny gaz jest coraz popularniejszym paliwem dla statków.

fot. Igor Smirnow/Gazeta Polska



Lech Kolaska z Pomorskiej Izby Rolniczej prezentuje stan upraw na Kociewiu | fot. Stanisław Sierko/d

MRiRW zamieszczony jest edytowalny wzór protokołu szacowania szkód, a także wytyczne dla komisji powołanych przez wojewodę.

Producenci rolni poszkodowani w wyniku niekorzystnych zjawisk atmosferycznych

mogą poza odszkodowaniami z zakładów ubezpieczeń ubiegać się w ramach obowiązujących przepisów m.in. o kredyt preferencyjny, udzielenie pomocy w opłaceniu bieżących składek na ubezpieczenie społeczne, odroczenie i rozłożenie

nie na raty płatności z tytułu umów sprzedaży i dzierżawy nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz ulgi w opłatach czynszu czy udzielenie przez wójtów, burmistrzów lub prezydentów miast ulg w podatku rolnym.

WEJHEROWO

Wierni Koronie kontra zdrajcy

W najbliższą sobotę Wejherowo po raz kolejny stanie się areną rekonstrukcji walk sprzed niepełna czterech wieków. – Miasto wypełni się szczękiem broni, hukiem wystrzałów, dymem, ogniem oraz smakiem zdrady i gorącego, czynnego patriotyzmu – zapowiadają organizatorzy.

Pokazy organizują Stowarzyszenie Rekonstrukcji Historycznej Pułk Czarnieckiego i Wejherowskie Centrum Kultury. Bitwa dzienna odbędzie się w wejherowskim parku o godz. 14, a wieczorna na rynku o godz. 20.45.

Pokazy przeniosą widzów do XVII w., kiedy szwedzki najazdca zaatakował Rzeczpospolitą. – Będzie można zobaczyć, jak wyglądała walka z Sarp-skim i jego sojusznikami. Umożliwi to nam 150 rekonstruktorów z epoki, którzy na terenie Wejherowa stoczą dwie bitwy: o godz. 14 w Parku Miejskim – atak na wóz kupiecki, taborowy, o godz. 20.45 na placu Jakuba Wejhera bitwa wieczorna – obrona miasta przed Szwedami. Nie zabraknie broni palnej, wybuchów, ognia, a także broni białej i walki wręcz – zapewnia wejherowski urząd miejski. Na gości czekać będzie także koncert zespołów muzyki dawnej Góra Trolla oraz Tabulatúra



| fot. mat. pras/d

Régizene-Együttes z Węgier, przemarsz z pochodniami, kramy z pamiątkami i wyrobami historycznymi, zwiedzanie z przewodnikiem, a także atrakcje skierowane tylko do najmłodszych: zabawy plebejskie oraz

przejażdżki na kucykach. Całość poprzedzona zostanie mszą św. w rycie trydenckim, która rozpocznie się o godz. 10 w konwicie Collegium Leoninum.

(adz)



fot. mat. pras/d

FESTYN

Dni Chojnic 2018

Na tegoroczne Dni Chojnic organizatorzy zapraszają w dniach 22–24 czerwca. W ramach imprezy na gości czekają Jarmark Świętojański, koncerty, występy lokalnych grup muzycznych i tanecznych oraz pokaz automobilklubu. Jarmark stanowi jedną z najciekawszych imprez plenerowych, które goszczą wspaniałych rzemieślników, twórców ludowych, artystów, kolekcjonerów z całej Polski. Uroczyste otwarcie nastąpi w piątek 22 czerwca o godz. 19. Od tej chwili na styku Starego Rynku z ulicami 31 Stycznia i Kościuszki na odwiedzających będą czekały stoiska z regionalnymi produktami, wyrobami twórców ludowych i rękodzielników, prezentacje lokalnych firm, a także atrakcje dla dzieci. W tym roku piątkową gwiazdą wieczoru

będzie zespół Poparzeni Kawa Trzy, który wystąpi o godz. 21. Wcześniej na scenie zaprezentuje się Big Band Chojnice. W sobotę o godz. 20.30 zagra zespół Wilki, a po ich występie zaplanowano dyskotekę pod gwiazdami. W ciągu dnia zaś nastąpi m.in. intronizacja Króla Kurkowego, pokazy studia tańca Move Tour Body i koncert MP2. W niedzielę odbędzie się Koncert Świętojański związany z 25-leciem nadania kościołowi farnemu godności bazyliki mniejszej. Wystąpią: schola Bazylijski z Chojnic, Chór Gospel z Człuchowa, chór Lutnia z Chojnic, Zespół Dzieciątka Jezus – Wspólnota Odnowy w Duchu Świętym im. Dzieciątka Jezus z Chojnic, zespół Effatha z Więborka. Tego dnia ponadto występ zespołu folklorystyczny Kaszëbe oraz prezentacja samochodów Automobilklubu Chojnickiego.

(adz)

Burmistrz Nowego Dworu Gdańskiego i Fundacja Kreatywna Edukacja zapraszają!



fot. mat. pras/d

WYDARZENIE

Przystanek Żuławy

Żuławski Ośrodek Kultury z Nowego Dworu Gdańskiego zaprasza na dwudniowe świętowanie w ramach nadchodzącego lata. W czwartek na chętnych czekają projekcje współczesnych i dawnych filmów dokumentalnych o Żuławach. Pokazy odbędą się w kinie Żuławy. O godz. 10 widzowie zobaczą „Zmysł Żuław” w reż. K. Kowalskiego i T. Stroynowskiego, o 11.30 „Pierwszy” – o pierwszym powojennym domu kultury w Polsce, a o godz. 13 zostaną zaprezentowane kroniki filmowe poświęcone lokalnej historii. W godz. 15–18 na terenie ośrodka odbędą się warsztaty ceramiczne i konserwatorskie poświęcone praktycznej konserwacji mebli oraz metodom ratowania do-

mowych dokumentów. Z kolei w piątek 22 czerwca w godz. 15–18 będą trwały warsztaty kulinarne:

- serowarskie (wykonanie sera podpuszczkowego tradycyjną metodą żuławską w chuście),
- zioła + Kuchnia (rozpoznawanie roślin jadalnych dziko rosnących. Zbieranie roślin do koszyków, instruktaż i zasady zbioru, przechowywania, zastosowanie zdrowotne, kosmetyczne i kulinarne na przykładach),
- kulinarne (wykonywanie na żywo potraw regionalnych – klopsy królewieckie, półgęski; opowieść o historii kulinariów żuławskich; degustacja).

Od godz. 16 zaplanowano występy młodzieżowych zespołów i solistów z Żuław, a wieczorem koncert gwiazd. O godz. 20 wystąpi Jamal, a o 21.30 Quebonafide.

(adz)



LISOWSKI OPUSZCZA CHOJNICZANKĘ

PIŁKA NOŻNA \ Wojciech Lisowski jest kolejnym zawodnikiem, który opuszcza Chojniczanek – 26-letni zawodnik nie zdecydował się przedłużyć wygasającego 30 czerwca kontraktu. W „Chojnie” ten boczny obrońca grał w czterech ostatnich sezonach. Zanotował 106 ligowych występów i zdobył osiem bramek. Jego dorobek w minionych rozgrywkach to pięć goli w 25 spotkaniach.

fot. Fotomag/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA

Po pięciu latach z zespołem „Czarnych Wilków” żegna się jeden z najlepszych zawodników Janusz Surdykowski. Na tym nie koniec. Po wycofaniu się sponsora tytularnego z Bytovii odejdzie jeszcze kilku innych podstawowych graczy



Janusz Surdykowski nie będzie już zdobywał bramek dla Bytovii Bytów. 32-letni napastnik podpisał dwuletni kontrakt z Chojniczaną Chojnice
| fot. Fotomag/Gazeta Polska

W Bytowie skończyła się pewna epoka

W Bytowie skończyła się pewna epoka. Z Bytovią rozstał się napastnik Janusz Surdykowski, który występował w tym zespole przez pięć ostatnich sezonów. Po wycofaniu się sponsora tytularnego, z ekipy „Czarnych Wilków” odejdzie zapewne jeszcze kilku innych czołowych piłkarzy.

Grzegorz Zieliński

o rezygnacji ze wspierania drużyny przez firmę Drutex w Bytovii trzeba było – i to w radykalny sposób – szukać oszczędności, czyli ciąć koszty. W dotychczasowym zespole w pierwszej lidze wystąpiło 27 zawodników, a tak szeroka kadra nie jest niezbędna. Działacze przystąpili do negocjacji z niektórymi piłkarzami do renowacji, nawet tych kończących się 30 czerwca, ale nie wszyscy wyrazili na taką obniżkę zgodę. Za porozumieniem stron umowę już rozwiązał Bartosz Biel, który do zespołu trafił z Kotwicy Kołobrzeg. W minionym sezonie ten 24-letni pomocnik wystąpił w 21 ligowych spotkaniach.

Zdecydowanie większym osłabieniem będzie z pewnością odejście Janusza Surdykowskiego, który w historii Bytovii był jednym z jej najlepszych piłkarzy. „Surdyk” stał się w pewnym sensie jej wizytówką, o czym świadczy także fakt, że to jego zdjęcie znalazło się na okładce klubowej biografii autorstwa Bogdana Adamczyka „Skazani na sukces”. Przez pięć lat 32-letni napastnik wystąpił w sumie w 154 spotkaniach, w których zdobył 68 bramek. Jego ligowy dorobek to 138 meczów

i 59 goli. Mieszkający w Gdańsku zawodnik nie musiał jednak daleko szukać pracodawcy. Czołowy snajper pierwszej ligi będzie teraz grał w ekipie lokalnego rywala – Surdykowski związał się bowiem dwuletnim kontraktem z Chojniczaną Chojnice.

Na odejściu tych dwóch piłkarzy z pewnością się nie skończy. Bytovia wznowiła już przygotowania do nowego sezonu, ale w treningach na razie nie uczestniczą obrońcy Hiszpan Fran Gonzalez, Litwin Edgaras Žarskis i Łukasz Wróbel, pomocnik Kamil Wacławczyk oraz napastnik Kamil Adamek. Z tego kwintetu na wiosnę mniej grali tylko Žarskis i Adamek. Do tego grona powinni niebawem dołączyć kolejni gracze.

Wzmocnień i uzupełnień składu trener Adrian Stawski będzie musiał szukać w zespołach z niższych lig, bowiem pod względem finansowym Bytovia nie jest już „ziemią obiecaną”. Bliscy przejścia do kaszubskiej drużyny są chociażby Juliusz Letniowski i Mateusz Kuzimski, którzy ostatnio występowali w Bałtyku Gdynia. Szansę zastąpienia Surdykowskiego będzie miał zwłaszcza ten ostatni – w 32 meczach trzeciej ligi 26-letni napastnik zdobył 25 bramek.

10
tyle goli
w poprzednim sezonie
strzelił w lidze
Surdykowski

KOSZYKÓWKA

Młynarski zagra dla Polpharmy

Kacper Młynarski jest pierwszym koszykarzem, który oficjalnie podpisał kontrakt z Polpharmą Starogard Gdański. 26-letni i mierzący 202 cm skrzydłowy występował wcześniej w Sierce Tarnobrzeg i Anwilu Włocławek, natomiast ostatni sezon spędził w AZS Koszalin. W 28 ligowych meczach nowy nabytek „Kocięskich Diabłów” notował średnio 8,3 pkt oraz 4,2 zbiórki.

ŻUŻEL

Wybrzeże się sypie

Powoli wykrusza się skład żużlowców Zdun-ka Wybrzeża Gdańsk. Do kontuzjowanych Duńczyków Mikkel Michelsen i Patricka Hougaarda

dołączył ich rodak Anders Thomsen. W meczu ligi szwedzkiej Rospiggarny Hallstavik z Indianerą Kumla 24-letni zawodnik zanotował upadek w siódmym wyścigu i z bólem kostki w lewej nodze został przewieziony do szpitala.

KOSZYKÓWKA

Mąż zastąpił żonę w Politechnice

Beniaminek koszykarskiej ekstraklasy – Sunreef Yachts Politechnika Gdańska – pozyskał pierwsze zawodniczki. Do drużyny dołączyły 22-letnia rozgrywająca Sylwia Bujniak oraz starsza o rok kanadyjska środkowa Emily Potter. W nowym sezonie Politechnikę poprowadzi trener Rafał Knap, który zastąpił... swoją żonę Lubow Szwecową-Knap.

PIŁKA NOŻNA

Kolew liczy w Arce na wsparcie kibiców

Aleksandr Kolew nie ukrywa, że podpisując kontrakt z Arką, brał pod uwagę nie tylko postać trenera. Równie ważni byli także kibice. – Wiedziałem, że ta drużyna ma wiernych fanów, a mnie ich wsparcie jest bardzo potrzebne – wyjaśnił bułgarski piłkarz.

26-letni napastnik związał się z żółto-niebieskimi dwuletnią umową. – Działacze Arki kontaktowali się ze mną jeszcze przed przejęciem zespołu przez Zbigniewa Smółkę, który prowadził mnie przez pół roku w Stali Mielec. Nie ukrywam, że trener odegrał pewną rolę przy podejmowaniu przeze mnie decyzji o przenosinach do Gdyni. On wie, czego można po mnie oczekiwać, ja wiem, czego można się spodziewać po nim. Wiem także, na co można liczyć ze strony kibiców. Arka słynie z tego, że ma wiernych fanów, którzy zawsze żywiołowo dopingują zespół, a to ma dla mnie duże znaczenie. Dodam też, że wyjątkowo podobają mi się stadion oraz miasto – powiedział Kolew. Poprzedni sezon bułgarski napastnik spędził w Sandecji Nowy Sącz, która spadła z ekstraklasy. W sumie strzelił w lidze siedem goli, ale tylko jednego na wiosnę. – Druga runda była słabsza w moim wykonaniu, ale nie chciałbym już do tego wracać. Staram się patrzeć tylko w przyszłość i wierzę, że ten sezon okaże się zdecydowanie lepszy. Mam nadzieję, że z powodzeniem będziemy walczyli o górną ósemkę – dodał Bułgar.

(grzeż)

REGION FALSTART PLATFORMY OBYWATELSKIEJ

Promocja na tle kolejnej katastrofy budowlanej

Jarosław Makowski, kandydat PO na prezydenta Katowic, nie komentuje swojego nieudanego początku kampanii na tle fotografii Muzeum Śląskiego | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

Wygląda na to, że kampania wyborcza PO w Katowicach zaliczyła falstart. Jarosław Makowski, kandydat Platformy na prezydenta miasta, wykorzystał zastrzeżony prawnie wizerunek Muzeum Śląskiego podczas ogłaszania swojej kandydatury. Po interwencji musiał usunąć zdjęcie z mediów społecznościowych. Tego zażądały władze muzeum, które podkreślają, że placówka to własność wszystkich, a nie polityków.

Andrzej Hola

Sprawa jest dziwna, bo Muzeum Śląskie podlega samorządowi wojewódzkiemu, w którym dominuje PO. Jednak pieczę nad kulturą sprawuje Henryk Mercik, od 2015 r. członek zarządu województwa śląskiego, a od 2017 r. lider Śląskiej Partii Regionalnej. A ŚPR zgłosiła własną kandydatkę na stanowisko prezydenta Katowic – to znana aktywistka Ilona Kanclerz, która już w 2014 r. kandydowała do sejmiku śląskiego z list PSL, a rok później jej nazwisko widniało na listach Nowoczesnej w wyborach do Senatu.

Działacze prawicy zwracają jednak uwagę na dużo ważniejszy kontekst fotografii kandydata PO na tle budynku Muzeum Śląskiego – budowla ta stała się bowiem symbolem fatalnej jakości wykonawstwa wielkich inwestycji w czasach rządów PO-PSL. Piotr Pietrasz, rad-

ny Prawa i Sprawiedliwości i rzecznik tej partii z Katowic, zauważa, że „po Stadionie Śląskim to kolejna katastrofa budowlana zarządu województwa”. W mediach pojawiły się pogłoski, że budynki muzeum w obecnym stanie praktycznie nie nadają się do użytku, a zbiory są zagrożone. W tej sprawie Muzeum wydało specjalny komunikat. „Pragniemy zdemontować informacje o stanie siedziby Muzeum, które jakoby, zgodnie z przytaczanymi wypowiedziami, grożą zalania i zawalenia” – czytamy. W komunikacie zawarto też ważne informacje, że o problemach budowlanych muzeum wiadomo od dawna. „Na etapie odbioru budynku w 2013 r. stwierdzono przecieki wody do wnętrza, na skutek których został wdrożony program naprawczy, prowadzony pod nadzorem inżyniera kontraktu do września 2015 r.” – przyznają władze muzeum.

Jednak wkrótce ponownie pojawiły się przecieki wody

do budynku, m.in. w miejscach już naprawianych. Wykonawca w dalszym ciągu dokonywał napraw, ale nie zdołał zapewnić trwałej szczelności budynku. Wyrażał przy tym pogląd, że przecieki nie są skutkiem wad wykonawczych, lecz wad projektu. Projektant – według relacji muzeum – ten zarzut odrzucił. Projekt placówki został wyłoniony w 2007 r. w wyniku międzynarodowego konkursu. Wygrała, ku zaskoczeniu wielu, firma z siedzibą w Grazu. Gmach budowało konsorcjum firm z Warszawy i Madrytu, które dziś twierdzi, że „roszczenia objęte powództwem są bezzasadne”. Muzeum domaga się bowiem na drodze sądowej od generalnego wykonawcy swojej nowej siedziby aż 122 mln zł.

– Jeśli kandydat PO chwali się takimi inwestycjami, to wyborcy muszą mieć wątpliwości co do jego kompetencji i planów rozwoju miasta – komentują działacze prawicy.

Jeśli kandydat Platformy chwali się takimi inwestycjami, to wyborcy muszą mieć wątpliwości co do jego kompetencji i planów rozwoju miasta – mówią działacze prawicy

SIEĆ SZPITALI

Nowe kontrakty na usługi medyczne

Śląski Oddział Wojewódzki NFZ w Katowicach rozstrzygnął właśnie jeden z kilkunastu ogłoszonych konkursów na świadczenia medyczne, które uzupełniają tzw. sieć szpitali. Kontrakt na leczenie szpitalne w zakresie reumatologii będzie realizowało (tak jak dotychczas) Uzdrowisko Goczałkowice-Zdrój, a w zakresie dermatologii i wenerologii oraz geriatrii – Katowickie Centrum Onkologii.

– Decyzję o ogłoszeniu dodatkowych postępowań w trybie

konkursu ofert i rokowań dyrektor śląskiego oddziału NFZ dr Jerzy Szafranowicz podjął po przyjrzeniu się mapie świadczeń, przeprowadzeniu szczegółowych analiz oraz po konsultacjach m.in. z wojewodą śląskim oraz przedstawicielami samorządów i placówek medycznych – przekazała rzecznik śląskiego NFZ Małgorzata Doros. Warto dodać, że w kwietniu radni Sejmiku Województwa Śląskiego skierowali apel do NFZ ws. dalszego finansowania oddziału reumatologicznego w uzdrowisku Goczałkowice-Zdrój.

(M)

AKCJA

Na pomoc Gambii

Pracownicy i studenci bielskiej Akademii Techniczno-Humanistycznej po raz drugi zbierają klapki dla dzieci z gambijskich wiosek. Do zbiórki przyłączyło się ok. 300 placówek szkolnych z Podbeskidzia. Klapki będą zbierane do końca czerwca br. Chodzi o nowe i nieużywane obuwie plastikowe, najlepiej tzw. japonki i crocasy w małych rozmiarach. W ub.r. udało się wysłać do Gambii 680 par butów. Jak poinformowali organizatorzy, zebrane w tym roku

dary w ramach akcji „Klapki dla Gambii” zajmują już kilkanaście metrów sześciennych.

– Brak obuwia to jedna z licznych bolączek tamtejszych dzieci, które nie mają odzieży, leków ani nawet przyborów szkolnych – powiedział Radek Katowice dr Maciej Kalarus z ATH, pomysłodawca i organizator zbiórki. Dzieci z bielskich szkół, które przewiozły klapki na miejsce zbiórki, wysłuchały prelekcji poświęconej Gambii, na parkingu przed uczelnią namalowały kredą wielką mapę Afryki, a na koniec wzięły udział w konkursie z nagrodami.

(ak)



WYDARZENIE \ Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach oraz Hufiec ZHP Lubliniec zapraszają 24 czerwca br. o godz. 12.15 na „Patriotyczny Lubliniec dla Niepodległej”. W najbliższą niedzielę na Rynku Miejskim w Lublińcu, będzie można otrzymać okolicznościowe odznaki z okazji Dnia Objęcia Górnego Śląska przez Rzeczpospolitą.

fol. mat. pras./d

NA TROPIE OSZUSTÓW

Uczciwe państwo wspiera obywateli

Służby skarbowe, policja oraz prokuratura odnoszą coraz większe sukcesy w walce z oszustwami podatkowymi. Prokuratura Krajowa poinformowała o kolejnym zatrzymaniu dotyczącym wyłudzenia prawie 100 mln zł VAT – w sumie już 24 osoby usłyszały zarzuty w prowadzonym przez gliwicką prokuraturę śledztwie dotyczącym wyłudzeń podatkowych przy fikcyjnym obrocie m.in. barwnikami i granulatem propylenu.

Andrzej Hola

Podejrzanemu Wiesławowi H. prokurator przedstawił zarzuty działania w zorganizowanej grupie przestępczej, udziału w fikcyjnym, karuzelowym obrocie różnymi towarami, oszustw podatkowych, a także prania brudnych pieniędzy – podała PK. Wcześniej w tym samym postępowaniu zarzuty przedstawiono 23 podejrzanym. Przeciwnie siedmiu z nich skierowano już akty oskarżenia do sądu.

Śledztwo dotyczy nienależnych zwrotów podatku od towarów i usług VAT, składania nierzetelnych i niezgodnych z prawdą deklaracji podatkowych VAT-7, a także narażenia na uszczuplenie podatku w łącznej kwocie co najmniej 98 mln zł. Na potrzeby przestępczego procederu stworzono całą sieć krajowych firm – tzw. słupów. „W istocie podmioty te nie prowadziły działalności gospodarczej, a ich rola w tym procederze sprowadza się do wystawiania fikcyjnych dokumentów sprzedaży. Następnie towar był sprzeda-

wany do licznych kolejnych podmiotów gospodarczych” – podała PK. Polskie firmy eksportujące towar z uwagi na to, że transakcje te objęte są zerową stawką VAT, występowały o zwrot podatku, który w istocie nie został uiszczony. W ten sposób dokonywały one jego wyłudzenia i działały na szkodę skarbu państwa. Od marca 2012 r. do lutego 2015 r. w przestępczy proceder zaangażowanych było 45 krajowych podmiotów gospodarczych oraz cztery zagraniczne.

Z danych Ministerstwa Finansów wynika, że w ub.r. udało się



ograniczyć wyłudzenia podatku VAT aż o 20 mld zł. – W naszych środowiskach wiele się mówiło o oszustwach VAT-owskich, bo uderzają też w legalny, uczciwy biznes, ale nikt nie zdawał sobie sprawy, że ich skala jest tak wielka – mówił w rozmowie z „GPC” Cezary Kaźmierczak,

prezes Związku Przedsiębiorców i Pracodawców. – Z publikowanych obecnie danych wynika, że w czasie poprzednich rządów grupy przestępcze ukradły Polakom co najmniej 160 mld zł z VAT. Nie przypuszczaliśmy, że się uda ograniczyć ten proceder tak szybko, i to za pomocą

ODZNACZENIA DLA ZASŁUŻONYCH



W małych ojczyznach budują pomyślność Polski

Kilkadziesiąt osób z województwa śląskiego zasłużonych na rzecz przemian demokratycznych w Polsce oraz w różnych dziedzinach życia społecznego, w działalności społecznej, kulturalnej, charytatywnej i pracy zawodowej zostało wyróżnionych w Westybuli Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego. Odznaczenia państwowe wręczył w imieniu prezydenta RP wicewojewoda śląski Mariusz Trepka. – Swoją codzienną pracą dajecie przykład, jak w małych ojczyznach budować dobro i pomyślność Polski – podkreślił wicewojewoda. Wśród przyznanych odznaczeń by-

ły: Order Odrodzenia Polski, Krzyż Zasługi, Medal za Długoletnią Służbę, Medal „Zasłużony Kulturze – Gloria Artis” oraz odznaki „Zasłużony dla Kultury Polskiej” i „Za Zasługi dla Ochrony Zdrowia”. Wicewojewoda Trepka wręczył też Krzyż Zesłańców Sybiru, nadawany przez prezydenta jako wyraz narodowej pamięci o obywatelach polskich deportowanych w latach 1939–1956 na Syberię, do Kazachstanu i północnej Rosji, w hołdzie dla ich męczeństwa oraz wierności ideałom wolności i niepodległości.

..... (M)

SUKCES DZIAŁACZY PiS

Bytom przestaje być wielkim wysypiskiem

Można skutecznie walczyć z dzikimi wysypiskami i pożarami składowisk odpadów. Pokazuje to przykład Bytomia, gdzie na apel wojewody śląskiego oraz miejscowych działaczy Prawa i Sprawiedliwości służby zajęły się kontrolą nie tylko wysypisk, lecz także ciężarówek, które przywożą odpady do miasta.

W br. strażacy odnotowali już 23 pożary na składowiskach śmieci w województwie. Samorządowcy podkreślają, że nie radzą sobie z problemem. Tymczasem jak uważają działacze PiS z Bytomia, w którym władze lokalne i wojewódzkie pozwoliły na powstanie ogromnych składowisk odpadów, to nie przepisy są przeszkodą w walce z nielegalnymi wysypiskami, lecz nieudolność władz. Sensacyjne dokumenty na ten temat przedstawił przewodniczący Rady Miejskiej w Bytomiu Mariusz Janas. – „Czarna księga odpadów w Bytomiu” opisuje m.in. sieć powiązań osobowych i biznesowych spółek „śmieciowych” operujących w mieście, a także ich związki z byłą Służbą Bezpieczeństwa PRL – informuje

Maciej Bartków, przewodniczący PiS w Bytomiu.

Tymczasem prezydent Bytomia Damian Bartyla odwraca uwagę od lokalnego problemu, pisząc w tej sprawie list do premiera. Chce, by władze samorządowe miały większą możliwość kontrolowania firm, których działalność jest uciążliwa dla otoczenia. Działacze PiS alarmują jednak, że problem odpadów może być wykorzystywany do prowadzenia „brudnej kampanii wyborczej”. – Prezydent Bartyla rozpoczął właśnie brudną kampanię wyborczą, w której stara się winą za swoje działania obarczyć wszystkich, tylko nie siebie samego – zaznacza Bartków. – Na swojej stronie publikuje infantylny filmik, w którym stwierdza, jakoby stanowisko PiS w kwestii

odpadów „ewoluowało”. Szkoda, że autor tego kuriozum nie zauważył, iż minister środowiska, którego w filmiku pokazuje, mówi, że system prawny też jest niedoskonały. A nie, że system uniemożliwia walkę z odpadami – dodaje. Jak podkreśla Bartków, to nie system prawny nakazywał przecież prezydentowi wydzierżawienie wysypiska (tego, które ostatnio płonęło) prywatnej spółce z Pszczyny. – Podobnie „niedoskonały system prawny” kazał miejskiej spółce oddać tereny przy ul. Magdaleny podmiotowi znanemu z niezgodnej z prawem działalności odpadowej. To nie „system” wprowadził w błąd Wojewódzką Inspekcję Ochrony Środowiska, twierdząc, że na Bobrku nie ma rakotwórczych odpadów, lecz



FAMILIJNY FESTYN ŚWIĘTOJAŃSKI

MYSŁOWICE \ Stowarzyszenie Inicjatyw Lokalnych „Nasze Mysłowice” zaprasza w dniach 23–24 czerwca na XXV Familijny Festyn Świętojański „Na trzeźwo”. Celem wydarzenia jest propagowanie sportu jako czynnej formy wypoczynku i profilaktyki zdrowotnej.

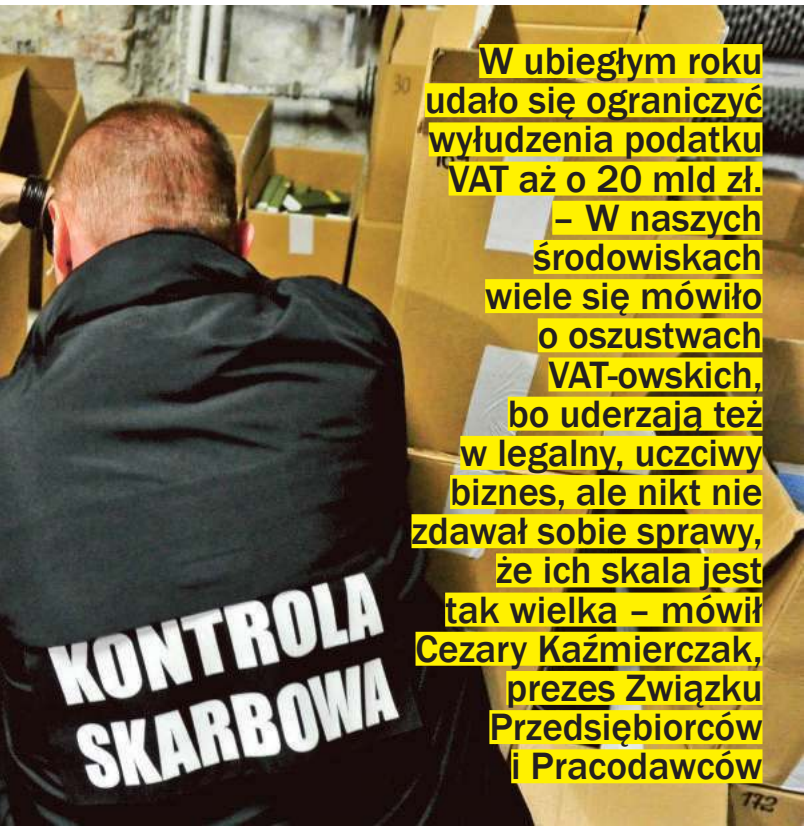
fot. mat. pras./d



RAJD POJAZDÓW ZABYTKOWYCH

CIESZYN \ Automobilklub Cieszyński zaprasza 24 czerwca o godz. 11.30 na I Rajd Pojazdów Zabytkowych o Błękitną Wstęgę Olzy. Wydarzenie odbędzie się na rynku. W programie m.in. rajd synchroniczny, wystawa i prezentacje pojazdów.

fot. mat. pras./d



Dzięki rosnącemu wpływom do budżetu znalazły się pieniądze m.in. na wypłatę rekompensat dla górników za deputaty węglowe

| fot. Marcin Bielecki/PAP

relatywnie prostych środków. Pojawia się więc pytanie, dlaczego wcześniej ich nie stosowano, choć wielokrotnie pisaliśmy

do Ministerstwa Finansów w tej sprawie – podkreśla. Śląska policja odnosi również sukcesy na polu zwalczania przestępstw w obrocie paliwami, alkoholem i wyrobami tytoniowymi. Oczywiście w tym wszystkim bardzo ważne są działania Krajowej Administracji Skarbo-

wej. – Rozproszone dotąd służby po konsolidacji stały się skuteczniejsze. Dzięki właściwemu przepływowi informacji zdecydowanie szybciej możemy zatrzymać m.in. karuzele podatkowe – podkreśla Marian Banaś, wiceminister finansów, szef Krajowej Administracji Skarbowej. Warto podkreślić, że dzięki rosnącemu wpływom podatkowym rząd może przeznaczyć coraz większe środki na różne potrzeby społeczne, m.in. wypłata rekompensat dla górników nie byłaby możliwa bez ukrócenia oszustw VAT-owskich i uszczelnienia systemu podatkowego. – W budżecie znalazły się pieniądze na rozwiązanie tego palącego problemu, bo dzięki wysiłkom resortu finansów dochody z podatków są coraz większe – podkreśla wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski. Dzięki wyższym dochodom z podatków rząd przeznaczył aż 2,35 mld zł na rekompensaty za utraczone deputaty. – To, co zabrano górnikom, którzy przechodzili na emeryturę, w formie rekompensaty zwracamy. To jest właśnie dbałość o każdego obywatela i jako Prawo i Sprawiedliwość pokazujemy, że potrafimy załatwić te potrzeby, które kiedyś były niedopatrzone – zaznaczył w Sejmie Krzysztof Tchórzewski.



Problem nielegalnych odpadów w Bytomiu dotyczy niemal wszystkich dzielnic miasta

| fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

urzędnik UM w Bytomiu – zaznacza. – Gdyby prezydent nie dawał zgody na przetwarzanie odpadów każdemu, kto się o nią zwróci, problemu by nie było – podkreśla. PiS w Bytomiu od początku twierdzi, że winę za nieskuteczną walkę z odpadami ponoszą samorządowcy, choć zmiany w prawie też są potrzebne. – Na dowód możemy przedstawić interpelację posła Wojciecha Szaramy z sierpnia 2017 r., w której mówi o tym wyraźnie – argumentuje Bartków. Jednocześnie działacze PiS podejmują skuteczne działania, by zatrzymać napływ odpadów do miasta. – Jest reakcja Inspekcji Transportu Drogowego na mój wniosek o regularne kontrole ciężarówek wwozą-

cych odpady na dawne wysypisko miejskie – informuje Mariusz Janas. – Kontrole ciężarówek przewożących śmieci prowadzimy 24 godziny na dobę – potwierdził Tomasz Bobrek, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Bytomiu. W tym zakresie policja współpracuje z innymi służbami. Kiedy drogówka sprawdza stan techniczny i dokumentację, strażacy weryfikują, czy przewożony ładunek nie zawiera niedozwolonych materiałów. Policja i straż pożarna uczestniczą w kontrolach wysypiska wraz z przedstawicielami Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska. – Strażacy wrócą tam 25 czerwca, by ponownie sprawdzić, czy nie trafiają tam nielegalne od-

pady i czy składowisko jest dobrze zabezpieczone przed wybuchem kolejnych pożarów – zaznacza Janas. Są też pierwsze prokuratorskie zarzuty za nielegalne składowanie śmieci w Bytomiu. Za niedostateczne dopilnowanie miejskich terenów przed tego typu zagrożeniami odpowie m.in. wiceprezes Bytomskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego. Poza prezesem BPK zarzuty usłyszał również przedsiębiorca, który tereny od miasta przejął. Śledztwo jest rozwojowe. Niewykluczone są kolejne zatrzymania. Zarzuty dla wiceprezesa BPK to efekt złożonego rok temu zawiadomienia do prokuratury. O tym, że na terenach przy ul. Magdaleny mogą być składowane niebezpieczne odpady, prokuraturę zawiadomił przewodniczący Rady Miejskiej w Bytomiu Mariusz Janas po tym, jak się okazało, że tereny zostały przekazane spółce, która już kiedyś była oskarżana o zanieczyszczanie środowiska. Niestety, problem nielegalnych odpadów w Bytomiu jest zdecydowanie szerszy. Dotyczy niemal wszystkich dzielnic miasta. Śledztwo w sprawie składowania odpadów przy ul. Magdaleny to jedno z wielu prowadzonych postępowań.

.....

(RG)

KULTURALNY FLESZ



Nikifor. Samotność w Krynicy

Muzeum Historii Katowic zaprasza 23 czerwca na wystawę „Nikifor. Samotność w Krynicy – 50 obrazów w 50. rocznicę śmierci artysty”. Płótna pochodzą ze zbiorów: Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu, Muzeum Miejskiego w Zabrzu i Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu. Wystawa włączona jest w obchody jubileuszu 50-lecia Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Obrazy w Muzeum Historii Katowic można oglądać do 12 sierpnia. Organizator zaprasza do zwiedzania wystawy, a także na projekcję filmu „Mój Nikifor” w Centrum Sztuki Filmowej – Kinie Kosmos. Projekcja filmu odbędzie się 23 czerwca o godz. 18. Epifaniusz Drowniak, czyli Nikifor, malarz naiwny, był Łemkiem przez całe życie związanym z Krynicą, gdzie mieszkał i tworzył. Był postacią barwną, trudno było go nie zauważyć

na uliczkach kurortu. Pracował codziennie w innych punktach uzdrowiska, rozpoznawali go więc wszyscy mieszkańcy i kurasjusze. Posługiwał się szkolnymi akwarelami i kredkami, gdyż nie było go stać na profesjonalne farby, pędzle ani ołówki. Malował na tym, co wpadło mu w ręce: na starych zeszytach, plakatach, drukach, papierze pakowym, tekturze czy nawet na opakowaniach po papierosach. Uwieczniał krajobrazy z Łemkowszczyzny: architekturę stacji kolejowych, miasteczek, malował cykle obrazów przedstawiających urzędy i fabryki, wille i pensjonaty, cerkwie, kościoły i synagogi, wnętrza kuchni, postacie świętych, kuracjuszy i znajomych, sceny wojskowe, a także bardzo interesujące autoportrety, na których przedstawiał siebie jako kogoś ważnego.

.....

(M)

TEATR



FunFest

Teatr Polski w Bielsku-Białej zaprasza na trwający do 24 czerwca II Festiwal Komedii „FunFest”. Podobnie jak w zeszłym roku organizatorzy przygotowali z myślą o widzach program pełen najlepszych komediowych spektakli z Polski i zagranicy. Festiwal otworzą i zamkną uwielbiane przez widzów bielskie realizacje – komedia „Pomoc domowa” w reżyserii Witolda Mazurkiewicza oraz plenerowy koncert piosenek Abby w wykonaniu aktorów Teatru Polskiego, które po raz pierwszy będą

rozbrzmiewały w niezwyklej scenerii Rynku Starego Miasta. Podczas festiwalu będzie można zobaczyć absolutne komediowe hity – „Mayday” z Białegostoku, „Szalone nożyczki” z Krakowa oraz „Ostrą jazdę” z Częstochowy. Na bielskiej scenie wystąpią również gwiazdy teatrów warszawskich w spektaklu „Ranny ptaszek”, a także goście zagraniczni z Czech w humorystycznym widowisku z elementami cyrkowymi pt. „Basen”.

.....

(M)



TRANSFER

ALE PRZEBITKA! \Przed rokiem kupili go z Wigier Suwałki za 300 tys. zł. Teraz sprzedali do Dinama Zagrzeb za 400 tys., tyle że euro. Górnik Zabrze solidnie zarobił na Damianie Kądziorze. 26-letni skrzydłowy został już oficjalnie zaprezentowany jako nowy piłkarz mistrza Chorwacji. Zabranom pozostało rozglądać się za następcą...

fol. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA

Piotr Giel znów będzie występował w rodzinnym województwie. Tarnogórzanin po latach spędzonych poza Śląskiem – w MKS Kluczbork, Kotwicy Kołobrzeg czy GKS Bełchatów – podpisał roczną umowę z GKS Tychy



29-letni Giel był bardzo bliski przeprowadzki do innego śląskiego klubu – Ruchu Chorzów | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Tychy sprzątnęły Ruchowi napastnika

Piotr Giel wraca na Górny Śląsk. 29-letni napastnik urodzony w Tarnowskich Górach w przyszłym sezonie będzie grał w GKS Tychy, mimo że długo zabiegał o niego Ruch Chorzów.

Grzegorz Maciejewski

Piotr Giel znów będzie występował w rodzinnym województwie. Tarnogórzanin po latach spędzonych poza Śląskiem – w MKS Kluczbork, Kotwicy Kołobrzeg czy GKS Bełchatów – podpisał roczną umowę z GKS Tychy. Trafia tam jako wicekról strzelców drugiej ligi. Dla bełchatowian przez ostatni rok zdobył 15 bramek. Jako że tyszanie podziękowali trzem innym napastnikom – Michałowi Fidziukiewiczowi, Dawidowi Rogalskiemu i Jakubowi Wojtuśowi – bardzo potrzebowali zawodnika na tę pozycję.

– To był mój pomysł. Będzie stanowił ciekawą alternatywę dla Kamila Zapolnika. To napastnik o zu-

pełnie innej charakterystyce. Silny, wysoki, typowa dziewiątka. No i zdobywa bramki, a jeśli ktoś strzela tyle, to będzie strzelał nadal. Możliwe, że w niektórych momentach będziemy grali na dwóch atakujących: szybkiego Zapolnika, wychodzącego do prostopadłych piłek, oraz wykańczającego akcje Giela – mówi Ryszard Tarasiewicz, trener GKS.

29-letni Giel był bardzo bliski przeprowadzki do innego śląskiego klubu – Ruchu Chorzów. Spadkowicz z Nice 1 Ligi zwrócił się do niego z konkretną ofertą. – I to bardzo konkretną. Nie ukrywam, że w Chorzowie proponowano mi dłuższy kontrakt, a ja „polowałem” na dwuletnią umowę. W Tychach podpisałem roczną, ale tak naprawdę wybór był oczywisty. Dobra runda wiosenna, piękny stadion, rzesza kibiców, ambicje sięgające ekstraklasy... Nie mogłem z propozycji GKS nie skorzystać – przyznaje rosy napastnik, który jest wychowankiem Ruchu Radzionków i – jak zastrzega – jest tylko jeden klub, któremu byłby zmuszony odmówić: Polonia Bytom.

Tyszanie zrealizowali swój pierwszy transferowy cel. Kadra zespołu ma być już tylko poddana kosmetyce. Z zespołem po świetnej wiosnie rozstają się Łukasz Matusiak, któremu wygasła umowa, wspomniany Fidziukiewicz, Rogalski i Wojtus, a także wypożyczony z Jagiellonii Białystok Paweł Kaczmarczyk. Po okresie wypożyczenia do drugoligowej Legionovii i czwartoligowych Szombierkach wrócili na razie do GKS pomocnik Wojciech Szumilas i bramkarz Adrian Odyjewski. Testowany jest młody pomocnik Patryk Widuch z Polonii Łaziska Górne. Pierwszy sparing drużyna trenera Tarasiewicza rozegra dopiero za dziewięć dni z Łódzkim Klubem Sportowym.

15

tyle goli strzelił w poprzednim sezonie drugiej ligi Piotr Giel

PIŁKA NOŻNA

Nowy prezes Podbeskidzia

Potwierdziło się to, o czym w Bielsku-Białej plotkowało się już od dłuższego czasu – Tomasz Mikołajko nie jest już prezesem Podbeskidzia. Dotychczasowy szef spółki złożył rezygnację. Decyzją rady nadzorczej tymczasowym następcą Mikołajki został Edward Łukosz, przedstawiciel firmy Łukosz, mniejszościowego (35 proc.) udziałowca Podbeskidzia. W klubie niebawem ma się rozpocząć audyt. Miasto wspomaga spółkę kwotą 2,5 mln zł, w celu przywrócenia jej płynności finansowej.

„Gieksa” bierze z północy

GKS Katowice pozyskał tego lata już pięciu nowych zawodników. Aż czterech z nich trafiło na Bukową z klubów z północy kraju. Są to: Rafał Remisz (Wigry

Suwałki), Kamil Kurowski, Damian Michalik (obaj Olimpia Grudziądz) oraz Mariusz Pawełek (Jagiellonia Białystok). Dla Pawełka i Michalika przejście do GKS oznacza powrót w rodzinne strony, bo pochodzą ze Śląska. Piątym nowym nabytkiem jest Kacper Tabiś, wykupiony od drugoligowego katowickiego sąsiada, czyli Rozwoju.

Fin pożegnał się z Jastrzębiem

Angaż Villego Salmikiviego, napastnika z Finlandii, w GKS 1962 Jastrzębie był dla klubu przygodą dość egzotyczną. To ciekawostka i ciekawostką pozostanie – 26-latek wiosną rozegrał w GKS 10 meczów, nie strzelił gola i po awansie do Nice 1 Ligi pożegnał się z klubem. Jastrzębianie podjęli też decyzję, że wypożyczenie Kacpra Czajkowskiego z Ruchu Chorzów nie zostanie przedłużone. Młody obrońca wraca na Cichą.

PIŁKA NOŻNA

Potrójny pech Górnika

Drużyna rezerw zabrzańskiego klubu spadła z trzeciej ligi, a w ostatnim meczu sezonu bardzo poważnej kontuzji doznał Wojciech Hajda.

To dla Górnika bardzo bolesny cios. Druga drużyna zabrzańskiego klubu nie zdołała się uratować przed spadkiem do czwartej ligi, mimo że dwie ręce. Prawdziwy dramata rozegrał się w przedostatniej serii gier. Zabranie w 80. min wygrywali u siebie ze zdegradowanym już Falubazem Zielona Góra 3:1, by ostatecznie stracić trzy bramki i przegrać 3:4! Aby się utrzymać, w ostatniej kolejce podopieczni Wojciecha Gumoli musieli pokonać na wyjeździe znacznie wyżej notowanego Gwarka Tarnowskie Góry i liczyć na pomyślne wieści z innych boisk.

Nic takiego się nie stało. Skończyło się porażką 0:2. Dla klubu to kłopot o tyle, że PZPN wycofał z ekstraklasy klasyfikację Pro Junior System (promującą stawianie na młodych i wychowanków), w której Górnik w minionym sezonie wygrał, zgarniając milion złotych premii, czyli kwotę nie do pogardzenia. Związek postanowił, że PJS będzie obowiązywała w trzeciej lidze. Przy Roosevelta mogli mieć więc chrapkę na kolejną premię, ale skoro spadli, nie będą mieli takiej możliwości. Jakby mało było nieszczęść, bardzo poważnej kontuzji w meczu w Tarnowskich Górach doznał Wojciech Hajda i czeka go wielomiesięczna rehabilitacja.

(gma)

REGION ZAGROŻONE WODY GRUNTOWE, LASY, UPRAWY ZBÓŻ I OWOCÓW



Eksperci apelują:
oszczędzajmy wodę.
A meteorolodzy
nie mają dobrych
wiadomości: ciągłych
opadów deszczu
nie należy się
spodziewać. Tylko
one mogą natomiast
poprawić sytuację

Susza u progu lata

Mazowsze to jeden z regionów najbardziej dotkniętych suszą | fot. Wikipedia/d

Mazowsze to jeden z regionów najbardziej zagrożonych suszą. Płoną lasy, wysychają studnie. Zagrożone są zbiory owoców i uprawy zboża. Według ostatniego raportu Instytut Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach (IUNG) zbiory zbóż jarych zagrożone są we wszystkich 314 gminach Mazowsza. W przypadku owoców jest nieznacznie lepiej. Susza grozi sadom w 214 gminach.

Jarosław Molga

Ciągłych opadów deszczu na Mazowszu nie było od tygodni. Niedawno opisywaliśmy falę pożarów lasów w regionie. Od początku roku odnotowano 918 pożarów lasów oraz 3,5 tys. przypadków związanych z wypalaniem traw, często jest to ze sobą powiązane. Tylko w maju odnotowaliśmy 540 pożarów lasów – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” mł. bryg. Karol Kierzkowski, oficer prasowy mazowieckiego komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej w Warszawie. Od początku czerwca w regionie strażacy odnotowali 344 pożary lasów. Tymczasem w ubiegłym roku wszystkich pożary lasów odnotowano 2 tys. Wilgotność ściółki leśnej jest badana codziennie, o godz. 9 i 13. Jeśli będzie wynosiła mniej niż

10 proc., to zgodnie z instrukcją o bezpieczeństwie w polskich lasach, nadleśnictwo może wprowadzić okresowy zakaz wstępu do lasu. Dramatyczna sytuacja panuje w rolnictwie. Jak informuje w raporcie Instytut Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa (IUNG), Mazowsze to jeden z regionów najbardziej dotknięty suszą. W przypadku uprawy zbóż jarych zagrożonych brakiem wody jest 100 proc. upraw w regionie. W przypadku drzew owocowych to zagrożenie jest mniejsze, ale dotyczy praktycznie wszystkich sadów w 241 gminach Mazowsza (na 314). Susza to powód wysokich cen truskawek i wszystko wskazuje na to, że drogie będą też inne owoce zbierane z krzewów. W przypadku truskawek uprawy zagrożone są w całym regionie i podobnie dzieje się w przypadku krzewów

owocowych. Susza dotyka je we wszystkich gminach Mazowsza. IUNG opracował wartości klimatycznego bilansu wodnego dla wszystkich gmin Polski (2478 gmin). „Średnia wartość Klimatycznego Bilansu Wodnego (KBW) dla kraju była ujemna, wynosiła -179 mm. Względem poprzedniego okresu raportowania obecna średnia wartość KBW uległa obniżeniu o 19,5 mm” – czytamy w komunikacie instytutu. Mazowsze w tym raporcie wypada lepiej niż np. Lubelszczyzna, ale jest jednym z najbardziej suchych regionów. Niestety meteorolodzy nie przewidują w najbliższym czasie ciągłych opadów deszczu, trwających kilka dni. Dopiero takie opady mogłyby zmienić sytuację. Dziś wieczorem nad Mazowszem przejdą burzowe chmury, ale po ich przejściu ma powrócić sucha pogoda.

ZMIANY OKRĘGÓW
WYBORCZYCH

Warszawa przegrała
w WSA

Zmiany w warszawskich okręgach wyborczych są bezprawne – orzekł Wojewódzki Sąd Administracyjny, stając po stronie Państwowej Komisji Wyborczej w sprawie podziału Pragi-Południe i Ochoty. Rada Warszawy w marcu zbyt radykalnie podzieliła dzielnice. Zdaniem sędzi, nie było wystarczającego uzasadnienia tej decyzji. Praga-Południe w poprzednich wyborach liczyła cztery okręgi, natomiast w marcu radni wyznaczyli ich pięć, przecinając Gocław czy

Grochów Północny. Podobnie było na Ochocie – były trzy, a są cztery okręgi. Taki podział to ułatwienie dla dużych partii, a cios dla małych ruchów miejskich i lokalnych komitetów. Miasto podkreśla, że uchwalenie nowych okręgów było konieczne ze względu na znowelizowany kodeks wyborczy. Zapowiada odwołanie do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Przed wyborami zmian granic okręgów dokonało wiele miejscowości w regionie. W Radomiu okręgi pozostały te same, zmieniła się jednak liczba radnych wybieranych w poszczególnych okręgach wyborczych.

..... (jm)

RADOM

Tragiczny rajd szaleńca

Przejechał samochodem przez cały sklep, zdemastował stację benzynową i atakował ludzi nożem. Nie żyje 43-letni mężczyzna, który urządził sobie w nocy rajd po ulicach Radomia. Jedną osobą w stanie ciężkim trafiła do szpitala. Do zdarzenia doszło w środę w nocy na placu dworcowym i ulicy Poniatowskiego. Jak poinformowała rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Radomiu Beata Galas, szaleniec urządził sobie po mieście rajd samochodem, przejechał na wylot przez

budynek supermarketu, zdemastował stację benzynową i taranował przystanki autobusowe. – Zaatakował nożem cztery osoby. Najpierw znajomego, a potem trzy przypadkowe, które stanęły mu na drodze, m.in. 75-letniego mężczyznę, który trafił do szpitala na oddział intensywnej terapii – powiedziała. Napastnik nie żyje. – Mężczyzna stracił przytomność, w czasie reanimacji zmarł – powiedziała Galas. Na razie ani policja, ani prokuratura nie ujawnia, w jakich okolicznościach doszło do zatrzymania i zgonu.

..... (jm)



LISTA KĄPIELISK SANEPIDU

REKREACJA \ Sanepid dopuścił do użytku 15 kąpielisk na Mazowszu. Pod Warszawą to m.in. „Dzika Plaża” nad Zalewem Zegrzyńskim. – W sezonie ważne jest przede wszystkim to, czy kąpielisko jest strzeżone – zaznacza Marcin Zimoń ze stołecznej policji. Sanepid na bieżąco będzie aktualizował informacje o mazowieckich kąpieliskach. Lokalizacje można sprawdzić na stronach tej instytucji.

fol. mat. pras./d

OSTROŁĘKA PRZEPRAWA PRZEZ NAREW

Most bardzo tymczasowy

Otwarta w styczniu tego roku przeprawa tymczasowa w Ostrołęce wymaga kolejnej naprawy. Przejazd tym mostem stanowi dla kierowców nie lada wyzwanie. Okazuje się, że będą musieli się uzbroić w cierpliwość, bo władze miasta nie mają alternatywy dla tego przejazdu na czas remontu starego mostu.

Anna Gębalska-Berekets

Most tymczasowy w Ostrołęce kruszył się już po paru tygodniach od oddania go do użytku. Ten stan się nie zmienił. Ubytki i pęknięcia na jego nawierzchni spowodowane są konstrukcją mostu, złożoną z metalowych segmentów. Jest to jednak jedyna alternatywa dla przeprawy przez Narew dla ruchu tranzytowego do czasu oddania właściwego mostu. Potem ma zostać rozebrana. Jak informował na stro-

nie internetowej ostrołęckiej magistrat, płytami stalowymi zostały zabezpieczone dylatacje wjazdowe na most, by z jednej strony amortyzować płyty wjazdowe, z drugiej zaś eliminować hałas przy najechaniu na płytę dylatacyjną.

Tymczasowa przeprawa przez Narew została rozstawiona między starym mostem a mostem im. brygadiera Madalińskiego, wzdłuż drogi krajowej nr 61 (równolegle z drogą krajową nr 8), łączącej Warszawę z Augustowem. Stary most wymagał pilnego remon-

Konstrukcja mostu tymczasowego jest popękana, bo oparta jest na płytach mostowych, a te uginają się pod ciężarem samochodów. Ubytki jednak są zgłaszane do wykonawcy w ramach umowy i gwarancji – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Wojciech Dorobiński, rzecznik prasowy urzędu miasta w Ostrołęce



tu ze względu na bardzo zły stan techniczny. Występujące na tymczasowym moście ubytki oraz pęknięcia są odczuwane przez kierowców. Nawierzchnia się kruszy, powstają dziury. Pojawiają się w związku z tym pytania i wątpliwości, czy most jest w ogóle bezpieczny?

Jak zapewnił nas Wojciech Dorobiński, rzecznik ostrołę-

kiego ratusza, most nie jest zagrożony, a ubytki w jego nawierzchni będą systematycznie naprawiane przez wykonawcę.

– Konstrukcja mostu tymczasowego jest rzeczywiście popękana, oparta jest bowiem na płytach mostowych, a te uginają się pod ciężarem samochodów. Ubytki jednak są zgłaszane do wykonawcy w ramach

umowy i gwarancji. Wszelkie usterki są przez nas monitorowane – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Wojciech Dorobiński, rzecznik prasowy urzędu miasta w Ostrołęce.

Okazuje się, że nie bez znaczenia jest również prędkość poruszających się po moście samochodów, zwłaszcza ciężarówek. – Szczególnie popękana

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

**„GAZETA POLSKA CODZIENIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.**



**Gazeta
Polska
codziennie**

NIE BÓJ SIĘ SZKOŁY

WARSZTATY \ Dziś o godz. 16.30 w klubie Jelonki 2 (ul. Powstańców Śląskich 44, Warszawa) odbędą się warsztaty dla rodziców z dziećmi od 5 do 8 lat „Nie bój się szkoły” prowadzone przez pedagoga z długoletnim stażem. Wstęp wolny.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



ZIELONE PLACE ZABAW

WARSZAWA \ Ogrody do zabaw inspirowane naturą będą gotowe już w wakacje. Powstanie pięć placów, m.in. na podwórku między ul. Walecznych, Pesztyńską, Holenderską, Niekańską na Pradze-Południe, a także na skwerze Kaliny na Żoliborzu.

fot. mat. pras./d



Dla ciężarówek brak mostu w Ostrołęce to wielokilometrowe objazdy | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

jest część wjazdowa do Ostrołęki. Przyczyną zaś jest duża prędkość samochodów ciężarowych wjeżdżających na most. Jedna nitka jest w miarę dobra ze względu na prosty wjazd

na most, natomiast od strony prawobrzeżnej Narwi na nawierzchni przeprawy występują pęknięcia – wyjaśnia Wojciech Dorobiński.

Jak zatem zapobiegać tym pęknięciom i ubytkom w nawierzchni? – Obecnie zastanawiamy się nad spowolnieniem ruchu, to jedyna możliwość. Nie mamy bowiem al-

ternatywnych rozwiązań dla ruchu samochodów innych niż tymczasowy most, musimy się niestety przemęczyć – dodaje Wojciech Dorobiński. Wychodzi na to, że kierowcy przejeżdżający tą drogą będą musieli się uzbroić w cierpliwość. Według zapewnień urzędników właściwy most będzie oddany jesienią 2019 r.

BUDOWA II LINII METRA

Zielone światło wojewody

Budowa metra na Targówku przebiega szybciej, niż pierwotnie planowano. W niektórych mediach pojawiły się komentarze sugerujące, że prace nadal będą postępowały w takim tempie, o ile wojewoda mazowiecki nie będzie ich opóźniał. Wczoraj Zdzisław Sipiera spotkał się z dziennikarzami, by zdementować pogłoski o braku współpracy z ratuszem ws. budowy metra.

Jest bardzo prawdopodobne, że pierwsi pasażerowie dojadą metrem na Targówek już za rok. „Jest jeden warunek: strażacy i służby wojewody Zdzisława Sipiery z PiS nie będą opóźniać odbiorów” – stwierdził przed czterema dniami dziennikarz „Gazety Wyborczej”. Wczoraj wojewoda mazowiecki spotkał się z przedstawicielami mediów, by poinformować o najnowszym pozwoleniu związanym z budową metra i zaprzeczyć pogłoskom o rzekomych zamiarach blokowania tej in-

westycji. Zdzisław Sipiera za twierdził projekt budowlany i udzielił pozwolenia na budowę stacji metra C20 przy ul. Ludwika Kondratowicza, w rejonie Urzędu Dzielnicy Targówek. Decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności. Zakres prac, na które wojewoda mazowiecki wydał zgodę, obejmuje nie tylko stację C20, lecz także budowę tuneli wraz z łącznikiem tunelowym, budowę i przebudowę infrastruktury technicznej oraz obiektów towarzyszących: wejść, wind, kla-

tek schodowych, a także przebudowę sieci uzbrojenia terenu, dróg i układu drogowego. – Jeżeli chodzi o budowę metra, to współpraca z miastem jest dobra – oświadczył dziennikarzom Zdzisław Sipiera. Chciałem obalić mit o braku współpracy z miastem. Nie ma żadnego opóźnienia w budowie II linii metra – dodał. Wojewoda mazowiecki podkreślił też, że wszystkie decyzje muszą spełniać wymogi określone przepisami prawa i nie mogą być efektem nacisków. To również kwestia tro- ski o bezpieczeństwo ludzi. W wypadku budowy metra koordynacja z ratuszem jest, jego zdaniem, zadowalająca. – Bywają takie sytuacje, że urzędnicy obciążają następstwami własnej niekompetencji urząd wojewódzki. Decyzje będę zawsze wydawał zgodnie z przepisami prawa, a nie w wyniku nacisków. Wydajemy je bezzwłocznie, jeżeli jest zgromadzona dokumentacja, wszystko jest zgodne z prawem, a nasze wnioski zostały uwzględnione – stwierdził Zdzisław Sipiera. W wypadku wydanego właśnie pozwolenia związanego z budową metra wskazane przez wojewodę warunki spełniono.

Janusz Sujecki

KULTURALNY FLESZ

WYSTAWA



fot. mat. pras./d

Drzeworyt japoński

Wizerunki japońskiej kobiety utrwalone na drzeworytach przez najwybitniejszych mistrzów epoki Edo można oglądać do 15 sierpnia 2018 r. od wtorku do niedzieli. Dzieła pochodzą z Muzeum Narodowego w Krakowie i są jednymi z najcenniejszych japońskich grafik w polskiej kolekcji. Bilet: 5 zł, ulgowy; 10 zł normalny. 21 czerwca, godz. 10–18, Łazienki, Podchorążówka, ul. Agrykola 1, Warszawa

PODRÓŻE



fot. mat. pras./d

Przez Saharę

Podczas pokazu odwiedzimy Algier, w Tipasa poznamy rzymskie dziedzictwo, w Oranie zaś wspomnimy Alberta Camusa i francuskie dziedzictwo. W oazie Bou Saada zobaczymy święto i codzienne życie, po czym udamy się na południe – do Djanet. Prowadzenie: Anna i Krzysztof Kobusowie, autorzy „Podróżowników” – przewodników dla dzieci.

21 czerwca, godz. 19, KDK Hugonówka, ul. Mostowa 15, Konstancin-Jeziorna

WYKŁAD



fot. Wikipeda/d

Marcello Bacciarelli

Cykl wykładów towarzyszących wystawie „Marcello Bacciarelli. Najpiękniejsze portrety”. Godz. 18 – „O anglomanii w czasach stanisławowskich” – Letnie spotkanie przy świecach z cyklu „Cztery pory roku na Zamku”. Prowadzenie: dr Piotr Napierała. Występ zespołu tańca szkockiego Comhlan. Bilet: 5 zł (upoważnia do zwiedzania wystawy). 22 czerwca, godz. 18, Zamek Królewski, pl. Zamkowy 4, Warszawa

FOLKLOR



fot. mat. pras./d

XXVII Międzynarodowe Spotkania Folklorystyczne

Godz. 18 – korowód sprzed siedziby PCKiS wyruszy ulicami miasta na Błonia Zamkowe w Ciechanowie. Godz. 19 – koncert galowy. Wystąpią: Folklorny súbor „Mostár” z Brezna (Słowacja), Zespół Taneczny Trzanowice (Zaolzie, Czechy), Ludowy Zespół Artystyczny „Ciechanów” oraz „Mały Ciechanów” (Błonia Zamkowe). Wstęp wolny. 22 czerwca, godz. 17, PCKiS, ul. Strażacka 5, Ciechanów

POEZJA



fot. Fotopolska.eu/d

XXXIX Imieniny Pana Jana

Godz. 14 – otwarcie pokonkursowej wystawy pt. „Mojej Urszulce” poświęconej życiu i twórczości Jana Kochanowskiego – Muzeum Regionalne – Centrum Regionalne przy Nekropolii Jana Kochanowskiego. Godz. 20 – promocja książki pt. „Kochanowscy w XV–XVIII w.” – Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Zwoleniu, a także wieczór poetycki i koncerty.

22 czerwca, godz. 14–21, różne lokalizacje, Zwolenie

RODZINNE



fot. mat. pras./d

Dzień Ojca ze Strażakiem

Gościem i prowadzącym warsztaty będzie kpt. Albert Sitarek. Tata Adama i strażak. Odznaczony przez prezydenta RP Srebrnym Krzyżem Zasługi. W programie: pierwsza pomoc – schemat postępowania. Poradnik małego strażaka: jak się zachować podczas pożaru w mieszkaniu, a jak w galerii handlowej. Zapisy: 22 114 17 69. 22 czerwca, godz. 15, Otwarta Kolonia, ul. Górczewska 15, Warszawa



PIKNIK LATO W MIEŚCIE

REKREACJA \ Nadchodzą wakacje, a wraz z nimi kolejna odsłona akcji „Lato w mieście”. 27 czerwca w godz. 10–14 na Agrykoli odbędzie się piknik inauguracyjny to wydarzenie. Warszawskie Centrum Sportu Młodzieżowego „Agrykola” przygotowało gry, zabawy i pokazy sportowo-rekreacyjne. Będą m.in. pokazy sportów walki i samoobrony.

fot. mat. pras./d

MUNDIAL

Michał Pazdan uważa, że kluczowa dla przebiegu spotkania z Senegalem była druga bramka. – Gdyby tak szybko nie padła po przerwie, moglibyśmy rozegrać ten mecz inaczej. Niestety, zabrakło nam koncentracji i straciliśmy szansę, by jeszcze to wszystko ułożyć – stwierdził piłkarz, który pod nieobecność Kamila Glika dowodził polską obroną. Drugi z legionistów, Artur Jędrzejczyk, przesiedział cały mecz na ławce



Ofiarne interwencje Michała Pazdana tym razem na niewiele się zdały | fot. Piotr Kucza/400mm

Pazdan: nie tak miało być

Reprezentacja Polski w fatalnym stylu zaczęła występy na mundialu w Rosji. Orły Nawałki przegrały 1:2 z Senegalem, a na boisku zaprezentowały się bardzo słabo. – Mecz kompletnie nam się nie ułożył – stwierdził Michał Pazdan.

24
CZERWCA
mecz o życie
z Kolumbią

Małgorzata Chłopaś

Pazdek” jako jedyny piłkarz Legii wystąpił w inauguracyjnym grze Polski na mundialu meczu z Senegalem. Drugi z legionistów, Artur Jędrzejczyk, spędził spotkanie na ławce rezerwowych. „Jędza” mógł z boku przyglądać się grze biało-czerwonej obronie, która prezentowała się beznadziejnie. Zawiodł zwłaszcza Thiago Cionek, najsłabsze ogniwo w talii Nawałki. Obrońca SPAL źle się ustawiał, gubił strefę i – jakby tego było mało – strzelił samobójczego gola. W 37. min Idrissa Gueye uderzył z dystansu, a piłka odbiła się od Cionka i wpadła do siatki obok zdezorientowanego Wojciecha Szczęsnego.

Pazdan robił, co mógł, by naprawiać błędy Cionka, który zagrał w kadrze pod nieobecność Kamila Glika. „Pazdek”, który przed mundialem był najbardziej krytykowanym piłkarzem bloku obronnego reprezentacji, starał się asekurować kolegów i zaliczył kilka ofiarnych interwencji w polu karnym. Widząc nieporadność w środku pola, legionista przyspieszał też grę i próbował dogrywać piłki do pomocników. Był najpewniejszym punktem naszej defensywy, ale sam nie mógł powstrzymać Senegalczyków.

– Pierwsza bramka... cóż, rykoszet. Nic nie wskazywało na to, że Senegal strzelił gola, bo nie miał sytuacji. Poszedłem z wyblokiem, zawodnik nie miał wiele miejsca, żeby strzelić. Piłka poszła do boku, ale odbiła się od nóg... Czasami takie rzeczy się zdarzają – analizował Pazdan pierwszego straconego przez Polskę gola. – Druga bramka. Nie wiem nawet, jak to dokładnie opisać. Takie gole nie zdarzają się zbyt często. Zawodnik rywali wybiegł z boku, wyrósł jak spod ziemi i wykorzystał błąd. Staraliśmy się wyrównać, ale niestety nie ułożyło się tak, jak chcieliśmy – stwierdził po ostatnim gwizdku.

Cała defensywa Polaków chciałaby o meczu z Senegalem zapomnieć jak najszybciej. Według oficjalnych statystyk FIFA nasi obrońcy wygrali zaledwie jeden pojedynek, który zakończył się odbiorem piłki. Ta sztuka udała się Janowi Bednarkowi. Pazdan przegrał jeden pojedynek, pozostałym defensorom poszło jeszcze gorzej. Obrazu nędzy i rozpacz do dopełniają poczynania w ofensywie, gdzie najwięcej podań miał... Pazdan (85). Kolejni w tej klasyfikacji Grzegorz Krychowiak i Piotr Zieliński mieli odpowiednio 64 i 68 podań.

PIŁKA NOŻNA

Zmiany w Zniczu

Znicz Pruszków cudem utrzymał się w II lidze, a przed nowym sezonem 2018/2019 planuje spore zmiany w składzie. Już teraz na testy do I-ligowych Wigier Suwałki udał się Adrian Małachowski, który wiosną rozegrał w barwach Znicza 14 meczów. W Pruszkowie nie zagra już Marcin Wasielewski, który po okresie wypożyczenia wrócił do Lecha Poznań. Aby utrzymać go w składzie, pruszkowianie musieliby się zdecydować go wykupić.

Radomianin w ekstraklasie

Mateusz Radecki, który przygodę z piłką zaczynał w Młodziku Radom, a potem przez kilka lat reprezentował barwy Radomiaka, zagra jesienią w Śląsku Wrocław. Tym samym będzie drugim z Radomiaka, a czwartym z regionu piłkarzem, który w sezonie 2018/2019 będzie grał na najwyższym szczeblu rozgrywek. Radecki związał się ze Śląskiem na dwa lata. – Mam nadzieję, że dobrą grą szybko przekonam do siebie kibiców we Wrocławiu. Nie mam wątpliwości, że Śląsk to dla mojego rozwoju bardzo dobry wybór. Kibice, stadion, organizacja klubu, to wszystko robi na mnie duże wrażenie – powiedział pomocnik, który dwa ostatnie sezony spędził w Wigrach Suwałki, gdzie rozegrał 70 meczów.

PIŁKA NOŻNA

Szwoch uniwersalny

Piłkarze Wisły Płock, którzy przed tygodniem wrócili do treningów, poznali pełną listę sparingpartnerów, z którymi przyjdzie im się zmierzyć przed sezonem 2018/2019. Już w sobotę podopieczni Jerzego Brzęczka zmierzą się z Jagiellonią Białystok.

Na razie „Nafciarze” przygotowują się do sezonu na własnych obiektach. Z drużyną trenuje już Mateusz Szwoch, który podpisał w Płocku trzyletni kontrakt. Szwoch to uniwersalne wzmocnienie linii pomocy. – Tak się złożyło, że przez ostatnie półtora roku, reprezentując Arkę, grałem w drugiej linii właściwie wszędzie. Na obydwu skrzydłach oraz pozycjach nr 8 i 10. Niezależnie od ustawienia czułem się dobrze i chyba rzeczywiście można uznać mnie za uniwersalnego piłkarza – uważa 25-latek. W sobotę Szwoch zadebiutuje w barwach Wisły w meczu z „Jagą”. Na razie w nieoficjalnym sparingu, który odbędzie się o godz. 12 w Kępie koło Sochocina.

Będzie to pierwszy z meczów kontrolnych, jakie rozegrają „Nafciarze” przed sezonem. 27 czerwca zmierzą się w Płocku z ŁKS, a trzy dni później podejmą spadkowiczów z I ligi, Pogoń Siedlce. Dopiero 2 lipca płocczanie wyruszą na obóz przygotowawczy do Grodziska Wielkopolskiego i tam czekają na nich kolejni rywale. 5 lipca będą rywalizowali z Koroną Kielce, 10 lipca z cypryjskim AEK Larnaka, a 13 lipca z rumuńskim CFR Cluj.

(mch)